TGM Tygodnik gazeta mławska

nr 37

cena 3,50 zł W TYM 5% VAT

Tygodnik ciechanowski

UKAZUJE SIĘ OD 1979 ROKU **NR 37** (2177) **14 WRZEŚNIA 2021 R.** NAKŁAD 14 300 EGZ. NR INDEKSU 379646 Wydanie M **www.ciechpress.pl**

Fot. MOSiR

Ten piękny obiekt trzeba dobrze wykorzystać

Zmodernizowany stadion miejski Mławie otrzymał imię Ireny Szewińskiej. Oczywiście ten przejaw pamięci o najwybitniejszej polskiej lekkoatletce jest wielce zobowiązujący.

Na sześciotorowej 400-metrowej bieżni oraz na skoczniach i rzutniach pojawiła nawierzchnia ze sztucznego tworzywa. Gruntowną przebudowę przeszła również płyta główna – trawiaste boisko do piłki nożnej.

Dotąd mławscy lekkoatleci, chcąc potrenować na bieżni tartanowej, udawali się do Wieczfni Kościelnej.

Czytaj na str. 19

Szewińska patronką mławskiego stadionu

Bogurzyn

Jego życie wydało plon obfity

W Bogurzynie (gm. Wiśniewo) odsłonięto pomnik ks. Władysława Skierkowskiego, kapłana niezwykle zasłużonego dla diecezji płockiej, dokumentalisty i piewcy ludowej kultury kurpiowskiej, zamordowanego w niemieckim nazistowskim obozie w Działdowie (Soldau).

Figura naturalnej wielkości stanęła na działce gminnej, tuż przy nader uczęszczanej drodze powiatowej.

Czytaj na str. 2

Bielawy, Pączkowo

Przykład rozsądnego kompromisu

Rozpoczęła się budowa mostu na rzece Mławce w Bielawach (gm. Szreńsk) i modernizacja drogi do niego prowadzącej. Mławskie starostwo przygotowywało tę inwestycję nie bez kłopotów.

Czytaj na str. 19

Bieg nie tylko po zdrowie

Mnóstwo dzieci startowało VIII. Biegu ulicznym im. Ojca Bernarda Kryszkiewicza. Jest to jedna z najlepiej zorganizowanych imprez masowych w Mławie, nic więc dziwnego, że przyciąga całe rodziny.

Czytaj na str. 19

Sąsiedzi

Tytuł dzisiejszego felietonu nawiązuje do tytułu książki Jana Tomasza Grossa poświęconej tragedii Żydów z Jedwabnego i historii stosunków polsko-żydowskich w tym miasteczku, która swego czasu wywołała żywą dyskusję zarówno w Polsce, jak i poza jej granicami, angażując różne środowiska. Niestety takich dyskusji nie wywołują nieliczne prace na temat Niemców zamieszkujących w granicach przedwojennej Polski, którzy w pierwszych miesiącach wojny dopuścili się zbrodni na swoich polskich i żydowskich sąsiadach - pisze prof. L. Zygner.

Czytaj na str. 17

R E K L A M A

Tour de promil

W ostatnich tygodniach mławska policja wychwytuje dużo tych, którzy jeżdżą na dwóch gazach. Cóż to, użytkownicy dróg zaczęli więcej pić? To raczej efekt wzmożonych kontroli w ramach działań prewencyjnych pod kryptonimem „Trzeźwość".

Niektóre wypadki spowodowane przez pijanych kierowców wręcz mrożą krew w żyłach.

Czytaj na str. 19

ISSN 0239-6807
9 770239 680038 37

eprasa.pl 7d9bd46504

FOT. AUTOR

Wartę honorową przy pomniku zaciągnęli strzelcy kurpiowscy

W Bogurzynie odsłonięto pomnik ks. Skierkowskiego

Jego życie wydało plon obfity

- Miał swoje marzenia. Miał też dwie wielkie miłości: muzykę i powołanie kapłańskie. Poświęcenie się jednej i drugiej pasji dla chłopaka spod Mławy nie było proste. (…). Nie tylko spisywał utwory ludowe. Jako kapłan nie opuszczał ludzi w chwilach próby – mówił biskup płocki Piotr Libera w ostatnią sobotę w homilii podczas uroczystości odsłonięcia i poświęcenia pomnika ks. Władysława Skierkowskiego w Bogurzynie i nadania jego imienia tamtejszej Szkole Podstawowej.

Ordynariusz diecezji, przewodnicząc polowej mszy św. przy pomniku, nawiązał do przypadającego na ten dzień fragmentu Ewangelii według św. Łukasza: „Nie ma drzewa dobrego, które by wydawało zły owoc, ani też drzewa złego, które by dobry owoc wydawało". Cała praca ks. Skierkowskiego przyniosła plon obfity, z którego do dzisiaj korzystamy. Więcej, jak wielu kapłanów diecezji płockiej, w tym obaj biskupi – błogosławieni Antoni Julian Nowowiejski i Leon Wetmański – złożył on ofiarę z własnego życia w obozie Soldau. Miał wówczas zaledwie 55 lat i był w pełni sił.

Kapłan niestrudzony

Jego pomnik, zaprojektowany i wykonany przez kieleckiego artystę Sławomira Micka, to wykuta w białym marmurze postać naturalnej wielkości w stroju kanonickim, z różańcem w prawej ręce i Biblią w lewej. Na cokole z czerwonego granitu widnieje napis:

„Ksiądz kanonik /Władysław Skierkowski / urodzony 12 marca 1886 r. w Głużku /wybitny etnograf /i znawca kultury kurpiowskiej / budowniczy kościoła w Imielnicy k. Płocka /członek Towarzystwa Naukowego Płockiego /zamordowany 20 sierpnia 1941 r. /w niemieckim nazistowskim obozie / koncentracyjnym Soldau (Działdowo) /w 80. rocznicę jego męczeńskiej śmierci /pomnik ufundowali /Ministerstwo Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu /gmina Wiśniewo /i mieszkańcy powiatu mławskiego /Bogurzyn, 11 września 2021 r.".

Obok figury postawiono dwa kamienie. Na jednym z nich wyryty jest fragment książki Karola Wojtyły (św. Jana Pawła II) „Pamięć i tożsamość": „Patriotyzm oznacza umiłowanie tego, co ojczyste: umiłowanie historii, tradycji, języka czy samego krajobrazu ojczystego. Jest to miłość, która obejmuje również dzieła rodaków: owoce ich geniuszu".

Na drugim głazie umieszczono dedykację naszego narodowego kompozytora Karola Szymanowskiego dla ks. Władysława Skierkowskiego: „Niech mi będzie wolno w tym miejscu wyrazić Czcigodnemu Autorowi, słowa nie tylko najgłębszego uznania dla Jego pięknej i tak wartościowej pracy, lecz także szczerej wdzięczności za udostępnienie nam – muzykom polskim – tego, tak mało dotychczas znanego, tak niezmiernie bogatego źródła najpiękniejszej być może polskiej ludowej pieśni".

Przypomnijmy. Nastoletni Władek Skierkowski, pochodzący z niezamożnej rodziny chłopskiej, chciał być muzykantem, przede wszystkim organistą kościelnym, gdyż ta posada w ówczesnych realiach dawała pewną stabilność życiową. W tym celu ubogi chłopiec kształcił się najpierw w Mławie, a potem u ks. Eugeniusza Gruberskiego w Płocku, gdzie odkrył swoje powołanie kapłańskie. Ukończywszy tamtejsze Wyższe Seminarium Duchowne, w 1912 r. został wyświęcony na księdza przez biskupa Antoniego J. Nowowiejskiego. Pracując w charakterze wikariusza parafiach na Kurpiach, zafascynował się miejscową kulturą ludową. Mało tego: spisał melodie i teksty około 2 tys. pieśni religijnych i świeckich na różne okazje (chrzest, ślub, pogrzeb itp.). Jeszcze więcej, napisał utwór sceniczny „Wesele na Kurpiach", z powodzeniem grany w kraju i za granicą. Te utwory wydało w latach 30. Towarzystwo Naukowe Płockie. Dzięki pracy tego niezmordowanego dokumentalisty przetrwały one do naszych czasów. Dodajmy, że latach I wojny światowej niósł on pomoc dla swoich parafian.

Kurpie pamiętają

Pomnik usytuowany jest na działce gminy Wiśniewo, a konkretnie na części parkingu położonego przy drodze powiatowej, na wprost kościoła, w którym przyszły kapłan został ochrzczony. Ten teren przystosował do tego celu samorząd wiśniewskiej gminy pod wodzą wójta Grzegorza Woźniaka.

Zbigniew Markiewicz, przewodniczący Społecznego Komitetu Budowy Pomnika przyznał, że ta idea zrodziła się 21 lat temu podczas jego spotkań z ówczesnym proboszczem parafii św. Doroty w Bogurzynie, ks. Józefem Gałązką. Z wielu powodów została zmaterializowana dopiero teraz.

Dzieło powstało dzięki dotacji z resortu kultury i samorządów lokalnych oraz ze sprzedaży cegiełek rozprowadzanych wśród mieszkańców powiatu mławskiego. Społeczny komitet wręczył pamiątkowe statuetki przedstawicielom instytucji, przedsiębiorcom i osobom prywatnym, tym, którzy wnieśli największy wkład finansowy w to przedsięwzięcie.

W uroczystości uczestniczyła liczna grupa mieszkańców Kurpiowszczyzny w strojach tradycyjnych. Przewodniczył jej ks. dr Zbigniew Jaroszewski, proboszcz parafii Trójcy Przenajświętszej w Myszyńcu, autor rozprawy naukowej nt. kultury kurpiowskiej. Wartę honorową przy pomniku trzymali strzelcy kurpiowscy, a pięknie ubrane kobiety czytały - we własnej gwarze - poszczególne wezwania modlitwy wiernych.

Biskup płocki poświęcił też sztandar Szkoły Podstawowej w Bogurzynie oraz jej salę pamięci. Dyrektor tej placówki Anna Jaroszewska powiedziała, że ta izba jest na razie skromna, ale ma być systematycznie uzupełniana.

K. J.

Obywatelskie zatrzymanie

W środę, 8 września tuż przed godziną 18, przypadkowy świadek zatrzymał w Mławie pijanego kierowcę samochodu. Być może zapobiegł tragedii.

- Mieszkaniec powiatu mławskiego, jadąc ul. Padlewskiego, zauważył kierującego seatem, który zjeżdżał co chwila na pobocze lub do środka jezdni, wyraźnie nie panował nad pojazdem. Interweniujący świadek skorzystał z chwili, gdy kierowca zatrzymał się w pobliżu sklepu. Podszedł do niego i odebrał mu kluczyki, a następnie powiadomił policję. Okazało się, że za kierownicą seata siedział 62-letni mławianin. W organizmie miał 2 promile alkoholu. Jak oświadczył w rozmowie z patrolem ruchu drogowego, zanim wsiadł za kierownicę, wypił kilka piw – relacjonuje asp. szt. Anna Pawłowska z Komendy Powiatowej Policji.

Zatrzymanemu mężczyźnie już odebrano prawo jazdy. Grozi mu wysoka grzywna i kara pozbawienia wolności do dwu lat.

(kj)

Pamiętajmy o 17 września

Dzień Sybiraka

Mławskie obchody 82. rocznicy agresji Związku Sowieckiego na Polskę i Światowego Dnia Sybiraka odbędą się najbliższy piątek, 17 września.

Rozpocznie je msza św. w kościele Świętej Trójcy (godz. 10). Po liturgii poczty sztandarowe, kompania honorowa Wojska Polskiego, Mławska Orkiestra Dęta i pozostali uczestnicy uroczystości przemaszerują pod pomnik Golgota Wschodu na starym cmentarzu parafialnym. Tu zaplanowano przemówienia okolicznościowe, apel poległych i złożenie kwiatów. Od godz. 12.15 zaś akademia artystyczna na estradzie im. Tekli Bądarzewskiej w parku miejskim.

Obchody organizują miejscowe koło Związku Sybiraków i burmistrz miasta.

(kj)

FOT. UMM

Mławski krzyż upamiętniający zesłańców na Sybir

Zmiany w rekrutacji

Szkoły powiatowe na starcie

W szkołach prowadzonych przez powiat mławski 1 września naukę rozpoczęło 2.638 uczniów, o 36 mniej niż rok temu.

Najwięcej młodzieży kształci się w Zespole Szkół nr 4 – 564, w ZS nr 1 – 522, w I Liceum Ogólnokształcącym – 491, w ZS nr 3 – 472, w ZS nr 2 – 446, a w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym – 144.

Do klas pierwszych przyjęto w sumie 587 uczniów (o 29 mniej w niż zakładano), w tym 120 do I LO, 130 do ZS nr 1, 84 do ZS nr 2, 129 do ZS nr 3 i 124 do ZS nr 1.

Nie wszędzie udało się przeprowadzić rekrutację do klas początkowych zgodnie z planem. W ZS nr 1 zabrakło chętnych do kształcenia się na kierunku technik ochrony środowiska, w zamian powstał oddział łączny: technik informatyk/technik programista. W ZS nr 2 nie dokonano naboru na kierunki technik hotelarstwa i kucharz (szkoła branżowa I stopnia). W ZS nr 3 nie utworzono jednego oddziału sportowego (LO), za to w branżowej szkole I stopnia uruchomiono dodatkową klasę wielozawodową. W ZS nr 4 zamiast oddziału łącznego o specjalnościach technik ekonomista i technik handlowiec powstał oddział łączony o kierunkach technik handlowiec i technik rachunkowości.

We wszystkich szkołach powiatowych zatrudnionych jest 333 nauczycieli (294 etaty), w większości dyplomowanych, oraz 109 pracowników administracji i obsługi (102 etaty). Średnia liczba uczniów w oddziale (bez SOSW) wynosi 23,5, co z ekonomicznego punktu widzenia jest niemal wielkością optymalną. Nadal ok. 40 proc. uczniów pobiera naukę w liceach ogólnokształcących.

Jak już informowaliśmy, w wakacje nie tylko przeprowadzono remonty w budynkach oświatowych, ale i zakupiono dla szkół niemało komputerów i innego sprzętu elektronicznego, co ma ułatwić możliwe zdalne nauczanie.

(kj)

eprasa.pl 7d9bd46504

REKLAMA

Beksiński

w Opinogórze

...ROMANTYZM NIEOCZYWISTY

17 września – 31 października
Muzeum Romantyzmu w Opinogórze

ORGANIZATORZY

Powiat Ciechanowski
mh SANOK
Muzeum Romantyzmu w Opinogórze
Powiatowe Centrum Kultury i Sztuki w Ciechanowie
Powiat Sanocki
PODKARPACKIE

PATRONAT

MRÓWKA Centrum Handlowe

Wystawa **"Beksiński w Opinogórze. ROMANTYZM NIEOCZYWISTY..."**
została objęta honorowym patronatem Marszałka Województwa Mazowieckiego pana Adama Struzika

eprasa.pl 7d9bd46504

Mirosława Krysiak odchodzi z Pracowni

Nieoczekiwanie z funkcji kierownika Pracowni Dokumentacji Dziejów Miasta Płońska, znajdującej się w strukturach Miejskiego Centrum Kultury w Płońsku, zrezygnowała Mirosława Krysiak, związana z nią od momentu jej powstania, czyli od 1995 roku.

Sprawa jest dość tajemnicza. W MCK dowiedzieliśmy się jedynie tyle, że pani Krysiak obecnie przebywa na urlopie wypoczynkowym, „zaś uwzględniając jej wniosek, nie jest planowany powrót pani Krysiak do pełnienia funkcji kierownika".

Podczas długotrwałej nieobecności w pracy Mirosławy Krysiak realizację obowiązków kierownika Pracowni, zgodnie z jej sugestią i propozycją, powierzono wskazanemu pracownikowi. Biorąc pod uwagę ogromne zasługi, wiedzę i umiejętności Mirosławy Krysiak wierzymy głęboko, że będziemy mieli okazję jeszcze nie raz skorzystać z jej ogromnego potencjału i wiedzy – wyjaśnia Marzena Kunicka, dyrektorka MCK.

Gdy dopytaliśmy, co jest przedmiotem tego wniosku, otrzymaliśmy od naszej rozmówczyni odpowiedź, że „zawiera on prośbę o rozwiązanie umowy o pracę za porozumieniem stron".

Mirosława Krysiak, wielce zasłużona dla działalności Pracowni, nie chciała komentować swojego odejścia z pracy. Po informacje w tej sprawie odesłała nas do dyrekcji Miejskiego Centrum Kultury. **RN**

Elżbieta Szymanik – nowym szefem PSL w powiecie ciechanowskim

Wieloletni prezes Zarządu Powiatowego Polskiego Stronnictwa Ludowego w Ciechanowie Sławomir Morawski złożył rezygnację. Nowym prezesem podczas VI Powiatowego Zjazdu Delegatów 28 sierpnia została wybrana Elżbieta Szymanik, dotychczas prezes Zarządu Miejskiego PSL w Ciechanowie.

Fot. Izabela Koba

Elżbieta Szymanik od 2007 r. pełni funkcję zastępcy dyrektora ds. EFS Mazowieckiej Jednostki Wdrażania Programów Unijnych w Warszawie. Prowadziła zajęcia w Wyższej Szkole Menedżerskiej w Warszawie. Ma doświadczenie w pracy samorządowej, w latach 1991-1997 pełniła funkcję wójta gminy w Krasnem. Od 2000 do 2007 r. pracowała na stanowisku dyrektora filii Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Ciechanowie. Absolwentka Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego im. Aleksandra Świętochowskiego w Gołotczyźnie, ukończyła Akademię Rolniczą-Techniczną w Olsztynie, studia podyplomowe z zakresu prawa i administracji oraz doradztwa zawodowego i zarządzania projektami unijnymi, audytu, a także studia doktoranckie z ekonomii. Działa społecznie.

Oprócz Elżbiety Szymanik, delegaci zgłosili do wyborów Joannę Potocką-Rak, starostę powiatu ciechanowskiego. Większością głosów (45 głosami za) zdecydowali, że właśnie pierwsza z pań zostanie nowym prezesem w latach 2020-2024. W zjeździe uczestniczyło 79 osób z powiatu ciechanowskiego (zgłoszonych było 97 delegatów).

Dotychczasowy prezes Zarządu Powiatowego Sławomir Morawski po 17 latach działalności podjął decyzję, że nie będzie ubiegał się o dalsze pełnienie tej funkcji. Nadano mu na mocy uchwały tytuł Honorowego Prezesa Zarządu Powiatowego PSL w Ciechanowie.

Podczas zjazdu uchwalono program działania ludowców, wręczono nowym członkom legitymacje, a zasłużonym osobom odznaczenia. Medal Wincentego Witosa otrzymał Ryszard Zieliński, a Złotą Koniczynkę otrzymali Jerzy Kesling i Mirosław Szymańczyk.

Wybory powinny odbyć się jesienią 2020 r., ale ze względu na panującą epidemię zostały przesunięte na późniejszy termin. **IK**

Na leczenie Edyty Wierzchowskiej

Bal charytatywny w Przyborowicach

25 września w Dworku Marzenie w Przyborowicach, w gminie Załuski, odbędzie się I Jesienny Bal Charytatywny, z którego dochód zostanie przeznaczony na leczenie Edyty Wierzchowskiej, mieszkanki gminy Dzierzążnia chorującej na mukoviscydozę.

Bilety na tę imprezę rozeszły się, jak ciepłe bułeczki. W sumie sprzedano około 200 biletów. – Bardzo się z tego powodu cieszę. Z drugiej strony jest mi trochę smutno, że na wiele telefonów muszę odpowiadać odmownie. Ludzie proszą, żeby zapisać ich na listę rezerwową – informuje Edyta Wierzchowska, na rzecz której mają być zbierane fundusze.

Koszt balu to 150 zł od osoby, z czego 55 zł ma być przeznaczone na cel charytatywny. Pieniądze zbierane są na zakup leków, które wciąż nie są refundowane przez NFZ, choć środowisko pacjentów i ich rodziny apelują o zmianę przepisów i wciągnięcie na listę leków refundowanych dwóch kosztownych medykamentów.

Edyta Wierzchowska choruje na mukoviscydozę

– Dzięki tym lekom czuję się dużo lepiej. Mam ochotę wyjść z domu i spotkać się z przyjaciółmi, czego do tej pory bardzo mi brakowało. Wcześniej zwyczajnie nie miałam na to siły – przyznaje nasza rozmówczyni.

Charytatywny bal został objęty patronatem przez wójta gminy Załuski Kamila Koprowskiego. Urząd Gminy pomógł też w dystrybucji biletów. Gościom ma przygrywać zespół Horyzonty z Płońska, a dodatkowo jako gwiazda wieczoru pojawi się grupa Eratox, którą mieliśmy ostatnio okazję posłuchać na dożynkach w Baboszewie.

Organizatorzy balu wystosowali do ludzi dobrego serca prośbę o przekazywanie upominków, które za datek do puszki będą wręczane uczestnikom imprezy. To może być wszystko – voucher na usługę, zabawki, kosmetyki, przedmioty codziennego użytku, rękodzieło, alkohol „kolekcjonerski", słodycze, książki, obrazy, płyty. – Czasami dla Państwa jest to nietrafiony prezent, coś, co zalega niepotrzebnie na półce, a dla kogoś innego może okazać się potrzebne i wartościowe. Podzielcie się tym z innymi, a przy okazji wspomożecie moją zbiórkę. Jeżeli możecie Państwo coś przekazać, proszę o kontakt telefoniczny ze mną (tel. 730849519) lub z sekretariatem Urzędu Gminy w Załuskach (23) 661 90 13 wew. 101. Z góry dziękuję za okazane serce – apeluje pani Edyta. **RN**

R E K L A M A

eprasa.pl 7d9bd46504

Z REDAKCYJNEJ POCZTY

Szanowni Państwo

Instruktorzy Kręgu Starszyzny Harcerskiej „Lamus" uzyskali wsparcie na wydanie albumu pt. „Z harcerską lilijką przez stulecie" od prezydenta miasta Ciechanów.

Nie jesteśmy historykami ani kronikarzami, jesteśmy tylko zbieraczami harcerskich pamiątek.

Zwracamy się do wszystkich, którzy w swoim życiu przeszli harcerski szlak, jako zuch, harcerz, instruktor ciechanowskiego hufca, o przekazanie swoich wspomnień, zdjęć i innych pamiątek z tego pięknego okresu.

46 MDH im. Królowej Jadwigi, Drużyna „Światło", której drużynową była Bibiana Mossakowska

Do chwili obecnej, wiele osób z Ciechanowa, przekazało nam swoje zdjęcia i pamiątki. Wśród nich jest też prof. Bibiana Mossakowska, Honorowa Obywatelska miasta Ciechanowa.

Na posiadaczy takich pamiątek czekamy w środy, w siedzibie Komendy Hufca, ul. Słońskiego 19.

ADAM OLSZEWSKI,
komendant Kręgu Starszyzny Harcerskiej „Lamus"

Zebrali klucze dla „Budzika"

Zespół Szkół im. Bolesława Prusa w Pułtusku włączył się w akcję zbierania starych, niepotrzebnych kluczy na rzecz Kliniki „Budzik", prowadzonej przez Fundację Ewy Błaszczyk „Akogo?". To kolejna akcja charytatywna, w której uczestniczyła społeczność Prusa, a pierwsza na rzecz „Budzika".

Razem z Prusem klucze zbierali: Żłobek Miejski, Przedszkole Miejskie nr 4 z oddziałami integracyjnymi, Przedszkole Miejskie nr 5 w Pułtusku, Niepubliczne Katolickie Przedszkole im. Św. Rodziny w Pułtusku i Publiczna Szkoła Podstawowa im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Obrytem.

- Zbiórkę znacząco zasiliły klucze przekazane przez firmę Dorabianie kluczy, naprawa obuwia pana Pawła Chimkowskiego. Łącznie zebraliśmy 17 kilogramów, które zostały przekazane przedstawicielowi Polskiego Stowarzyszenia Licencjonowanych Serwisów Kluczowych. Dochód ze złomowania kluczy zasili konto Fundacji „Akogo?" Ewy Błaszczyk – powiedziała Agnieszka Dyl, koordynator akcji w Pułtusku, nauczycielka Zespołu Szkół im. B. Prusa w Pułtusku. – W ten sposób włączyliśmy się do ratowania dzieci będących w stanie śpiączki. Serdecznie dziękuję za rozpowszechnianie i udział w akcji „Stare klucze dla Budzika".

Fot. ZS im. B. Prusa w Pułtusku

Akcję koordynowała Agnieszka Dyl (po prawej)

Pułtuski Zespół Szkół im. Bolesława Prusa jest znany z działalności społecznej. Od początku uczestniczy w Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy, a na terenie szkoły znajduje się powiatowy sztab WOŚP.

IK

eprasa.pl 7d9bd46504

Pułtusk – stolicą Igrzysk i polonijnych wydarzeń

Rozmowa z Krzysztofem Łachmańskim, wiceprezesem Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska", prezesem Oddziału Północno-Mazowieckiego Stowarzyszenia

***Już za kilka dni, 19 września rozpoczną się XX Światowe Letnie Igrzyska Polonijne. Jak rozpoczęła się ich historia?**

-Stowarzyszenie „Wspólnota Polska" od początku swojej działalności wspiera aktywność Polonii i Polaków za granicą w różnych obszarach, w tym sportu polonijnego. Największymi wydarzeniami sportowymi są organizowane co 2 lata na przemian Światowe Letnie i Zimowe Igrzyska Polonijne gromadzące ok. 1000 uczestników. Historia igrzysk polonijnych sięga 1933 r., kiedy to podczas V Zjazdu Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy postanowiono zorganizować w Ojczyźnie I Polonijne Igrzyska Sportowe. W latach 90. pierwszy prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska" prof. Andrzej Stelmachowski, wskrzesił Światowe Igrzyska Polonijne i od tamtego czasu stały się one wydarzeniem cyklicznym.

***Miejscem Letnich Igrzysk stanie się Pułtusk. Dlaczego akurat on?**

-W dotychczasowej historii gospodarzami Igrzysk były: Warszawa, Kraków, Wrocław, Zakopane, Szczyrk, Krynica, a ostatnio Gdynia. Po analizie bazy sportowej i hotelowej północnego Mazowsza podjęliśmy decyzję o organizacji XX Światowych Letnich Igrzysk Polonijnych w Pułtusku. Główną bazą będą: Dom Polonii jako „Stolica Polonii Świata" oraz obiekty sportowe samorządu gminy Pułtusk. Konkurencje lekkoatletyczne odbędą się na stadionie miejskim w Ostrowi Mazowieckiej. Uczestnicy zostaną zakwaterowani w Domu Polonii i w hotelach w okolicy, i będą dowożeni na zawody oraz do Wioski Olimpijskiej.

***Ilu uczestników spodziewacie się Państwo i z jakich krajów?**

-Na Igrzyska zapisało się prawie 600 uczestników z: Argentyny, Armenii, Austrii, Białorusi, Bośni i Hercegowiny, Brazylii, Bułgarii, Czech, Hiszpanii, Irlandii, Islandii, Kanady, Kazachstanu, Litwy, Luksemburga, Łotwy, Niemiec, Rosji, USA, Ukrainy, Szwecji, Węgier, Szwajcarii, Norwegii, Mołdawii, Macedonii i RPA. Sytuacja epidemiczna i związane z tym obostrzenia w niektórych krajach spowodowały niższą frekwencję niż dotychczas.

FOT. ARCHIWUM KRZYSZTOFA ŁACHMAŃSKIEGO

***Jakie konkurencje zobaczymy?**

-Uczestnicy rywalizować będą w 17 konkurencjach. Są to: badminton, brydż, kolarstwo MTB, koszykówka, nordic walking, pływanie, strzelectwo, szachy, tenis stołowy, tenis ziemny, piłka siatkowa, piłka siatkowa plażowa, lekkoatletyka, golf, bieg na 5 km, kajakarstwo, a także turniej rodzinny. Mieszkańcy Pułtuska i goście będą mogli obserwować rywalizację sportową uczestników Igrzysk z zachowaniem obostrzeń epidemicznych.

***Czy w programie Igrzysk pojawią się wydarzenia innego typu np. kulturalne?**

-Tradycją Igrzysk jest organizacja Wioski Olimpijskiej. W tej edycji powstanie ona na terenie Domu Polonii, w barze „Kasztelanka" i tawernie. Uczestnicy Igrzysk i wolontariusze będą mogli wykorzystać ją do spotkań integracyjnych. Tam również odbywać się będzie dekoracja medalowa zwycięzców poszczególnych konkurencji. Przygotowaliśmy ofertę koncertów, spektakli, spotkań z polskimi olimpijczykami. W programie XX Światowych Letnich Igrzysk Polonijnych są także koncerty dla mieszkańców Pułtuska i regionu. W amfiteatrze im. Krzysztofa Klenczona w Domu Polonii planujemy m.in. koncert Haliny Młynkowej z zespołem – w sobotę, 18 września, koncert zespołów polonijnych na otwarcie Igrzysk – w niedzielę, 19 września, koncert Kapeli Wileńskiej – 20 września oraz spektakl w Sali Maneż – 22 września.

***Igrzyskom będzie towarzyszył Polonijny Światowy Sejmik Olimpijski.**

-XXVI Polonijny Światowy Sejmik Olimpijski, organizowany przez Polski Komitet Olimpijski ze Stowarzyszeniem „Wspólnota Polska", odbędzie się, jak Igrzyska, w dniach 19-24 września. Do ogólnych celów Sejmiku zaliczyć można: ocenienie dokonań środowisk polonijnych w sferze sportu polonijnego, prezentację rządowego programu współpracy z Polonią i Polakami w świecie oraz nakreślenie dalszych form i nowych kierunków współpracy między krajem a sportowymi organizacjami polonijnymi przez Polski Komitet Olimpijski i „Wspólnotę Polską".

***Organizujące wspomniane wydarzenia Stowarzyszenie „Wspólnota Polska" ma ponad 30 lat. Czy jego cele są nadal aktualne?**

-Nieco ponad 30 lat temu, 7 lutego 1990 r. w Sali Kolumnowej Sejmu zebrało się 87 założycieli Stowarzyszenia „Wspólnota Polska". Wśród nich znalazło się wiele znanych osób życia publicznego: senatorów i posłów, hierarchów Kościołów chrześcijańskich, kombatantów, twórców kultury, wybitnych naukowców, lekarzy, prawników i dziennikarzy. Wyznaczyli Stowarzyszeniu cele, które nadal nie tracą aktualności: inspirowanie, wspomaganie i prowadzenie wszechstronnej współpracy Polonii oraz Polaków z zagranicy z Ojczyzną w dziedzinach: oświaty, nauki, kultury, religii, gospodarki, turystyki i sportu; propagowanie, wspieranie i prowadzenie nauczania języka polskiego oraz podtrzymywania jego znajomości wśród Polonii i Polaków mieszkających za granicą; upowszechnianie w środowiskach polonijnych wiedzy o kulturze polskiej i współczesnych zjawiskach w życiu społecznym, gospodarczym i politycznym kraju; pogłębianie w Polsce wiedzy o Polonii i emigracji; działanie na rzecz polskiego dziedzictwa kulturowego poza granicami kraju; pomoc w zapewnieniu opieki duszpasterskiej w języku polskim; wspieranie dążeń emigracji i środowisk polonijnych do umacniania swojej pozycji społeczno-ekonomicznej w krajach osiedlenia; obrona praw polskiej mniejszości narodowej; działania na rzecz rozwoju regionalnego. Obecnie w Stowarzyszeniu mamy ponad 4 tysiące członków skupionych w 23 oddziałach terenowych. Prowadzi ono Domy Polonii w: Krakowie, Rzeszowie, Poznaniu, Lublinie, Ostródzie i Warszawie, Dom Polonii – Zamek w Pułtusku oraz Domy Polskie poza granicami Polski.

***Jakie wydarzenia jubileuszowe planuje „Wspólnota Polska"?**

-W programie obchodów 30-lecia „Wspólnoty Polskiej", organizowanych w Pułtusku, znajdą się m.in. nadanie Światowemu Centrum Polonii imienia Ignacego Jana Paderewskiego, wręczenie nagrody im. prof. Andrzeja Stelmachowskiego oraz nagród i wyróżnień Stowarzyszenia, koncert muzyki I. J. Paderewskiego i F. Chopina, koncert Haliny Młynkowej, Piknik z Husarią i uroczysta Msza św. w bazylice.

***Pułtusk zatem stanie się polonijną stolicą, miejscem Igrzysk, jubileuszu Stowarzyszenia „Wspólnota Polska", Sejmiku Olimpijskiego i wielu towarzyszących im wydarzeń.**

-Pułtusk – polonijną stolicą, tak można go nazwać. Wcześniej, w lipcu w Domu Polonii miała miejsce inauguracja akcji „Lato z Polską". W Pułtusku gościła grupa dzieci i młodzieży polonijnej, na pułtuskim stadionie 14 i 15 sierpnia odbył się XIII Międzynarodowy Turniej Piłki Nożnej Young Football Cup 2021.

Rozmawiała Izabela Koba

Porozumienia na zamku

W Domu Polonii w Pułtusku 6 września zostały podpisane porozumienia między Stowarzyszeniem „Wspólnota Polska" a miastem i gminą Pułtusk i firmą Kross SA dotyczące współpracy m.in. podczas XX Światowych Letnich Igrzysk Polonijnych.

Stowarzyszenie reprezentowali: Dariusz Piotr Bonisławski, prezes Zarządu Krajowego i Krzysztof Łachmański, wiceprezes, natomiast miasto i gminę Pułtusk – burmistrz Wojciech Gregorczyk.

Przedmiotem porozumienia jest partnerstwo i współpraca pomiędzy stronami w ramach organizacji imprez związanych z 30-leciem istnienia Stowarzyszenia „Wspólnota Polska" oraz XX Światowymi Letnimi Igrzyskami Polonijnymi, które odbędą się w Pułtusku. Organizacja wydarzeń będzie miała miejsce w ramach XXIV Dni Patrona Pułtuska św. Mateusza.

- Igrzyska będą szczególną okazją do rozsławienia i promowania atrakcji Pułtuska w przestrzeni międzynarodowej – powiedział burmistrz Wojciech Gregorczyk.

Władze Stowarzyszenia zawarły na zamku również porozumienie z firmą KROSS S.A. reprezentowaną przez dyrektora Andrzeja Dołęgę. Istotą porozumienia jest ustalenie zasad współpracy w zakresie udostępnienia sprzętu sportowego pod potrzeby XX Światowych Letnich Igrzysk Polonijnych.

W spotkaniu w Domu Polonii uczestniczyli także: skarbnik „Wspólnoty Polskiej" Tomasz Różniak, przedstawiciel Polskiego Komitetu Olimpijskiego ambasador Witold Rybczyński, zastępca burmistrza Mateusz Miłoszewski i dyrektor Domu Polonii Michał Kisiel.

Wszystkie konkurencje podczas XX Światowych Letnich Igrzysk Polonijnych zostaną rozegrane w Pułtusku, oprócz lekkoatletyki, która będzie miała miejsce w Ostrowi Maz. Dlatego przedstawiciele Stowarzyszenia zawarli porozumienie także z miastem Ostrów Mazowiecka reprezentowanym przez burmistrza Jerzego Bauera.

IK

Fot. Stowarzyszenie „Wspólnota Polska"

Porozumienie podpisali: (od lewej) burmistrz Wojciech Gregorczyk, prezes „Wspólnoty Polskiej" Dariusz Bonisławski i wiceprezes Krzysztof Łachmański

Uczestnicy spotkania w pułtuskim zamku

eprasa.pl 7d9bd46504

Fot. OSP Stare Radzikowo

Auto uderzyło w drzewo

4 września na drodze krajowej nr 62 w Goławin, w Czerwińsk, osobowy volkswagen uderzył w przydrożne drzewo. Kierująca nim 30-latka z obrażeniami ciała została przewieziona do szpitala.

W kierunku Płocka osobowym marki Volvo, wraz z dwójką pasażerów, jechała 45-letnia mieszkanka Wyszogrodu. W pewnym momencie kobieta z niewyjaśnionych na chwilę obecną przyczyn, miała zjechać na przeciwległy pas ruchu, którym w kierunku Zakroczymia osobowym volkswagenem jechała 30-latka z Płocka. Kierująca volkswagenem chcąc uniknąć zderzenia skręciła nagle w lewo, po czym straciła panowanie nad autem. Jej pojazd wjechał do rowu i uderzył w drzewo. 30-latka z obrażeniami ciała, w tym podejrzeniem urazu kręgosłupa, została przewieziona do szpitala na badania.

Jak informuje płońska komenda, 45-latka była trzeźwa, natomiast od 30-latki w związku z podejrzeniem, iż mogła kierować będąc pod wpływem alkoholu pobrana została krew do badań. **rom**

Odpowie za kradzieże sklepowe

Nawet do 7 lat pozbawienia wolności grozi 30-latkowi, który kradł alkohol i słodycze w sklepach spożywczych. Każdorazowo jego łupem padały produkty o łącznej wartości co najmniej kilkuset złotych. W ustaleniu tożsamości sklepowego złodzieja pomocne były zapisy z monitoringu placówek handlowych. Mężczyzna przyznał się do kradzieży również na terenie innych powiatów.

Na przełomie sierpnia i września płońscy policjanci otrzymali kilka zgłoszeń o kradzieżach dokonanych w sieci sklepów spożywczych na terenie Płońska i Raciąża. Pod koniec sierpnia w raciąskim sklepie łupem złodzieja padły, aż 24 opakowania ptasiego mleczka, 6 opakowań jajek i 8 kawy. Natomiast kilka dni później w dwóch różnych sklepach tej samej sieci na terenie Płońska skradzionych zostało łącznie 21-butelek różnego rodzaju alkoholu o wartości blisko 1500zł.

– Policjanci zabezpieczyli zapisy monitoringu z placówek handlowych. Okazało się, że kradzieży dokonywała ta sama osoba – mężczyzna, który swoje łupy wynosił w sklepowym koszyku. Na podstawie nagrań z monitoringu kryminalni ustalili i namierzyli pojazd, którym poruszał się złodziej, jak i samego sprawcę. 30-letni mieszkaniec gminy Drobin, w powiecie płockim, został zatrzymany przez mundurowych w miejscu swojego zamieszkania – informuje Kinga Drężek-Zmysłowska, rzeczniczka płońskiej komendy policji.

Amator kradzionego alkoholu i słodyczy przyznał się do wszystkich zarzucanych mu czynów. Policjanci ustalili, że mężczyzna ma na swoim koncie również kradzieże sklepowe na terenie sąsiednich powiatów. Sprawa ma charakter rozwojowy. W związku z popełnieniem przestępstw w tzw. recydywie, górna granica kary pozbawienia wolności może wynieść 7 lat. **rom**

Pijany spowodował kolizję

Kierowca forda transita, 4 września w Pułtusku, doprowadził do kolizji, w której uszkodzeniu uległy trzy pojazdy. Mężczyzna miał prawie 2 promile alkoholu w organizmie.

Jadąc przez Pułtusk, 27-letni kierowca nie zachował bezpiecznej odległości i spowodował kolizję. Badanie alkomatem wykazało, że miał blisko 2 promile alkoholu w organizmie.

Stracił prawo jazdy, a za swoje zachowanie odpowie przed sądem.

– Za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości mieszkańcowi powiatu pułtuskiego grozi kara do 2 lat pozbawienia wolności – powiedziała sierż. Renata Soból, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Pułtusku. Przypomniała, że każdy nietrzeźwy kierujący na drodze to potencjalny sprawca nieszczęścia. Zaapelowała do kierowców o rozsądek, przestrzeganie przepisów oraz ograniczone zaufanie względem innych uczestników ruchu drogowego. **IK**

Taśmociąg urwał mężczyźnie rękę

2 września około godz. 14, służby ratownicze zostały wezwane do wypadku na jednej ze żwirowni w miejscowości Potyry, w gminie Naruszewo.

W płońskiej komendzie policji poinformowano nas, że do wypadku doszło podczas pozyskiwania żwiru. Do taśmociągu dostał się kamień. 49-letni mężczyzna, mieszkaniec gminy Naruszewo, chciał go wyciągnąć. Doszło wtedy do wypadku. Maszyna wciągnęła rękę, powodując fizyczne wyrwanie jej z barku.

Na pomoc wezwano Lotnicze Pogotowie Ratunkowe. Przytomnego pacjenta oraz jego urwaną rękę przetransportowano do szpitala w Płocku. **rom**

M A T E R I A Ł I N F O R M A C Y J N Y M I N I S T E R S T W A Z D R O W I A

PRAWDZIWYM MĘŻCZYZNOM BADANIA NIESTRASZNE

Rak prostaty to trzeci najczęstszy (po raku piersi i płuca) rodzaj raka na świecie: rocznie wykrywa się prawie półtora miliona nowych przypadków. Według Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) to również najczęściej występujący rak u mężczyzn w Europie. Zdrowa dieta, aktywność fizyczna i unikanie nikotyny mogą znacząco zmniejszyć ryzyko pojawienia się tego nowotworu. Panowie powinni o tym pamiętać, jak również o regularnych wizytach u urologa.

Co roku lekarze w Polsce stawiają 16 tys. takich diagnoz. W Polsce rak prostaty odpowiada za 10 proc. zgonów nowotworowych wśród mężczyzn i prawie 20 proc. zachorowań na nowotwory złośliwe. Śmiertelność spowodowana rakiem prostaty rośnie w Polsce i wynosi 5,5 tys. rocznie, podczas gdy w Europie spada. Przyczyną jest zbyt późna diagnoza i niechęć mężczyzn do wykonywania profilaktycznych badań prostaty.

RYZYKO WZRASTA Z WIEKIEM

Początkowy etap choroby jest bezobjawowy. Jak zatem dostrzec zagrożenie? Wystarczy zajrzeć do metryki. Ryzyko wystąpienia raka prostaty wzrasta z wiekiem. Jeśli masz 60 lat, to prawdopodobieństwo zachorowania już jest istotne: 60 procent przypadków raka prostaty dotyczy mężczyzn w wieku powyżej 65 lat, a najwięcej chorych ma 70-80 lat.

Oczywiście same statystyki nie powodują choroby, ale nakazują czujność osobom z grupy ryzyka. Na podniesienie zachorowalności wpływa posiadanie brata lub ojca, którzy cierpieli na tę

przypadłość, zwłaszcza brata, który zachorował przed ukończeniem 65 lat.

Otyli mężczyźni są bardziej podatni na agresywne postaci raka prostaty. Dieta bogata w tłuszcze zwierzęce, będąca przyczyną otyłości, zwiększa ryzyko zachorowania. Podobnie działa palenie papierosów, nieregularne odżywianie się, tłuste i słone potrawy, mało wody i brak ruchu, czyli niezdrowy tryb życia. Ten nowotwór częściej dotyka panów z krajów o wysokim spożyciu mięsa i produktów mlecznych, a rzadziej z dietą składającą się z ryżu, soi i warzyw.

Do grup ryzyka należą zawody narażone na chemikalia, jak kadm metaliczny (np. spawacze) i pestycydy (np. rolnicy), a także strażacy, którzy stale spotykają się z produktami spalania.

PIERWSZE OBJAWY

Częste oddawania moczu i odczucie, jakby pęcherz był cały czas pełny to jeden z objawów sugerujących zmiany chorobowe w obrębie gruczołu krokowego, czyli prostaty. To nie musi od razu być rak. Często zdarza się przerost tego gruczołu niemający właściwości nowotworu złośliwego. Dlatego lekarz, po wyczuciu zmian podczas badania, nie kieruje pacjenta od razu na operację, ale zaleca obserwację.

Krwiomocz, krew w spermie, wstawanie w nocy do toalety to także objawy, które bezwzględnie należy skonsultować z urologiem. I znów, to nie musi być rak, ale jeśli jest, to im szybciej zostanie zdiagnozowany, tym większe szanse pacjenta na przeżycie i utrzymanie dotychczasowej radości z korzystania z życia, w tym z seksu.

NIE ZLEKCEWAŻYŁ OBJAWÓW

Zygmunt (lat 59) był zapisany na wizytę do urologa w marcu ubiegłego roku. Czekał na nią niecierpliwie, ale akurat wybuchła pandemia i trzeba było przełożyć termin. – Na pewno nic mi nie jest, teraz wszyscy boją się koronawirusa, a co tam jakaś prostata – mówił żonie, która jednak upierała się, że pandemia pandemią, ale jeśli ma niepokojące objawy, to musi się zbadać. Szczęśliwie udało się przełożyć wizytę na nowy termin: w czerwcu. Żona dopilnowała, aby Zygmunt dotarł do specjalisty. Wstępne badanie potwierdziło jej obawy. Coś jest nie tak, trzeba zrobić kolejne badania krwi, moczu i obserwować.

A w lipcu wszystko się wyjaśniło, choć na początku było sporo niepokoju. Zygmunt ma raka prostaty, który na tym etapie może zostać zoperowany mało inwazyjną metodą laparoskopii. Nieoceniony był lekarz urolog, który uspokajał Zygmunta i jego żonę, pomógł w znalezieniu miejsca na oddziale, i cały czas zapewniał, że rutynowy zabieg nie stanowi żadnego zagrożenia, a ratuje zdrowie i życie.

We wrześniu pacjent był już po naświetlaniach i wypoczywał na działce. – Chyba jestem jedyną osobą, która dzięki pandemii tyle zyskała – wyznał Zygmunt. – Jak tylko świat ostatecznie upora się z COVID-em, wyjeżdżamy z żoną na kilkumiesięczną wyprawę kamperem po Europie, zwłaszcza, że niebawem mogę już przejść na emeryturę nauczycielską.

KIEDY POWINIENEŚ ZROBIĆ BADANIA?

Każdy mężczyzna, który skończył 50 lat, powinien raz w roku poddać się kontroli lekarskiej u urologa. Należy się badać profilaktycznie, pamiętając o tym, że rak prostaty początkowo rozwija się w ukryciu. Tymczasem wczesna diagnoza to wielkie ułatwienie dla pacjenta, bo może być leczony dobrze znanymi, mało inwazyjnymi zabiegami. Po zastosowaniu takiej terapii są duże szanse na pełny powrót do zdrowia. Jednak zaawansowany rak z przerzutami np. do kości nie daje już takich możliwości. Tymczasem to właśnie ten etap choroby, w najgroźniejszym III stadium, jest najczęściej diagnozowany w Polsce. Zbyt często pacjenci wstydzą się rozebrać u lekarza. Tylko kontrola urologiczna stanu zdrowia raz do roku może zapobiec rozwojowi wielu groźnych chorób dróg moczowych, w tym najbardziej podstępnego raka gruczołu krokowego, czyli prostaty. Panowie, bądźcie czujni i badajcie się!

Chcesz wiedzieć więcej, szukasz informacji na temat bezpłatnych badań, wejdź na www.planujedlugiezycie.pl lub zadzwoń na bezpłatną infolinię 800 190 590.

Infolinia jest czynna 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu.

Jesteś pracodawcą? Dbasz o zdrowie swoich pracowników? Weź udział w programie PracoDawca Zdrowia.
Więcej informacji na stronie: planujedlugiezycie.pl
zakładka PracoDawca Zdrowia.

PLANUJĘ DŁUGIE ŻYCIE Ministerstwo Zdrowia

Kampania społeczna „Planuję długie życie" realizowana w ramach Narodowej Strategii Onkologicznej na lata 2020-2030, finansowana ze środków Ministra Zdrowia.

eprasa.pl 7d9bd46504

Sonda „Tygodnika"

Czy potrzebna nam jest silna armia?

Justyna Zembrzuska, była lekkoatletka, nauczycielka wychowania fizycznego w Katolickiej Szkole Podstawowej i Katolickim Liceum Ogólnokształcącym w Mławie, żołnierz Wojsk Obrony Terytorialnej:

- Wstąpiłam do WOT, aby wyjść ze swojej strefy komfortu, sprawdzić się w nowej roli. Chciałam też spożytkować moją sprawność fizyczną, z czym na ogół kojarzy się wojsko. Żołnierz właśnie musi być sprawny fizycznie. Nie mam z tym kłopotów, bo przez wiele lat czynnie uprawiałam lekkoatletykę (biegi) i ukończyłam studia w Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie. Zresztą sport i wojsko to są pokrewne dziedziny.

Ale to podstawowe przeszkolenie wojskowe nie było lekkie. Na 18-dniowym zgrupowaniu zaliczałam testy sprawnościowe. Program obejmował m.in. bieg na 3 km, taktykę połączoną ze strzelaniem, dużo czołgania się z obciążeniem. Było to dla mnie nowe doświadczenie. Na przykład przekonałam się, jak dużego skupienia wymaga strzelanie z broni palnej.

Teraz jestem w gotowości, w każdej chwili mogę być wezwana do jednostki. Ostatnią sobotę i niedzielę spędziłam na ćwiczeniach. Wstawałam o czwartej rano, żeby w porę dotrzeć z Mławy do jednostki WOT w Ciechanowie. Zajęcia kończyły się o siódmej wieczór. Wyrzeczenia? Obowiązki prywatne i zawodowe można pogodzić ze służbą, której podjęłam się dobrowolnie.

Uważam, że Polska już ze względu na swoje położenie geopolityczne powinna mieć silną i nowoczesną armię. Zachęcam młodych ludzi do wstępowania w szeregi wojska. Kandydaci powinni jednak zadać sobie pytania: dlaczego? po co? w jakim celu? Oczywiście odpowiedź jest dość prosta: żeby służyć naszej Ojczyźnie. Z własnej woli, nie z przymusu. Tu nic nie można czynić na siłę.

Służba daje mi dużo satysfakcji. Dzięki niej realizuję własne ambicje, a przy tym wykorzystuję umiejętności i wiedzę, jakie wcześniej zdobyłam.

Notował K.J.

Aneta Szczepaniak, rzecznik prasowy 5. Mazowieckiej Brygady Obrony Terytorialnej w Ciechanowie:

Fot. RN

Trudno mi się wypowiadać na temat potrzeby posiadania silnej armii. Nie czuję się do tego upoważniona. Jako rzeczniczka mogę wypowiedzieć się jedynie na temat potrzeby istnienia wojsk obrony terytorialnej. Pandemia pokazała, że tego rodzaju służby są bardzo pomocne. Nasi żołnierze wspomagali szpitale i inne placówki w czasie największego zagrożenia pandemią, co one doceniły, składając pod naszym adresem specjalne podziękowania. Terytorialna służba wojskowa wciąż cieszy się niesłabnącym powodzeniem. Atrakcyjność warunków służby, a przede wszystkim możliwość połączenia dotychczasowej pracy zawodowej ze służbą wojskową przyciąga do 5 Mazowieckiej Brygady Obrony Terytorialnej ludzi w różnym wieku. Natomiast szkolenia organizowane w czasie wakacji głównie kierowane są do osób młodych, które chcą wykorzystać czas wolny od nauki by odbyć szkolenie. Obecnie w szeregach mazowieckich terytorialsów służy już ponad 2200 żołnierzy z czego 2028 stanowią ochotnicy. Łącznie w Wojskach Obrony Terytorialnej w całym kraju liczba żołnierzy wzrosła już do blisko 30 tys. O przyjęcie w szeregi WOT mogą ubiegać się rezerwiści oraz osoby, które do tej pory nie pełniły żadnej formy służby wojskowej. Zarówno mężczyźni jak i kobiety, w wieku 18-63 lat (w przypadku oficerów i podoficerów) oraz od 18-55 lat (w przypadku szeregowych), mogą zostać terytorialsami. Podstawowe wymagania to, m.in.: obywatelstwo polskie, zdolność fizyczna i psychiczna do pełnienia czynnej służby wojskowej, pełnoletniość, niekaralność, niepełnienie innego rodzaju służby wojskowej. Pierwszym krokiem jaki powinna wykonać osoba zainteresowana terytorialną służbą wojskową jest złożenie wniosku o powołanie do służby. Taki wniosek można wypełnić w WKU, poprzez platformę ePUAP lub podczas spotkania z jednym z naszych rekruterów. Na tym etapie każdy kandydat, który nie ma jeszcze określonej kategorii zdrowia, zobowiązany jest również wykonać niezbędne badania lekarskie. Ostatnim krokiem jest odebranie karty powołania do terytorialnej służby wojskowej i stawienie się w jednostce wojskowej na przeszkolenie.

rom

Zdzisław Smardzewski, ppłk Straży Granicznej w stanie spoczynku, wykładowca kryminologii i kryminalistyki w Państwowej Uczelni Zawodowej im. I. Mościckiego w Ciechanowie:

Fot. Bolesław Prus

- Każde państwo chce czuć się bezpieczne i stara się chronić swoich obywateli. Czy potrzebna jest nam potężna armia? Najpierw trzeba odpowiedzieć na pytanie, co należy rozumieć przez te słowa. Moim zdaniem, wojsko i inne dzisiejsze służby chroniące państwa i jego granic powinny być wysoko wykształcone i wyspecjalizowane, ponieważ stykamy się z coraz bardziej nietypowymi, a jednocześnie wcale nie mniej niebezpiecznymi zagrożeniami. Mam na myśli na przykład ataki bronią chemiczną czy biologiczną lub cyberprzestępczość. Duża umiejętność posługiwania się sprzętem i bronią klasyczną, aczkolwiek bardzo potrzebna, może być niewystarczająca. Postawiłbym na rozwój nauki i techniki, które pozwolą na tworzenie urządzeń specjalnych wykorzystywanych do zapobiegania różnego rodzaju zagrożeniom, skierowanym do naszego państwa i jego obywateli. Ważne jest również posiadanie bardzo dobrego rozpoznania zagrożeń i sytuacji, które mogą płynąć ze strony innych państw, oraz powodów tych zagrożeń i konfliktów, jakie mogą wybuchnąć między państwami. Natomiast co do liczebności, armia powinna być logicznie duża, ale jej liczebność nie może wpływać na gospodarkę państwa i szeroko rozumiane jego funkcjonowanie.

IK

R E K L A M A

AKADEMIA FINANSÓW I BIZNESU VISTULA

STUDIA GLOBALNYCH MOŻLIWOŚCI

Akademia im. Aleksandra Gieysztora w Pułtusku
Filia Akademii Finansów i Biznesu Vistula

Studia I stopnia, studia II stopnia, jednolite studia magisterskie, doktoraty w trybie eksternistycznym, Szkoła Doktorska

SKORZYSTAJ Z PROMOCJI
2+1=0?!*
0 zł wpisowe
0 zł opłata rekrutacyjna
0 zł 1. miesiąc studiów

Aplikuj teraz vistula.edu.pl/pultusk

KIERUNKI STUDIÓW:
- Administracja
- Bezpieczeństwo narodowe
- Finanse i rachunkowość NOWOŚĆ
- Historia
- Pedagogika
- Pedagogika przedszkolna i wczesnoszkolna
- Politologia

INFORMACJE I ZAPISY:
ul. Mickiewicza 36B, 06-100 Pułtusk, pokój nr 8
tel. +48 23 692 97 18 (26, 50, 97), e-mail: m.bartnicka@vistula.edu.pl

*Promocja obowiązuje do 26.09.2021 r. Regulamin dostępny w Dziale Rekrutacji oraz na vistula.edu.pl

eprasa.pl 7d9bd46504

Powstaje mural poświęcony pamięci Ben Guriona

Żydowska tematyka i już kontrowersje

Miasto Płońsk, MCK Płońsk oraz Ambasada Izraela w Polsce realizują wspólny projekt polegający na stworzeniu muralu upamiętniającego osobę urodzonego w Płońsku, pierwszego premiera państwa Izrael – Davida Ben Guriona. Choć inicjatywa wydaje się być potrzebna, pomysł wzbudził kontrowersje.

Urząd Miejski zapowiada, że mural umieszczony zostanie na jednej ze ścian kamienicy przy ul. Warszawskiej 6, równoległej do ul. Zaułek. Prace już się rozpoczęły. Ich wykonawcą jest Bruno Althamer, absolwent warszawskiej ASP znany m.in. z muralu Kory, znajdującego się przy ul. Nowy Świat w Warszawie oraz Czesława Niemena na warszawskiej Białołęce.

Ben Gurion, pierwszy premier Izraela, do 18 roku życia mieszkał w Płońsku. Swoje miasto rodzinne opisywał ciepło we wspomnieniach. O przedwojennym Płońsku Dawid Grun, czyli Ben Gurion pisał tak: „Dla wielu z nas, antysemickie uczucia miały niewiele wspólnego z naszym oddaniem dla syjonizmu. Nigdy osobiście nie cierpiałem od antysemickich prześladowań. Płońsk był wolny od tego" – przekonywał.

Zapewniał, że jego rodacy nie migrowali z negatywnych przyczyn do Izraela, ale mając pozytywny cel odbudowy ojczyzny. Bardzo ważne było również to, że Płońsk w porównaniu z podobnymi wielkością miastami w Polsce, wysłał największą ilość Żydów do Ziemi Izraela.

Miejsce na mural nie jest przypadkowe. Powstanie on na ścianie kamienicy w sąsiedztwie powstającego „Domu dobrej pamięci" – muzeum dwóch narodów: polskiego i żydowskiego.

Nie wszystkim spodobał się ten pomysł. Na portalach społecznościowych pojawiły się negatywne komentarze, w których dopytywano, kto wyraził na to zgodę, żeby tym malunkiem „oszpecić nowy budynek". Ktoś inny komentował, że nikt nie pytał się mieszkańców o zdanie na ten temat, a nie brakuje lokalnych wydarzeń, godnych upamiętnienia w ten sposób. Nie brakowało także pozytywnych opinii, że to cenna inicjatywa.

Filip Przedpełski, rzecznik prasowy płońskiego ratusza twierdzi, że projekt muralu został uzgodniony z Mazowieckim Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków i z Instytutem Pamięci Narodowej. Negatywne komentarze, będące w mniejszości, są dla niego zaskoczeniem.

– Żadne oficjalne sygnały dotyczące muralu od mieszkańców Płońska nie wpłynęły do Urzędu Miejskiego. Mural ma charakter lokalny. Ben Gurion to najbardziej znany płońszczanin na świecie i ważna postać naszej lokalnej historii – przekonuje.

Nasz rozmówca przypomina, że to nie pierwszy mural w Płońsku poświęcony historii miasta. W 2020 r. – w 100-lecie Bitwy Warszawskiej – na budynkach przy ul. Klonowej wykonane zostały dwa murale przedstawiające m.in. wyparcie armii bolszewickiej z Płońska. W przyszłości władze miasta chciałyby wykonać kolejne murale nawiązujące do lokalnej historii. **RN**

Przedstawiciele szkół z Hiszpanii i Włoch w PUZ

Państwowa Uczelnia Zawodowa im. Ignacego Mościckiego w Ciechanowie gościła 2-3 września reprezentantów hiszpańskich i włoskich szkół i uczelni. Spotkanie jest częścią projektu w ramach Akcji 2 programu Erasmus+ Partnerstwa Strategicznego wspierającego wymianę dobrych praktyk.

Fot. Izabela Koba

O projekcie opowiedzieli: (od lewej) Sylwester Czaplicki z PUZ i Javier Fombona, profesor Uniwersytetu w Oviedo

Projekt razem z ciechanowską uczelnią realizują: Uniwersytet w Oviedo (Hiszpania), który jest liderem, Regionalne Centrum Edukacji Dorosłych CPIA w Padwie (Włochy), Akademia Społeczna w Borg? (Finlandia) oraz Rada Wspólnoty Autonomicznej Castilla i Leon (Hiszpania). W jego ramach przedstawiciele poszczególnych krajów zaprezentują najlepsze praktyki kształcenia dorosłych i dopasowywania oferty kształcenia do rynku pracy.

W Ciechanowie 2-3 września odbyło się spotkanie zespołów roboczych. O projekcie przedstawicielom mediów opowiedział 3 września pomysłodawca Javier Fombona, profesor Wydziału Kształcenia Nauczycieli i Edukacji Uniwersytetu w Oviedo. Chciałby, żeby wymiana międzynarodowa dotyczyła nie tylko pracowników szkół i uczelni, ale i studentów oraz mieszkańców. Razem z wykładowcą z Oviedo projekt przedstawił Sylwester Czaplicki, kierownik Działu Nauki i Współpracy Międzynarodowej PUZ, który wystąpił również w roli tłumacza. W spotkaniu uczestniczyli także przedstawiciele ciechanowskiej uczelni oraz partnerów: hiszpańskiego: María Ángeles Pascual, Esther Hernandez, Juan Andres Garcia Torres i włoskiego: Gianni Franco z Padwy, a także online – finlandzkiego.

Kolejny etap realizowanego od 2019 r. projektu o nazwie „Wdrażanie innowacyjnych modeli kształcenia zawodowego i zatrudnienia. Działania przeciwko wykluczeniu społecznemu" stanowi spotkanie w Ciechanowie w większym gronie. Zaplanowano je na 20-24 września.

- Uczestnicy poznają polski system edukacji zawodowej, ofertę edukacyjną i metody kształcenia w Państwowej Uczelni Zawodowej im. Ignacego Mościckiego w Ciechanowie wraz z jej bogatą bazą dydaktyczną i ćwiczeniową, w tym Centrum Symulacji Medycznej, służące w kształceniu pielęgniarek. Spotkają się z przedsiębiorcami i odwiedzą firmy i przedsiębiorstwa, w tym ciechanowską fabrykę narzędzi Fanar czy Lubas w Wieczfni Kolonii w powiecie mławskim – zapowiedział Sylwester Czaplicki.

Pierwsze spotkanie zorganizował w 2019 r. lider projektu – Uniwersytet w Oviedo. W roku 2020 ze względu na epidemię członkowie projektu spotykali się jedynie w formie zdalnej. Obecnie wznowiono wizyty w krajach członkowskich. W drugiej połowie września w Ciechanowie zagoszczą, oprócz Włochów i Hiszpanów, Finlandczycy. Kolejne spotkania organizatorzy planują w 2022 r. w Finlandii, Włoszech i Hiszpanii. **IK**

O alternatywach dla papierosa

Wielka Brytania jest jednym z krajów uznających oficjalnie e-papierosy za mniej szkodliwe od papierosów tradycyjnych. W ramach próby, która ma się rozpocząć już niebawem, tej jesieni, palący pacjenci bez względu na to, z jakiego powodu trafili na SOR, otrzymają urządzenie oraz mający wystarczyć na tydzień zapas płynu do e-papierosów.

To kolejny brytyjski eksperyment, który ma badać wpływ wapowania na skuteczne zrywanie z nałogiem palenia. Niektórym pacjentom lekarze udzielą porady medycznej i skierują do lokalnych ośrodków pomocy. Inni otrzymają jedynie ulotki z informacją na temat lokalnych ośrodków zajmujących się wspieraniem palaczy chcących rzucić ten nałóg. Obie grupy zostaną ponownie przebadane po jednym, trzech i sześciu miesiącach. Udział w eksperymencie wezmą szpitale w Norfolk, Londynie, Leicester i Edynburgu. Prof. Caitlin Notley, zaangażowana w realizację badania na University of East Anglia, wskazuje na element zaskoczenia: – *Palącym pacjentom oddziałów ratunkowych zostaje przedstawiona idea rzucenia palenia za pomocą e-papierosów, podczas gdy zapewne większość z nich prawdopodobnie nie brała tego w ogóle pod uwagę*.

W przeciwieństwie do tradycyjnego papierosa, w tym elektronicznym nie zachodzi proces spalania, przez co nie są emitowane najbardziej szkodliwe dla organizmu substancje. Warto pamiętać, że używając e-papierosa działającego w systemie zamkniętym, czyli takiego z fabrycznie napełnionymi kartridżami (na polskim rynku np. Vuse ePen), albo w systemie otwartym, kiedy świadomie wybieramy gotowy do użycia płyn, inhalujemy preparat poddany kompleksowym badaniom.

Na ten temat wypowiadają się także polscy naukowcy: – *Moim zdaniem powinniśmy doprowadzić do takiej sytuacji, by konsument nie mógł w produkcie nic zmieniać, by sięgał po ten finalny, którego recepturę i ostateczny skład wcześniej zbadano. Jeśli decydujemy się na systemy otwarte, to tylko przy użyciu gotowych liquidów w butelkach* – tłumaczył kilka miesięcy temu podczas debaty poświęconej alternatywom dla tradycyjnego palenia prezes eSmoking Institute, dr Michał Kozłowski.

Warto wiedzieć, że innym, potencjalne ograniczającym ryzyka zdrowotne zamiennikiem dla tradycyjnych papierosów, są też podgrzewacze tytoniu. Na polskim rynku mamy możliwość wyboru spośród różnych urządzeń, np. glo hyper+, który podgrzewa wkłady do temperatury 270 stopni, wskutek czego powstaje nikotynowy aerozol. Z licznych badań naukowych wynika, że ekspozycja na szkodliwe biomarkery jest zdecydowanie niższa także u osób podgrzewających tytoń, w porównaniu do jej poziomu obecnego u „tradycyjnych palaczy". Czy rozpoczynający się jesienią w Wielkiej Brytanii eksperyment okaże się sukcesem i inspiracją dla innych krajów? Tego nie wiemy, ale z pewnością ta metoda – także dla osób poddanych badaniu – może być bardzo zaskakująca.

eprasa.pl 7d9bd46504

Sieci, instalacje, technologie energetyczne

Korzystać ze środowiska i chronić je

Rozmowa z prof. dr hab. inż. **Andrzejem Osiadaczem** – kierownikiem Zakładu Inżynierii Środowiska, na Wydziale Inżynierii i Ekonomii Państwowej Uczelni Zawodowej im. I. Mościckiego w Ciechanowie

Co właściwie znaczy termin „inżynieria środowiska". Kim jest inżynier środowiska?

– Na mocy Rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z 20 września 2018 roku wprowadzono podział dwustopniowy na dziedziny i dyscypliny. Określono dziedziny nauk i w każdej z nich dyscypliny nauki. W dziedzinie nauk inżynieryjno-technicznych jedną z dyscyplin (jest ich w sumie dziewięć), jest inżynieria środowiska, górnictwo i energetyka.

Inżynieria środowiska to dyscyplina, która obejmuje swoim zakresem taką działalność inżynierską, która uwzględnia otaczające nas środowisko przyrodnicze. Chodzi o zachowanie środowiska przyrodniczego w stanie równowagi, zachowania jego możliwości do samoregeneracji i samooczyszczania.

Inżynieria środowiska jest interdyscyplinarnym kierunkiem kształcącym specjalistów w zakresie projektowania, wykonawstwa i eksploatacji infrastruktury, mająca na celu zarówno wykorzystanie i przekształcanie zasobów środowiskowych, jak i ich ochronę.

Należy pamiętać, że środowisko to również środowisko wewnętrzne budynków czyli pomieszczeń, w których pracujemy i mieszkamy. Zatem inżynier środowiska posiada wiedzę jak wykorzystać dostępne technologie aby stworzyć komfortowe warunki życia dla ludzi w zależności od charakteru miejsca – w tym liczby osób i intensywności wysiłku fizycznego. Środowisko wewnętrzne to także przestrzenie muzealne wymagające odpowiednich warunków dla eksponatów, jak i hale produkcyjne gdzie parametry powietrza wewnętrznego narzuca proces technologiczny ale w każdym z tych miejsc należy uwzględnić wymagania wynikające z obecności ludzi.

Inżynieria środowiska uczy w jaki sposób za pomocą działań technicznych można ograniczyć negatywne skutki procesów gospodarczych i przemysłowych oraz wpływ urbanizacji na środowisko przyrodnicze. Swoim zakresem obejmuje różne kierunki badań m.in. unieszkodliwienie ścieków i odpadów, zaopatrzenie w wodę, ogrzewnictwo i klimatyzację, ochronę powietrza, gazownictwo, chłodnictwo, energetykę.

Czy można powiedzieć, że studenci na kierunku inżynieria środowiska uczą się jak optymalnie wykorzystywać zasoby naturalne: paliwa kopalne, Odnawialne Źródła Energii, wodę i powietrze?

– Na kierunku Inżynieria Środowiska prowadzone są trzy specjalności: **Inżynieria Komunalna, Sieci i Instalacje Płynowe oraz Technologie Energetyczne** w tym Odnawialne Źródła Energii.

Inżynieria komunalna przygotowuje absolwentów do rozwiązywania zadań projektowych i eksploatacyjnych w obszarze gospodarki komunalnej oraz inżynierii i ochrony środowiska.

Sieci i instalacje płynowe - tu kształcimy inżynierów posiadających wiedzę projektowo- eksploatacyjną w zakresie sieci i instalacji ciepłowniczych, gazociągowych, kanalizacyjnych i wodociągowych.

Technologie energetyczne, to specjalność kształcąca w zakresie procesów, urządzeń i systemów inżynierskich, służących do konwersji paliw kopalnych i odnawialnych źródeł energii na ciepło, chłód i energię elektryczną.

Zaletą kierunku z trzema specjalnościami jest to, że można się realizować w różnych dziedzinach techniki pamiętając o środowisku naturalnym człowieka.

W ramach wykładanych przedmiotów studenci kierunku inżynieria środowiska otrzymują zarówno nowoczesną wiedzę inżynierską, jak również bogatą wiedzę dotyczącą ochrony środowiska. To oznacza: projektuj nowocześnie, a jednocześnie staraj się minimalizować negatywne skutki dla otoczenia.

Jakie zatem zawody, umiejętności i specjalności nabędą młodzi ludzie, którzy skończą studia na ciechanowskiej Państwowej Uczelni Zawodowej, na kierunku Inżynieria Środowiska?

– Przede wszystkim przygotowują absolwenta do wykonywania ciekawych prac inżynierskich. Nauczą m.in.:

- projektowania, nadzoru nad wykonawstwem i eksploatacją instalacji i sieci wodociągowych, kanalizacyjnych, ciepłowniczych i gazowych, instalacji wentylacyjno-klimatyzacyjnych i odnawialnych źródeł energii;
- sporządzania charakterystyk energetycznych budynków oraz analizy ekologicznej i ekonomicznej nowo projektowanych obiektów;
- badania za pomocą programów komputerowych sieci płynowych w określonych warunkach,
- kompleksowego przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie wszelkich obowiązków Inwestora;
- doradztwa technicznego i organizacji procesu inwestycyjnego;

Absolwentów przygotowuje się do rozwiązywania wybranych zadań organizacyjnych, projektowych i eksploatacyjnych w obszarze gospodarki komunalnej oraz inżynierii i ochrony środowiska. W kształceniu studentów dużo uwagi poświęca się technologiom uzdatniania wody i oczyszczania ścieków, segregacji, bezpiecznemu składowaniu, unieszkodliwianiu, przetwarzaniu i zagospodarowaniu odpadów oraz rekultywacji terenów zdegradowanych.

Dużo miejsca poświęca się zagadnieniom energetycznego wykorzystania odnawialnych źródeł energii. Omawia się zagadnienia planowania i eksploatacji elektrowni wiatrowych, farm słonecznych, elektrowni wodnych, geotermalnych, wykorzystania ogniw paliwowych, a także użytkowania technologii energetycznego wykorzystania biomasy.

Kierunek stwarza też możliwość zdobycia uprawnień budowlanych w zakresie projektowania sieci, instalacji i urządzeń cieplnych, gazowych, wodociągowych i kanalizacyjnych oraz instalacji wentylacyjno-klimatyzacyjnych, jak również przygotowuje studentów do podjęcia studiów magisterskich.

Można zatem powiedzieć, że nie jest to wiedza z podręcznika, teoria, wykłady…

– To są zdecydowanie studia o profilu praktycznym. Istotną rolę w procesie kształcenia odgrywa 3-miesięczna praktyka w zakładach przemysłowych. Studenci poza pierwszymi doświadczeniami zawodowymi przynoszą na uczelnię ciekawe problemy techniczne, które często są przez nich rozwiązywane w ramach pracy dyplomowej. Zdarza się, że jako inżynierowie wracają do zakładów w których odbywali praktyki.

A jak wygląda baza dydaktyczna: laboratoryjna i sale audytoryjne, laboratoria na tym kierunku?

– Systematycznie rozwijamy bazę dydaktyczną. Standardem jest przestronne laboratorium komputerowe wyposażone w programy obliczeniowe do komputerowej symulacji sieci ciepłowniczych, gazowych i wodociągowych. W ostatnim roku zakupiono i zainstalowano oprogramowanie MATLAB, umożliwiające prowadzenie skomplikowanych obliczeń numerycznych i badań symulacyjnych. Wsparciem w zdobyciu przez studentów umiejętności praktycznych jest specjalistyczne oprogramowanie do analizy układów energetycznych GateCycle 6.1.

Korzystamy z bardzo dobrze wyposażonych laboratoriów:

Laboratorium mechaniki płynów. Aktualnie można wyróżnić dwa podstawowe bloki do prowadzenia doświadczeń laboratoryjnych. Pierwszy blok obejmuje stanowiska z hydrodynamiki i hydrostatyki, natomiast drugi dotyczy odnawialnych źródeł energii. Blok związany z energią odnawialną jest zbudowany z dwóch niezależnych stanowisk. Jedno stanowisko, określane terminem „Czysta energia", umożliwia prowadzenie w skali laboratoryjnej eksperymentów dotyczących ogniw energii słonecznej, energii wiatrowej, wodoru i elektrolizy, ogniw paliwowych oraz łączenia tych urządzeń w różnorodne kombinacje. Drugie stanowisko to zbudowany z różnorodnych modułów profesjonalny zestaw o nazwie „Inteligentna sieć hybrydowa". W ramach badań laboratoryjnych z sieciami SMART GRID można m. in. prześledzić współpracę sieci energetycznej z siłownią wiatrową, czy panelami PV.

Laboratorium chemiczne służy do realizacji celów dydaktycznych z zakresu podstaw chemii analitycznej oraz chemii wody i ścieków. W ramach kształcenia studentów inżynierii środowiska I roku wykonywane są podstawowe analizy ilościowe (miareczkowe) w roztworach wodnych, niewymagające specjalistycznego wyposażenia poza podstawowym sprzętem laboratoryjnym.

W laboratorium biologicznym znajdują się niezbędne narzędzia i środki dydaktyczne: modele biologiczne, preparaty drobnoustrojów – bakterii, pierwotniaków w osadzie czynnym, pleśni, glonów jednokomórkowych oraz tablice dydaktyczne, pozwalające na przeprowadzenie różnych form kształcenia.

Jest Pan znanym w Polsce i na świecie naukowcem, specjalistą w zakresie automatyki i robotyki oraz inżynierii gazownictwa. Jak w przeciągu tych lat, w których pracuje Pan jako naukowiec, ale również jako praktyk zmieniły się technologie budowlano-wykonawcze branży wodociągowej, gazowej, ciepłowniczej i innych. W jakim kierunku będą się rozwijały?

– Branże wodno-kanalizacyjna, ciepłownicza czy gazownicza rozwijają się bardzo szybko. Zmiany dotyczą nie tylko instalacji wewnętrznych, ale także sieci zewnętrznych (dystrybucyjnych i przesyłowych). Odnosi się to zarówno do zasad projektowania, wykonawstwa, jak również sposobu eksploatacji. Dostęp do nowych produktów i technologii nigdy nie był w Polsce tak łatwy jak obecnie. **W zasadzie ograniczeniem jest jedynie wyobraźnia projektantów i możliwości finansowe inwestora.** Przez ostatnie 30 lat zmieniło się bardzo wiele, nie tylko pod względem materiałów, urządzeń, technologii, lecz także wzrostu świadomości użytkowników w odniesieniu do oszczędzania energii i ochrony środowiska. Bardzo istotną rolę w unowocześnianiu tych branż odegrała coraz szerzej stosowana informatyka przemysłowa – zastosowania komputerów i tzw. oprogramowania użytkowego. Dzięki temu możemy projektować zgodnie z potrzebami klientów, efektywnie eksploatować, ograniczać ryzyko wystąpienia awarii pamiętając ciągle o środowisku. Mając pełną informację o projektowanych obiektach jesteśmy w stanie znaleźć rozsądny kompromis między kosztami inwestycji a kosztami eksploatacji, co jest niezmiernie ważne zarówno dla inwestora, jak i dla operatora eksploatującego obiekt.

Panie profesorze, od lat pracuje Pan „w gazie", zarówno w zakresie teoretycznym, jak i praktycznym (na Politechnice Warszawskiej był pan Kierownikiem Zakładu Systemów Ciepłowniczych i Gazowniczych). Opracowane przez Pana komputerowe metody symulacji sieci płynowych w stanach ustalonych i nieustalonych są szeroko stosowane w praktyce. Tymczasem słyszy się opinie, że gaz ziemny, jako paliwo jest również na czarnej liście Unii Europejskiej, tuż po węglu. Co Pan o tym sądzi? Czym, zdaniem pana, może być zastąpiony?

– Zanieczyszczanie środowiska jest jednym z najważniejszych obecnie problemów na świecie. Transformacja energetyczna ma doprowadzić do zeroemisyjnej energetyki, a co za tym idzie do znacznej poprawy jakości powietrza. W ogłoszonej strategii wodorowej Unia Europejska przyjmuje za główny cel produkcję **zielonego wodoru** (wytwarzanego w procesie elektrolizy przy wykorzystaniu odnawialnych źródeł energii). W okresie przejściowym dopuszcza się pozyskiwanie wodoru (tzw. niskoemisyjnego) z paliw kopalnych. Niskoemisyjny wodór miałby być jednak rozwiązaniem przejściowym. Docelowo (po 2050 r.) wykorzystywany ma być wyłącznie **zeroemisyjny wodór.**

Rozwój technologii OZE, który oczywiście jest pożądany z ekologicznego punktu widzenia, jest oparty na źródłach pogodozależnych. Obecnie Polska nie posiada możliwości produkcji w dużych ilościach zeroemisyjnego wodoru (zielonego), ani jego magazynowania. Krajowy system elektroenergetyczny zasilają bloki energetyczne węglowe i gazowe. Zgodnie z założeniami Polityki Energetycznej Polski przyjmuje się, że stopniowo bloki węglowe będą zastępowane przez bloki gazowe. Oznacza to, że gaz ziemny będzie paliwem pomostowym w transformacji energetycznej. Czy w dalszej perspektywie gaz ziemny może być całkowicie zastąpiony przez zielony (zeroemisyjny) wodór? Myślę, że tak. Jest to kwestia odpowiednich kadr, opracowania kompleksowej strategii, określonych nakładów inwestycyjnych i czasu.

Czy w takiej strefie klimatycznej, w jakiej leży Polska, widzi Pan możliwość całkowitego zastąpienia paliw kopalnych przez odnawialne źródła energii?

– Jeśli chodzi o Polskę, to moc odnawialnych źródeł energii z każdym kolejnym rokiem rośnie. Na koniec ubiegłego roku instalacje OZE w naszym kraju miały łączną moc około 10 000 MW. Najwięcej energii odnawialnej generują instalacje bazujące na sile wiatru i biomasie. Fotowoltaika znajduje się na 4 miejscu. Trzecie miejsce zajmuje energia z wody. W roku 2020 odnawialne źródła energii stanowiły 25% energii elektrycznej sprzedanej przez innogy Polska S.A.

Myślę, że zdecydowanie może wzrosnąć udział fotowoltaiki. Prace związane ze zwiększeniem sprawności paneli trwają w wielu ośrodkach. Jeśli prace nad innowacyjnymi ogniwami fotowoltaicznymi na bazie **perowskitów** (minerałów zbudowanych z nieorganicznych związków chemicznych) zakończą się sukcesem, to będzie można generować energię elektryczną zarówno z promieniowania słonecznego jak i ze sztucznego światła. Czy jest zatem możliwe całkowite zastąpienie paliw kopalnych przez OZE w Polsce? Myślę, że w dłuższym przedziale czasu, oczywiście tak. Podobnie jak w przypadku wodoru, te same warunki konieczne muszą być spełnione, czyli transparentna i konsekwentna polityka oparta na strategii.

Rozwój odnawialnych źródeł energii w coraz większym stopniu wpływać będzie na politykę energetyczną kraju. Jest to spowodowane przede wszystkim faktem, iż kolejne przepisy prawne tworzone w Unii Europejskiej coraz bardziej promują tzw. czyste źródła energii. Polityka klimatyczna Unii Europejskiej wymusza konieczność daleko idącej przebudowy polskiego Krajowego Systemu Elektroenergetycznego. Niezbędna jest rozbudowa i przebudowa sieci przesyłowych i dystrybucyjnych tak, aby były zdolne do absorpcji energii z rozproszonych źródeł.

RYSZARD MARUT

eprasa.pl 7d9bd46504

Młodzi Polonusi na Mazowszu

Ponad setka dzieci i młodzieży z Litwy, Ukrainy i Węgier gościła na Mazowszu: w Pułtusku, Przasnyszu, Ostrowi Maz. i Wyszkowie. Ich pobyt zorganizowało, dzięki wsparciu samorządów, w ramach akcji „Lato z Polską" Stowarzyszenie „Wspólnota Polska" – Oddział Północno-Mazowiecki.

Inauguracja akcji na Mazowszu miała miejsce w lipcu w sali koncertwej im.Ignacego Paderewskiego pułtuskiego zamku. Z dziećmi i młodzieżą spotkali się: Krzysztof Łachmański, wiceprezes Zarządu Krajowego i Prezes Oddziału Północno-Mazowieckiego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska", Michał Kisiel, dyrektor Domu Polonii w Pułtusku oraz przedstawiciele samorządów: powiatu pułtuskiego – sekretarz Katarzyna Jankowska i miasta Pułtusk – zastępca burmistrza Mateusz Miłoszewski.

Uczestnicy pułtuskiego turnusu dla dzieci i młodzieży z Ukrainy, w tym zawodnicy klubu sportowego Pogoń Lwów, i Litwy, oprócz zwiedzania zamku i Pułtuska, pojechali do Warszawy, by zobaczyć Stare Miasto i Trakt Królewski oraz Muzeum Sportu. Wzięli udział w zajęciach poświęconych polskim tradycjom i lekcji „Savoir-vivre. O dobrym zachowaniu przy stole". Pływali gondolami po Narwi, odwiedzili gospodarstwo agroturystyczne „Chata za wsią" w Skaszewie (gmina Gzy). Uczestniczyli 13 lipca w spotkaniu z olimpijczykiem Zenonem Licznerskim, srebrnym medalistą Igrzysk Olimpijskich w Moskwie w 1980 roku (sztafeta 4 x 100 m). Mistrz olimpijski zaprezentował pamiątki i trofea, opowiedział o sobie i innych sportowcach jak związana z Pułtuskiem Irena Szewińska, zmarła w 2018 r. patronka PSP nr 4. Dzieci i młodzież uznała spotkanie za główną atrakcję turnusu.

W spotkaniu z Zenonem Liznerskim w Domu Polonii w Pułtusku wzięła udział także grupa goszcząca w Ostrowi Mazowieckiej, czyli uczniowie Szkoły Sportowej Rejonu Wileńskiego w Niemenczynie na Litwie. Polonusi zwiedzili Pułtusk i zamek (w towarzystwie kasztelana) oraz uczestniczyli w zajęciach dotyczących zasad savoir-vivre. Podczas pobytu od 12 do 19 lipca poznali historię i tradycje Ostrowi i okolic, zwiedzili Warszawę, Białowieżę, Muzeum Treblinki oraz Muzeum „Dom Rodziny Pileckich".

Do Pułtuska zawitała także grupa z Litwy, mieszkająca na przełomie lipca i sierpnia w Wyszkowie. Poza spotkaniami z samorządowcami oraz spacerami po Wyszkowie i zwiedzaniu okolic, odwiedziła pływalnię oraz wzięła udział w treningach: footballu amerykańskiego z drużyną Rhinos Wyszków i siatkarskim z UKS Volley Wyszków. Kulminacyjnym punktem wydarzeń sportowych było spotkanie z szermierzem, dwukrotnym medalistą olimpijskim we florecie Marianem Sypniewskim. Uczestnicy mogli spróbować sił w szermierce. Odwiedzili także okoliczne miejscowości i stolicę (więcej o tej grupie pisaliśmy w „TC" nr 31).

Na Mazowszu w sierpniu gościła również młodzież z Ogólnokrajowej Szkoły Polskiej na Węgrzech pod opieką nauczycielki Lucyny Światłoń-Szabados. Zakwaterowana w internacie Zespołu Szkół Powiatowych w Przasnyszu, zwiedziła miasto i okolice, w tym Muzeum Historyczne i miejsca pamięci m.in. w Drążdżewie, Chorzelach i Jednorożcu. Odwiedziła również Pułtusk z zamkiem, zespół pałacowo-parkowy – Muzeum Romantyzmu w Opinogórze i Warszawę, w tym pałac w Wilanowie. Tak jak inne grupy spotkała się ze sportowcem, Krzysztofem Wilkomirskim, olimpijczykiem z Aten (2004) i Tokio (2008), medalistą mistrzostw świata i mistrzostw Europy, wielokrotnym mistrzem Polski w judo.

- W ramach akcji „Lato z Polską" zorganizowaliśmy cztery turnusy kolonijne w miastach: Pułtusku, Przasnyszu, Ostrowi Mazowieckiej i Wyszkowie. Każda z grup wzięła udział w spotkaniu z olimpijczykiem – powiedział Krzysztof Piekarski, koordynator akcji z ramienia Oddziału Północno-Mazowieckiego „Wspólnoty", kierownik wypoczynku w Pułtusku. Dodał: – Organizacja turnusów nie była łatwa ze względu na wielorakie ograniczenia sanitarne, występujące w wielu krajach, w tym w Polsce.

- Przyjęliśmy ponad 100 dzieci i młodzieży z Litwy, Ukrainy i Węgier dzięki wsparciu samorządów: miasta i gminy Pułtusk, powiatów: w Pułtusku, Przasnyszu, Ostrowi Mazowieckiej i Wyszkowie, gmin: Winnica, Świercze, Pokrzywnica, Gzy, Obryte (powiat pułtuski) oraz samorządu województwa mazowieckiego – podsumował Krzysztof Łachmański, wiceprezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska" i prezes Oddziału Północno-Mazowieckiego. Zaznaczył: – W ramach tegorocznej edycji akcji „Lato z Polską", objętej patronatem Polskiego Komitetu Olimpijskiego, kraj swoich przodków odwiedziło prawie 1000 młodych Polaków z zagranicy. Mimo braku dofinansowania z budżetu państwa udało się ten projekt zrealizować dzięki zaangażowaniu samorządów. Samorządy Mazowsza stanowią tu wzór do naśladowania.

Pobyty odbyły się także się m.in. w Łomży, Lusowie, Ostródzie, Wieliczce, Wadowicach, Częstochowie, Chełmży, Niepołomicach i we Wrocławiu.

Projekt „Lato z Polską", zainicjowany przez ówczesnego prezesa Macieja Płażyńskiego, Stowarzyszenie „Wspólnota Polska" organizuje od 2009 roku. W ubiegłym roku z powodu epidemii został zawieszony, ale w bieżącym roku odbyła się kolejna edycja. **IK**

FOT. STOWARZYSZENIE „WSPÓLNOTA POLSKA"

Z polonijną grupą pułtuską spotkali się: (od lewej) Michał Kisiel, dyrektor Domu Polonii i Krzysztof Łachmański, wiceprezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska"

FOT. STOWARZYSZENIE „WSPÓLNOTA POLSKA"

Grupa z Ukrainy i Litwy w Pułtusku z olimpijczykiem Zenonem Licznerskim (w środku) i wiceprezesem „Wspólnoty Polskiej" Krzysztofem Łachmańskim (od prawej)

FOT. STOWARZYSZENIE „WSPÓLNOTA POLSKA"

Olimpijczyk Zenon Licznerski zaprezentował pamiątki i trofea

FOT. STOWARZYSZENIE „WSPÓLNOTA POLSKA"

Najmłodsi zawodnicy klubu Pogoń Lwów w pułtuskim zamku

FOT. STOWARZYSZENIE „WSPÓLNOTA POLSKA"

Grupa z Węgier odwiedziła miejsca pamięci w powiecie przasnyskim

FOT. STOWARZYSZENIE „WSPÓLNOTA POLSKA"

Grupa z Węgier w pułtuskim zamku

FOT. STOWARZYSZENIE „WSPÓLNOTA POLSKA"

Medal olimpijski z Moskwy Zenona Licznerskiego

eprasa.pl 7d9bd46504

Zaszczep się na Mazowszu

Do 30 września na terenie województwa mazowieckiego działać będą objazdowe punkty szczepień. Ich celem jest dotarcie do jak największej liczby mieszkańców. Na dziś w pełni zaszczepionych jest ponad połowa mieszkańców województwa. - *To wciąż zdecydowanie za mało, żeby mówić o odporności zbiorowej* – mówi Konstanty Radziwiłł, Wojewoda Mazowiecki. - *Szczepienia przeciw COVID-19 to jedyna skuteczna metoda, abyśmy uchronili siebie, ale też naszych bliskich przed negatywnymi skutkami koronawirusa. Im więcej osób się zaszczepi, tym mniejsza będzie skala potencjalnej kolejnej fali zachorowań* – apeluje Wojewoda.

Objazdowe punkty szczepień pojawią się przede wszystkim w gminach z najniższym wskaźnikiem w pełni zaszczepionych mieszkańców. Harmonogram objazdowych punktów szczepień jest udostępniany na bieżąco na stronie Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego: **https://www.gov.pl/web/uw-mazowiecki/zaszczep-sie-na-mazowszu--trasa-mobilnych-punktow-szczepien**. Osoby, które chcą się zaszczepić otrzymają szczepionki firmy Johnson&Johnson.

Warto się zaszczepić

- *Szczepienie w znacznym stopniu chroni przed zachorowaniem, ale nawet jeśli ono wystąpi, to przebieg choroby będzie łagodniejszy. Szczepienie przede wszystkim chroni przed śmiercią. Chcemy, aby mieszkańcy mieli jak najwięcej możliwości zaszczepienia się* – przekonuje Konstanty Radziwiłł, który z apelem o udział w szczepieniach zwrócił się do mieszkańców w specjalnym liście. - *Szczepienia będą się odbywały w Państwa miejscowościach i parafiach oraz podczas lokalnych wydarzeń, takich jak dożynki, pikniki i festyny – napisał Konstanty Radziwiłł. - Im więcej osób zostanie zaszczepionych — seniorów, osób dorosłych i młodzieży – tym większa będzie szansa, że nie dojdzie do przeciążenia systemu ochrony zdrowia, a w konsekwencji – wprowadzenia uciążliwych obostrzeń, w tym zamknięcia szkół i gospodarki. Każdy z nas ma wpływ na to, jak obniżyć czwartą falę zakażeń w naszym kraju i jak zmniejszyć skalę zagrożeń, z jakimi będziemy musieli się zmagać* – napisał Wojewoda Mazowiecki.

– *To kwestia odpowiedzialności każdego z nas za życie i zdrowie nie tylko własne, ale także bliskich, znajomych i całej wspólnoty. Szczepiąc się, chronimy nie tylko siebie, ale także innych. Szczepienia są w całości finansowane z budżetu państwa* – apeluje do mieszkańców Mazowsza Konstanty Radziwiłł.

FOT. MAZOWIECKI URZĄD WOJEWÓDZKI - AKCJA „ZASZCZEP SIĘ NA MAZOWSZU"

Wojewoda aktywnie wspiera akcję szczepień od początku jej trwania. Mazowiecki Urząd Wojewódzki w Warszawie zorganizował takie inicjatywy jak: szczepienie przy dziesięciu parafiach na terenie województwa (1 sierpnia) w ramach którego zaszczepiło się 739 osób. Jeszcze więcej osób – bo 3,5 tysiąca zaszczepiło się na początku maja w ramach akcji „Zaszczep się w majówkę", która odbywała się w każdym województwie. W promowanie szczepień przeciw COVID-19 włączają się także Koła Gospodyń Wiejskich oraz jednostki Ochotniczych Straży Pożarnych. W ramach Programu #SzczepimySię z OSP, strażacy – ochotnicy pomagają w wykonywaniu szczepień organizując i przeprowadzając transport personelu medycznego wykonującego szczepienia do miejsca zamieszkania pacjenta. Mogą też służyć w zorganizowaniu transportu pacjentów do punktów szczepień lub innych miejsc, gdzie wykonywane są szczepienia. Osoby mające problem z samodzielnym dotarciem do punktu szczepień mogą skorzystać z transportu zorganizowanego przez gminy, które otrzymały na ten cel dofinansowanie z rządu.

W ramach Narodowego Programu Szczepień na Mazowszu działa rozbudowana sieć punktów szczepień przeciw COVID-19. Na terenie województwa mazowieckiego funkcjonuje ponad 1 100 punktów, w których można zaszczepić się przeciwko COVID-19. Mapa punktów szczepień dostępna jest na stronie: **https://www.gov.pl/web/szczepimysie/mapa-punktow-szczepien#/**. Na szczepienie można zapisać się w najbliższym punkcie szczepień, poprzez bezpłatną infolinię 989, wysyłając SMS o treści „SzczepimySie" na numer 880 333 333/664 908 556 lub na stronie głównej **pacjent.gov.pl**.

Zaszczep się i wygraj nie tylko zdrowie

Rząd przygotował wiele zachęt dla mieszkańców. Do końca września każda osoba pełnoletnia i w pełni zaszczepiona może wziąć udział w Loterii Narodowego Programu Szczepień i wygrać atrakcyjne nagrody. Na zwycięzców czekają pieniądze, samochody i hulajnogi elektryczne. Organizowane są również konkursy dla gmin. Pół tysiąca gmin, które osiągną poziom zaszczepiania na poziomie minimum 67 procent mieszkańców, otrzyma nagrodę w wysokości 100 tys. zł. Wyłoniona będzie też najbardziej odporna gmina. Ta z najwyższym odsetkiem zaszczepionych mieszkańców w Polsce wygra 2 mln zł. Konkurs trwa do 31 października 2021 r. Także do końca października trwa konkurs „Rosnąca Odporność". Mogą w nim wziąć udział gminy wyłączając miasta na prawach powiatu. Nagradzane będą gminy, które wykażą się najwyższym przyrostem poziomu zaszczepienia mieszkańców pełnym cyklem szczepień liczonym od 1 sierpnia. Samorząd może wygrać aż milion złotych.

- *Szczepienie trwa chwilę. A jest to jedyny, a zarazem bardzo skuteczny sposób na uniknięcie zakażenia koronawirusem* – przekonuje Wojewoda Mazowiecki Konstanty Radziwiłł.

- *Szczepionki są bezpieczne – zostały gruntownie przebadane przez naukowców* – podkreśla.

I apeluje: - *Nie wiemy, w jakiej formie przyjdzie czwarta fala zakażeń. Czy nie będzie wymagała bardziej ścisłej izolacji, wprowadzenia ponownych uciążliwych obostrzeń, zamknięcia szkół i gospodarki. Ile istnień ludzkich zabierze. Szczepienie jest jedyną formą walki z wirusem, jedyną szansą, że wirus wyginie i nie będzie już nikogo zabijał* – mówi Konstanty Radziwiłł.

FOT. MAZOWIECKI URZĄD WOJEWÓDZKI - AKCJA „ZASZCZEP SIĘ NA MAZOWSZU"

eprasa.pl 7d9bd46504

Józef Unierzyski to malarz, profesor rysunku w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie – jeden z wielu mało znanych, ale wybitnych osób wywodzących się z północnego Mazowsza.

Mazowieckie portrety

Józef Unierzyski
malarz, uczeń (i zięć) Matejki

Urodził się w Milewie, w parafii Sarbiewo, obecnie należącym do gminy Sochocin. Wszystkie opracowania biograficzne i akt chrztu znajdujący się w księdze metrykalnej parafii w Płońsku podają, że miało to miejsce 20 grudnia 1863 r. Tymczasem śledząc historię jego rodziny, trzeba chyba tę datę podważyć.

Był jednym z kilkorga dzieci Józefa i Leokadii Unierzyskich, dziedziców dóbr Milewo. Jego ojciec również urodził się w Milewie, jako syn Tomasza i Józefy z Młodzianowskich. Matka Leokadia Apolonia była młodszą córką Honoraty i Wojciecha Chobrzyńskich. Przyszła na świat w 1838 r. w Pułtusku, chociaż rodzice mieszkali wówczas w Wólce Lubielskiej w powiecie wyszkowskim. Wkrótce jednak, bo w 1840 r. rozwiedli się, a Honorata Chobrzyńska jako aktorka powróciła na scenę, by w 1847 r. po raz trzeci stanąć na ślubnym kobiercu. Jej mężem został wówczas Wiktor Dembowski. (Historię Honoraty i Wiktora Dembowskich opisywałam w artykule „Dembowscy w Koziminach i Lipie", Tygodnik Ciechanowski, nr 28/2019 r.). Leokadia i jej młodsza siostra Emilia mieszkały zapewne z matką i ojczymem najpierw w Warszawie, później w Koziminach koło Płońska. Obie jednak, jako „panny przy ojcu zamieszkałe", śluby brały w Lubielu. 26-letni Józef Unierzyski poślubił Leokadię w 1857 r. i zamieszkał z nią w Milewie.

Nie wiadomo jak długo Unierzyscy tam mieszkali oraz ile dzieci przyszło tam na świat, bo ich akty urodzeń sporządzano zwykle później. W Milewie na pewno urodził się Wojciech Wiktor w 1858 r. i Honorata Henryka w 1859 r. oraz 20 grudnia 1863 r. – według oświadczenia ojca – Józef Unierzyski. Dziecko miało być ochrzczone w domu, a jego chrzestnymi zostali: babka Honorata Dembowska i Walenty Młodzianowski, właściciel wsi Brody. Chrztu dopełniono i sporządzono jego akt ponad 10 lat później, tj. 1 września 1874 r. w Płońsku, parafii właściwej dla Kozimin, miejsca zamieszkania dziadków Dembowskich.

Wszystko byłoby w porządku, gdyby nie narodziny i chrzest kolejnego dziecka Unierzyskich – Waleriana Ignacego. Ten pojawił się na świecie 4 września 1863 r. w Warszawie, gdyż tam na ulicy Długiej mieszkali jego rodzice. Chrzest odbył się dziesięć dni później w parafii św. Jana w Warszawie, a chrzestnymi zostali Wiktor Dembowski i Józefa Unierzyska – babka dziecka. Informacje o datach chrztów są o tyle istotne, że kwestionują datę urodzin Józefa. Chłopcy nie mogli urodzić się w odstępie 4 miesięcy, a ponieważ Waleriana ochrzczono tuż po narodzinach, należy podważyć datę urodzenia Józefa.

W następnych latach, zostawiwszy i Milewo i Warszawę, Unierzyscy przenieśli się w okolice Skierniewic i zamieszkali we wsi Skierniewka, gdzie najprawdopodobniej mieli niewielki majątek. Tam urodzili się dwaj kolejni synowie: Kazimierz Tomasz – w 1866 r. i Eugeniusz Józef Michał – w 1868 r. W Skierniewicach pracował jako urzędnik w starostwie brat lub inny krewny Józefa Unierzyskiego (zapisany jako chrzestny Kazimierza), stąd być może wybór miejsca osiedlenia się rodziny.

Józef Unierzyski – Autoportret z harpiami, 1916, zbiory Muzeum Mazowieckiego w Płocku

Jan Matejko – Helena Matejko z krogulcem, miedzy 1882 a 1883 r.

Jako dowód utrzymywania bliskich kontaktów w rodzinie Dembowskich warto zaznaczyć, że chrzestnymi Eugeniusza została przyrodnia siostra Leokadii – Wiktoria Dembowska, z narzeczonym Józefem Elżanowskim. Co ciekawe, akty chrztu obu chłopców sporządzono nie tylko w Skierniewicach, oba zresztą w 1868 r., jak i w Płońsku w 1877 r., już po śmierci ich rodziców, podając nie tylko inne daty narodzin, jak i zmieniając kolejność i brzmienie nadanych im imion.

Dalsze losy rodziny nie są jasne. 11 listopada 1874 r. w Warszawie urodziła się Unierzyskim córka Józefa. Nie wiadomo, czy ojciec doczekał jej narodzin, czy też zmarł wkrótce po nich. Oboje Unierzyscy odeszli z tego świata w niewielkim odstępie czasu, najpierw Józef, a 24 lutego 1876 r. – w Rawie Mazowieckiej – Leokadia Unierzyska. Osierocili co najmniej siedmioro dzieci, którymi najprawdopodobniej zajęli się dziadkowie Dembowscy. To oni wszakże dopełnili 15 czerwca 1877 r. w płońskim kościele obowiązku chrztu najmłodszej Józi.

Niewiele wiadomo o losach dzieci Józefa i Leokadii Unierzyskich, z wyjątkiem Józefa, którego data urodzin została wyżej zakwestionowana. Początkowo uczył się w gimnazjum w Warszawie, a następnie wiedzę z zakresu sztuk pięknych zdobywał nadal w stolicy, u Wojciecha Gersona i Aleksandra Kamińskiego. Uzyskiwane nagrody i wyróżnienia pozwoliły mu na otrzymanie, również w drodze konkursu, stypendium Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych. Umożliwiło mu ono w 1883 r. wyjazd do Niemiec i Włoch. Studiował w Monachium oraz w Scuola libera przy rzymskiej Akademii Sztuk Pięknych. Powrócił do kraju w 1885 r., gdzie rozpoczął studia w krakowskiej Szkole Sztuk Pięknych. Jego mistrzem był m.in. Jan Matejko. Właśnie za sprawą Matejki, doceniającego talent swego studenta, od 15 października 1889 r. Unierzyski objął na uczelni funkcję zastępcy asystenta, w kwietniu 1891 r. – stanowisko asystenta, w grudniu 1892 r. został nauczycielem IX klasy, a od 6 maja 1897 r. pracował już na stanowisku nauczyciela. Od 1895 do 1909 r. prowadził szkołę rysunku. „Jako informator, nauczyciel, korektor, był Unierzyski wzorem poczucia obowiązku i świetnym kierownikiem opierającym całą naukę na poprawności rysunku, studyum modelu i staranności w traktowaniu i wykończaniu szczegółów" – pisał o nim Władysław Prokesch. Nie chcąc pracować w sprzeczności z nowymi kierunkami w sztuce, aprobowanymi przez innych profesorów, na własną prośbę, w czerwcu 1909 r. przeszedł na emeryturę, ale w latach 1915-1916 prowadził jeszcze naukę rysunków w formie zleconej.

Malarstwo Józefa Unierzyskiego to głównie obrazy o treści religijnej i mitologicznej oraz portrety. Nie stronił od tematyki historycznej, alegoryczno-symbolicznej czy ludowej. Malował obrazy olejne, pastele, freski. Był wierny malarstwu akademickiemu, nie pociągały go modernistyczne prądy w sztuce, co podkreślał jego biograf Władysław Prokesch. Pierwszym obrazem, który zwrócił uwagę krytyków, była „Droga krzyżowa" wystawiona w 1885 r. w Towarzystwie Sztuk Pięknych w Krakowie. Najbardziej znanym jego dziełem jest „Zdjęcie z krzyża" wystawione w krakowskich Sukiennicach w 1887 r. Tematykę historyczną najpełniej reprezentuje „Pogrzeb Jagiełły". Wśród jego bardziej znanych obrazów są też: „Zwiastowanie", „Ucieczka do Egiptu", „Hołd śląski dla Madonny Piekarskiej", „Królowa Pokoju", „Panna Można", „Pochód na Golgotę", „Matka Bolesna", „Uzdrowienie opętanego", „Św. Łukasz", „Chrystus i grzesznica", „Salome", „Wizje", „Autoportret", tryptyk „Ewa", cykl sześciu obrazów dla kościoła Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny w Katowicach. Jego dzieła znajdują się m.in. w Muzeum Narodowym w Warszawie i Krakowie, Muzeum Mazowieckim w Płocku, a także w kościołach w Krakowie, Katowicach, Lubzinie. Za swoją twórczość otrzymał w 1889 r. m.in. złoty medal krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych.

24 czerwca 1891 r. Józef Unierzyski poślubił Helenę Matejko, urodzoną w 1867 r., córkę mistrza Jana, malarkę i rzeźbiarkę, zajmującą się sztuką raczej amatorsko. Po ślubie Unierzyscy zamieszkali w otrzymanym od ojca pałacu w Boleniu pod Krakowem. Małżeństwo pozostało bezdzietne, ale Helena adoptowała kilkoro dzieci chłopskich. W czasie I wojny światowej opiekowała się ofiarami walk, udzielała pomocy ułanom stacjonującym w Boleniu, za co została odznaczona przez prezydenta RP Krzyżem Niepodległości. Zmarła 11 października 1932 r. Józef sprzedał Boleń i przeniósł się do Krakowa. Tuż przed wojną mieszkał przy ul. Karmelickiej 16. Zmarł 29 grudnia 1948 r. Oboje małżonkowie zostali pochowani na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie w grobowcu rodzinnym Jana Matejki.

BARBARA BIELASTA

Józef Unierzyski – Zdjęcie z krzyża, 1887, zbiory Muzeum Narodowego w Krakowie

PODPISY DO FOTOGRAFII: (Z WIKIPEDII)

eprasa.pl 7d9bd46504

Liga okręgowa

Iskra odwraca losy meczu

Zespół z Płońska jako jedyny z okręgówki wygrał wszystkie pięć spotkań. Jak na razie kroku płońszczanom dotrzymują w zasadzie tylko konkurenci z Ciechanowa.

Tym razem płońszczanie nie dali żadnych szans beniaminkowi. W ich szeregach znakomicie odnalazł się Szymon Zawadzki. Przeciwko Wymakraczowi skuteczniejsi okazali się jednak Mateusz Rutkowski – strzelec dwóch bramek oraz Maciej Załęcki, który popisał się celnym strzałem bezpośrednio z rzutu rożnego.

Na podium powróciła ekipa z Glinojecka. Trener Piotr Król ściągnął do klubu dwóch kolejnych juniorów Mławianki. Na boisku Kacper Robaczewski (drugim jest Kacper Wydra) szybko znalazł wspólny język z nowymi kolegami z drużyny. Przeciwko Kurpikowi zaliczył dwa premierowe trafienie w dorosłym futbolu.

FOT. RM

Piłkarze Iskry, grając w osłabieniu po czerwonej kartce, wygrali w Konopkach

Trzecie zwycięstwo w sezonie zanotowała Iskra Krasne. Wyjazdowy mecz z Konopianką zaczęła niefortunnie, bo nie dość, że szybko straciła bramkę, to co gorsze – także ukaranego czerwoną kartką Patryka Pawłowskiego.

Grający w osłabieniu piłkarze z Krasnego odwrócili losy wydawać się mogło przegranego starcia. Po przerwie zaliczyli trzy trafienia – dwa wleciały trafiły na konto Kacpra Sawczenki.

GP

Wygrana, ale bez fajerwerków

Po czterech meczach wyjazdowych, w których drużyna Mariusza Mikłowskiego zdobyła 10 pkt, zespół MKS Ciechanów mógł wreszcie zagrać przed swoimi kibicami. Drudzy w tabeli ciechanowianie wygrali z GKS Strzegowo, ale fanfar po meczu nie było. Gola w drugim z rzędu meczu zdobył 18-letni Mateusz Sańko.

Gospodarze chyba zbyt szybko chcieli strzelić bramkę, co kilkakrotnie kończyło się prostą stratą piłki i kontratakiem zespołu Tomasza Piaseckiego. Strzegowianie dwukrotnie byli blisko strzelenia bramki właśnie po takich błędach miejscowego zespołu.

Drużyna z Ciechanowa przeważała, stwarzała sobie okazje, ale trochę irytowała nieskutecznością. Sytuacje sam na sam z Pacuszką marnował Hubert Matusiak. Skrzydłowy gospodarzy najpierw trafił w słupek, a za drugim razem jego intencje odczytał bramkarz GKS-u.

Zespołowi z Ciechanowa gra atakiem pozycyjnym wyraźnie tego dnia nie wychodziła. Ale to co nie udało się z akcji, wpadło po stałym fragmencie gry. Odbijana piłka głowami w polu karnym strzegowian spadła ostatecznie na czoło Mariuszowi Kopeckiemu, który mocno przymierzył pod poprzeczkę.

W końcówce pierwszej części przypomniał o sobie Kamil Olszewski. Najpierw zdobył swojego 4 gola w rozgrywkach, a chwilę później piłka po jego ładnym uderzeniu trafiła w słupek.

Po zmianie stron gospodarze ponownie zapadli w apatię. Prosty błąd w kryciu spowodował, że Bartłomiej Mączewski, najlepszy tego dnia zawodnik strzegowian na placu gry, zdobył gola kontaktowego. Przez następne kilkanaście minut gra z obu stron była zbyt chaotyczna, aby myśleć o strzeleniu bramek. Zrobiło się za to nerwowo i agresywnie. Bo brzydkim faulu na Sańce, czerwoną kartką ukarany został jeden z obrońców gości. Sfrustrowany trener Piasecki szalał przy ławce rezerwowych, ale jego zespół grając w osłabieniu nie był w stanie zdobyć wyrównującej bramki. Za to w końcówce meczu akcja rezerwowych przesądziła o końcowym wyniku – lewą stroną boiska przedarł się Dawid Bonisławski, idealnie zagrywając piłkę wzdłuż bramki, gdzie Mateuszowi Sańce pozostało jedynie dostawić nogę.

Gospodarze wygrali, ale schodząc z boiska z trzema punktami nie widać było na ich twarzach euforii. Być może zmieni się to w najbliższej kolejce, gdy ciechanowianie zagrają w Raciążu z Błękitnymi. Wcześniej, bo w środę, zagrają na wyjeździe w Sypniewie w ramach IV rundy Pucharu Polski.

erM

FOT. RM

W środku pola toczono zaciekłe pojedynki

MKS Ciechanów – GKS Strzegowo 3:1 (2:0)

Bramki: Kopecki 30, Olszewski 38, Sańko 80 – Mączewski 55

MKS: R. Olszewski - Michalak, Żebrowski, Dębkowski, R. Matusiak - H. Matusiak (46 M. Matusiak), Tosik, Tomczak, Wróblewski – Kopecki (46 Sańko), K. Olszewski (63 Bonisławski)

Strzegowo: Pacuszka – Jakubowski, Wojciechowski, Ronkiewicz, Warecki – Letmanowski, Gatyński, Pocieżnicki, Gosik, Chojnacki – Mączewski

Grali też: Wółkiewicz, Szumacher, Dąbrowski, Dziubiński

5. kolejka (11-12 września): Konopianka – Iskra 2:3, Kryształ – Kurpik 2:0, Rzekunianka – Wąsewo 0:0, Ciechanów – Strzegowo 3:1, Wymakracz – PAF 1:5, Wkra – Nadnarwianka 2:2, Ostrovia – Błękitni 4:0, Korona – Sona 2:2

6. kolejka (18-19 września): Wąsewo – Nadnarwianka, Strzegowo – Wkra, Błękitni – Ciechanów, PAF – Ostrovia, Sona – Wymakracz, Iskra – Korona, Kurpik – Konopianka, Rzekunianka - Kryształ

TABELA

1. PAF Płońsk	5	15	17:7
2. MKS Ciechanów	5	13	14:6
3. Kryształ Glinojeck	5	10	14:7
4. Iskra Krasne	5	10	10:7
5. Błękitni Raciąż	5	9	12:12
6. Wkra Bieżuń	5	8	12:10
7. Rzekunianka Rzekuń	5	7	10:8
8. GKS Strzegowo	5	7	8:8
9. Nadnarwianka Pułtusk	5	6	12:7
10 Ostrovia Ostrów Maz.	5	6	7:6
11. Sona Nowe Miasto	5	5	9:11
12. KS Wąsewo	5	5	3:8
13. Konopianka Konopki	5	4	7:12
14. Kurpik Kadzidło	5	3	6:12
15. Korona Szydłowo	5	2	9:12
16. Wymakracz Długosiodło	5	0	4:20

FOT. RM

Piłkarze Tęczy Ojrzeń strzelili w Radzanowie aż siedem bramek

A-klasa

Opia bez wygranej

Sobotnie spotkania w A klasie przyniosło dużo emocji, a przede wszystkim dużą liczbę goli. Najwięcej padło w Opinogórze. Miejscowa Opia nie przestraszyła się spadkowicza z okręgówki. Walczyła do końca o korzystny wynik.

Po premierowej odsłonie wydawało się, że losy konfrontacji są już rozstrzygnięte. GKS Pokrzywnica wyprowadził trzy ciosy – autorem dwóch z nich okazał się Hubert Górecki (jednego gola zaliczył po uderzeniu bezpośrednio z rzutu rożnego).

Gospodarze jednak nie odpuścili. W 65. minucie złapali kontakt z rywalami. Kolejny gol mógł na dobre odmienić losy batalii. Ostatecznie szczęście uśmiechnęło się do gości. Kwadrans przed końcem, doświadczony Mariusz Dziczek rozstrzygnął losy spotkania (w końcówce Opia zmniejszyła jeszcze rozmiary porażki).

Tabelę zamyka Pełta Karniewo. Zespół z powiatu makowskiego poniósł czwartą porażkę z rzędu. Tym razem na swoim boisku okazał się słabszy od przeciwników z Karolinowa. Dwie bramki dla zwycięzców wbił Matusz Lewandowski.

Pierwszą porażkę w sezonie zanotował GKS Gumino. W zderzeniu beniaminków musiał uznać wyższość FC 2013 Różan. Poległa także Wkra Radzanów – na swoim boisku straciła aż siedem goli. Cztery wbił atakujący Tęczy Lotfi Khadhraoui.

GP

4. kolejka (11-12 września): Pełta – Korona 2:4, Orzeł – Bartnik 2:2, Opia – Pokrzywnica 3:4, Różan – Gumino 2:1, Krasnosielc – Sochocin 1:5, Radzanów – Tęcza 3:7, Orlęta – Ołdaki 1:0

5. kolejka (18-19 września): Gumino – Radzanów, Ołdaki – Różan, Pokrzywnica – Orlęta, Sochocin – Opia, Bartnik – Krasnosielc, Korona – Orzeł, Tęcza – Pełta

TABELA

1. Wkra Sochocin	4	12	17:3
2. Wkra Radzanów	4	9	19:11
3. Tęcza Ojrzeń	4	9	14:9
4. GKS Gumino	4	9	8:4
5. GKS Pokrzywnica	4	7	12:9
6. ULKS Ołdaki	4	6	8:5
7. Korona Karolinowo	4	6	12:10
8. Orlęta Baboszewo	4	6	3:5
9. Orzeł Sypniewo	4	5	4:5
10. FC 2013 Różan	4	4	5:16
11.Bartnik Myszyniec	4	4	15:11
12. GUKS Krasnosielc	4	3	7:13
13. Opia Opinogóra	4	1	6:11
14. Pełta Karniewo	4	0	6:26

B-klasa

Aktywnie w B klasie

Pierwsze w sezonie derby powiatu mławskiego potoczyły się pod dyktando graczy z Dzierzgowa. Na swoim boisku nie dali żadnych szans lokalnym z Wieczfni Kościelnej. Przy okazji ustanowili strzelecki rekord sezonu.

Łupem bramkowym podzieliło się aż siedmiu graczy. Wśród nich był Jacek Szypulski – w sumie grający szkoleniowiec Tamki może się już pochwalić sześcioma celnymi uderzeniami.

Żak Szreńsk zanotował pierwszą wpadkę w rozgrywkach. Na swoim boisku stoczył niezwykle zacięty bój z Gryfem. Goście objęli prowadzenie 2:0, ale gospodarze nie zamierzali odpuścić. Doprowadzili do wyrównania. W efekcie wszystko rozstrzygnęło się w końcówce. Szalę na stronę gości przeważył Rafał Chojnowski.

GP

4. kolejka (11-12 września): Tamka – Wieczfnianka 7:1, Żak – Gryf 2:3, Żbik II – Orzyc 5:1, Jutrzenka – Gladiator 2:3, PAF II – Olimp 1:1, Cieksyn, Boruta – pauza

5. kolejka (18-19 września): Gladiator – Żak, Orzyc – Jutrzenka, Wkra – Żbik II, Wieczfnianka – PAF II, Boruta – Tamka, Gryf, Olimp – pauza

TABELA

1. Boruta Kuczbork	3	9	14:1
2. Gladiator Słoszewo	3	9	9:6
3. Olimp Ciechanów	4	7	16:7
4. Tamka Dzierzgowo	4	6	19:10
5. Orzyc Chorzele	3	6	10:9
6. Gryf Kownaty Żędowe	3	6	8:7
7. Jutrzenka Unieck	3	4	9:6
8. Żak Szreńsk	3	4	10:8
9. Żbik II Nasielsk	4	3	10:14
10. Wkra Cieksyn	3	3	4:12
11.PAF II Płońsk	4	1	4:12
12. Wieczfnianka Wieczfnia Kos.	3	0	1:22

eprasa.pl 7d9bd46504

Victoria Szymona

Szymon Dobrzyniecki, 17-letni pięściarz Victorii Regimin, zdobył brązowy medal mistrzostw Polski juniorów w boksie. W Staszowie zawodnik trenera Radosława Chojnackiego, rywalizujący w kat. wagowej 92 kg, uległ jedynie broniącemu tytułu Jakubowi Straszewskiemu.

Victoria, pięściarski klub z Regimina, kontynuuje swoje sportowe sukcesy na bokserskiej mapie Mazowsze i kraju. Przed rokiem najlepszym pięściarzem naszego województwa wśród juniorów został Jan Głowacki. Obecnie najważniejszym sukcesem klubu i zawodnika z Regimina jest medal mistrzostw krajowych. Droga do celu zaczęła się jednak dużo wcześniej. Szymon trafił na salę bokserską w Regiminie dwa lata temu. Walcząc w swojej kategorii wiekowej (junior) często mierzy się z rywalami o rok od niego starszymi. Nadrabia szybkością i zwinnością.

Na początku wiosny młody pięściarz musiał udowodnić swoje umiejętności podczas mistrzostw Mazowsza. Tam Szymon zajął drugie miejsce, które okazało się przepustką na wrześniowe mistrzostwa Polski w woj. świętokrzyskim. – Awans na mistrzostwa oznaczał wzmożoną pracę w trakcie całych wakacji. Pracowaliśmy nad siłą, wydolnością, nie zapominając o technice i szybkości. Stoczyliśmy wiele pojedynków sparingowych oraz braliśmy udział w różnych turniejach amatorskich – tłumaczy Radosław Chojnacki.

Pięściarz Victorii boksował m.in. z doświadczonymi zawodnikami Bombardiera Gdynia, czy Gwardii Szczytno. Udało mu się też zaprezentować podczas sierpniowego turnieju bokserskiego organizowanego przez braci Kossedowskich w Pelpinie, gdzie wszedł do ringu z reprezentantem Legii Warszawa.

Mistrzostwa Polski w Staszowie w 13. różnych kategoriach wagowych rozpoczęły się ostatniego dnia sierpnia. – Szymek znakomicie rozpoczął eliminacje. Boksował tak, jak wcześniej to sobie ułożyliśmy w planach. Nie podpalał się, spokojnie punktował kolejnych rywali – tłumaczy trener Chojnacki. Do strefy medalowej wszedł dzięki wygranej nad Szymonem Grabowskim z klubu Box Garda Marki.

Jedyną przeszkodą w drodze po tytuł okazał się aktualny wicemistrz świata Jakub Straszewski z Włocławka. – Pojedynek był wyrównany, ze strony aktualnego mistrza Polski nie było żadnej dominacji. Szymon walczył jak równy z równym – przegrał nieznaczenie na punkty – dodaje szkoleniowiec Victorii. Pięściarz Victorii Regimin zajął finalnie trzecie miejsce, brązowy medal odebrał podczas gali Suzuki Boxing Night 7 PRO z rąk prezesa Polskiego Związku Bokserskiego Grzegorza Nowaczka oraz Pani Anny Krupki, sekretarza stanu w Ministerstwie Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu.

erM

FOT. ZENON LEWANDOWSKI

W najbliższy piątek szczypiorniści Juranda rozpoczną rozgrywki ligowe

Teraz już tylko o punkty

Ostatnim sprawdzianem Juranda przed piątkowym meczem ligowym, był sparing z Bestiosem Białystok.

Trener Dariusz Molski miał ostatnią okazję, aby ułożyć sobie plan zbliżającym się meczem w Łodzi. Białostocki zespół do Ciechanowa przyjechał w okrojonym składzie. Na dłuższą metę nie był w stanie konkurować fizycznie z ekipą Juranda.

Do przerwy gospodarze wypracowali sobie osiem bramek przewagi (18:10). Po przerwie ich przewaga jedynie rosła. Sparing zakończył się wysoką wygraną drużyny Juranda, ale jak podkreślał trener ciechanowskiego zespołu, wynik był tego dnia sprawą trzeciorzędną.

Nasza drużyna inauguracyjny mecz w I lidze rozegra przeciwko Anilanie Łódź na wyjeździe już 17 września (piątek) o godzinie 19.

SCKS Jurand Ciechanów – Bestios Białystok 45:23 (18:10)

lew

IV liga

Mławianka gra o lidera

Piąta wygrana mławian w bieżących rozgrywkach nie przyszła łatwo. W ligowej tabeli drużyny dzieli przepaść, ale trzeba przyznać, że Sokół miał wyjątkowo trudny kalendarz, jeśli chodzi o początek czwartoligowej przygody.

W pierwszej części bohaterem Sokoła stał się bramkarz Michał Durzyński. W imponującym stylu zatrzymał uderzenia Mateusza Stryjewskiego i Patryka Kostyka.

Okazję do zdobycia bramki stworzyli też piłkarze z Serocka. Patryk Olszewski zgubił czujność Macieja Rogalskiego, ale w sytuacji sam na sam z Piotrem Piotrowskim strzelił wprost w nogi odważnie interweniującego bramkarza Mławianki.

Niewykorzystana okazja zemściła się na Sokole w ostatniej minucie premierowej partii. Jakub Panimatsu posłał futbolówkę w pole karne, a tam najwyżej wyskoczył, uprzedzając bramkarza Sokoła, Patryk Kostyk.

Po zmianie stron bramki długo nie padały. Dopiero w 85. minucie Mateusz Stryjewski zagrał w tempo do Łukasza Janika, a ten trafił do siatki gości. W siódmej minucie doliczonego czasu przyjezdni złapali kontakt za sprawą Michała Czarneckiego.

Na więcej zabrakło im czasu. Mogli stracić nawet trzeciego gola, jednak indywidualna szarża zakończyła się uderzeniem w słupek.

GP

FOT. GP

Patryk Kostyk (z lewej) strzelił pierwszego gola dla Mławianki

Mławianka Mława – Sokół Serock 2:1 (1:0)

Bramki: Kostyk 45, Janik 85 - Czarnecki 90

Mławianka: Piotrowski – Alacron, Czerwiak, M. Rogalski, Brzozowski (61 Nowiński), Tworek (64 Poliński), Panimatsu (77 Wodzyński), Kostyk, Mat. Stryjewski (90 Rosocha), Mich, Stryjewski, Janik (90 Ogrodowczyk)

Portugalski hat-trick

W rywalizacji z Makowianką piłkarze z Żuromina przegrywali dwukrotnie. Jednak podopieczni Jana Ciosa nie odpuścili, mając w składzie Portugalczyka Luisa Felipe da Silvę.

Makowianka w bieżącym sezonie wciąż nie potrafi wygrać meczu. Mimo że silniejszym od siebie rywalom sprawia problemy, to ostatecznie schodzi z boiska na tarczy. Podobnie było w sobotę w Żurominie.

W 40. minucie Kacper Małkiewicz zgubił czujność obrońców Wkry, dając gościom prowadzenie. Makowianom nie udało się zejść do szatni z prowadzeniem. W jednej z ostatnich akcji pierwszej połowy Portugalczyk okazał się najsprytniejszy w zamieszaniu podbramkowym.

W drugiej połowie goście ponownie wyszli na prowadzenie. Dalekie podanie z linii obrony otrzymał Kacper-Kargul-Grobla, a w sytuacji sam na sam przerzucił futbolówkę nad bezradnym Markiem Koczotem.

To popołudnie na stadionie Wkry należało jednak do napastnika miejscowych. Luis da Silva najpierw wykorzystał rzut karny podyktowany za faul na Yliasie Cheffou, z kolei w doliczonym czasie zdecydował się na indywidualny rajd. Po kolei minął obrońców, po czym kropnął z dystansu – piłka wpadła prosto w okienko bramki Ostrowskiego.

GP

Wkra Żuromin – Makowianka Maków Maz. 3:2 (1:1)

Bramki: Luis da Silva 45, 77 (k), 90 - Małkiewicz 40, Kargul-Grobla 63

Wkra: Koczot – Kopczyński, Nowacki, Żelazny, Stopczyński, Cheffou, Skolmowski, Sowiński, Kamiński, Rodrigues, Da Silva

Makowianka: Ostrowski – Śliwiński, Kam. Pustoła, Duszak, Laska, Kargul-Grobla, Krz. Pustoła, Małkiewicz, Tyska, Koczara, Kowalski

Jak w okręgówce

W Ostrołęce spotkali się starzy znajomi z okręgówki. Zawodnicy z Nasielska tym razem byli tłem dla rozpędzonych piłkarzy Narwi.

Piłkarze z Nasielska przegrali to spotkanie w zasadzie już w pierwszej połowie. Pierwszego gola stracili już w 11. minucie po sprytnie rozegranym przez gospodarzy rzucie rożnym. Na tym jednak nie koniec dominacji gospodarzy w premierowej odsłonie. Cezary Osuch skapitulował jeszcze trzykrotnie. Ozdobą spotkania była z pewnością bramka Damiana Gałązki, który idealnie przymierzył z ponad 20 m.

Wydarzenia z premierowej partii sprawiły, że druga partia potoczyła się już w spokojniejszym tempie. Wykorzystał to Żbik. Autorem honorowego trafienia okazał się Marcin Chyczewski.

GP

Narew Ostrołęka – Żbik Nasielsk 4:1 (4:0)

Bramka: Kraska 11, Jastrzębski 22, Strzeżysz 25, Gałązka 43 - Chyczewski 61

Żbik: Osuch – Szczerbowski, Kacprzycki, Kosior, Kopacz (46 Chyczewski), Sulima (46 Tomaszyński), Bramowicz, Stańczak (46 Czyżewski), Omen, Ćwiąkała, Osiński (80 Błaskiewicz)

7. kolejka (11-12 września): Huragan – Marcovia 0:0, Unia – Drukarz 1:0, Świt – Ząbkovia 1:2, Wkra – Makowianka 3:2, Narew – Żbik 4:1, Troszyn – Wisła II 1:7, Mławianka – Sokół 2:1, Escola Varsovia – Przasnysz 3:1, Stoczniowiec – Hutnik 2:1

8. kolejka (18-19 września): Ząbkovia – Hutnik, Drukarz – Stoczniowiec, Makowianka – Unia, Sokół – Wkra, Przasnysz – Mławianka, Marcovia – Escola Varsovia, Żbik – Huragan, Wisła II – Narew, Świt - Troszyn

Najlepsi strzelcy: 10 – Kamil Majkowski (Troszyn), 7 – Luis Felipe da Silva (Wkra), 6 – Piotr Cudny (Hutnik), Patryk Szczepański (Wisła II), Jan Bąk (Escola Varsovia)

TABELA

1. Escola Warszawa	7	18	24:6
2. Wisła II Płock	7	17	20:7
3. KS CK Troszyn	7	16	20:10
4. Ząbkovia Ząbki	7	16	14:6
5. Mławianka Mława	6	16	16:9
6. Hutnik Warszawa	7	15	18:8
7. Narew Ostrołęka	7	13	16:13
8. Stoczniowiec Płock	7	10	11:16
9. Huragan Wołomin	7	10	7:12
10. Wkra Żuromin	7	9	10:14
11. Marcovia Marki	7	8	8:10
12. MKS Przasnysz	7	7	12:11
13. Świt Starożreby	7	6	8:12
14. Żbik Nasielsk	7	5	5:13
15. Drukarz Warszawa	7	4	9:14
16. Unia Warszawa	6	4	6:14
17. Makowianka	7	1	5:19
18. Sokół Serock	7	0	8:22

eprasa.pl 7d9bd46504

To nie jest łatwa książka…

Agnieszka Rykowska

urodziła się w Ciechanowie – aktualnie mieszka w gminie Grudusk. Wiersze publikowała w internecie na stronie dwutygodnika literackiego „Pisarze.pl", „Helikoptera", w „Babińcu literackim", „Pocztówkach literackich Karola Maliszewskiego" oraz drukiem w ogólnopolskich pismach literackich, takich jak: „Akant", „Afront", „Migotania", „Odra" oraz „Bliza". W rozmowie z „Tygodnikiem" opowiada o swoich przeżyciach i procesie twórczym, który towarzyszył jej podczas pisania debiutanckiego tomiku „Za blisko".

*** Czy można poznać panią poprzez wiersze, które znalazły się w tomiku „Za blisko"?**

– Można mnie poznać przez te wiersze. To jest moja rozmowa ze światem. W rzeczywistości jestem bardziej skryta, niepewna swoich racji, wolę opisywać świat, rejestrować w ten sposób swoje obserwacje. Wiersze pozwalają na rozmowę z samą sobą, a taka rozmowa jest bardziej szczera. To prawda, że podmiot liryczny różni się od autora. Ta książka jest jednak o mnie, daje możliwość odpowiedzi na pytanie kim jestem, jaki sens ma moje życie. Wiersze pozwoliły bardziej zrozumieć siebie, pozwalają ujarzmić chaos.

*** O czym jest ta książka?**

– Na kartach książki odsłaniam kulisy trudnego dzieciństwa, poruszam ciężkie tematy, pokazuję relacje w toksycznym środowisku, jego oddziaływania na życie jednostki, nacisk, oraz manipulację poprzez stereotypowe myślenie, wykorzystywanie słabości drugiego człowieka. Próbuję też zrozumieć rodziców, którym nie było lekko. To nie jest łatwa książka, raczej mroczna, gęsta. Jest też wyrazem buntu wobec otaczającego świata, a nawet wobec samej siebie. W dużym stopniu w książce wykorzystywany jest motyw snu, tak jakby bohaterka chciała ujarzmić okrutne wspomnienia, komunikować się poprzez sen z rzeczywistością. Sen pełni tutaj rolę krzyku, protestu, ale z drugiej strony może być balsamem na doznane cierpienia.

*** Wiersze są dalekie od formy rymowanej, powiedziałbym schematycznej i sztampowej. Jak wygląda u pani proces twórczy?**

– Obecnie odchodzi się od poezji rymowanej, choć niektórzy uprawiają i taką formę. Czasem coś przeczytam, wiersz chodzi za mną kilka dni, może chwilę, przychodzi z życia, jest efektem przemyśleń. Ważną dla mnie frazę zapisuję szybko w notesie lub w telefonie. Potem coś dorabiam, rozbudowuję, poprawiam i tak tworzy się wiersz. Zdradzę pani, że do wiersza „Co dała matka dziecku" powracałam z poprawkami przez prawie dwa lata.

*** Co jest pani natchnieniem, skąd bierze się inspiracja?**

– Pobudzają mnie różne rzeczy. Przede wszystkim czytanie, które jak wiemy też jest w pewnym sensie formą pisania. A więc czytam wiersze współczesnych poetów, klasyków, kupuję tomiki. Pobudza mnie muzyka, szczególnie muzyka Bacha w wykonaniu Glenna Goulda, obrazy różnych mistrzów, ale nawet okładki książek, czasopism. Również inspiruje mnie świat przyrody: lasy, pola, trawy, to co dzieje się za oknem. Może nie napiszę idealnego dokumentu urzędowego, ale mogę pokazać kuropatwę, jak najpierw się rozgląda, a dopiero potem przeprowadza swoje małe dzieci przez jezdnię.

*** Wiersze pani autorstwa ukazywały się do tej pory w wielu pismach literackich. W maju swoją premierę miał pani autorski tomik „Za blisko". Jak się udało przygotować ten zbiór?**

– W ubiegłym roku, w listopadzie wysłałam wiersze do Zaułka Wydawniczego „Pomyłka" ze Szczecina. Na drugi dzień otrzymałam odpowiedź od wydawcy, że chętnie wyda książkę w przyszłym roku. Napisał: „Słowa są mocne i wyraziste, dobrze się czyta".

Pierwszą korektę, mogę powiedzieć – prezent – otrzymałam w wigilię. Potem razem pracowaliśmy nad zbiorem. Redaktor nie ingerował zbyt mocno w wiersze. Ten zbiór jest efektem kilku lat pracy.

Moja przygoda z poezją zaczęła się wiele lat wcześniej. Najpierw podejmowałam próby na różnych portalach literackich. Gdy poczułam się pewniej, w 2018 roku zaczęłam wysyłać teksty do ogólnopolskich pism literackich. Najpierw opublikował mnie miesięcznik „Akant". Pierwszego kwietnia 2018 roku po moje wiersze zgłosiło się pismo „Afront" – kwartalnik literacki. Myślałam, że to zwykły prima aprilisowy żart, bo to jest jedno z wybitnych czasopism. Ale na szczęście się pomyliłam. O pisaniu marzyłam od dziecka i tak krok po kroku dorobiłam się książki. Pan redaktor dokonał wyboru wierszy. Nie było to łatwe, bo chciałam powiedzieć o tym i o tamtym…

*** Tomik jest też ciekawie zilustrowany, grafiki Jolanty Trzcińskiej-Kijewskiej uzupełniają treść, dodają wyrazu? Ustalała pani z artystką jak mają wyglądać?**

– Cieszy mnie ten fakt, że grafiki znalazły się w moim tomiku, że korespondują z treściami. Chciałam, by były to ilustracje, które dopełniają moje wiersze. Pani Jolanta sama na podstawie zawartości skomponowała grafiki. Wczuwała się niemal w każdy wyraz, reagowała na emocje, jakie wiersze wywołały.

*** Czy pani twórczość od początku była ukierunkowana na poezję? Pisała pani inne formy literackie?**

– Zaczęłam od prozy. W 2011 roku kwartalnik „sZAFa" opublikował moje opowiadanie, pt.: „Czarna twarz". Publikowałam też krótkie formy prozatorskie na łamach „Pisarze.pl", ale od dawna czytałam innych poetów, ciągnęło mnie do poezji. W szkole średniej należałam do kółka teatralnego, w którym najbard ziej lubiłam recytować wiersze. Tak więc poezja przewijała się niemal przez całe moje życie.

*** Dla kogo i dlaczego pani pisze?**

– Piszę dla osób trochę starszych. Mój tomik jest formą rozmowy przeważnie dla osób wrażliwych, z bagażem doświadczeń i nie tylko. Dlaczego piszę? Poezja jest bardzo intymną stroną wypowiedzi. Podoba mi się kondensacja, że w tak krótkiej formie można wiele wyrazić.

*** Planuje pani kolejne publikacje? Jakie są plany na literacką przyszłość?**

– Coś powoli się wykluwa. Nie jestem producentem wierszy. Nie należę do autorów, którzy w trzy miesiące potrafią napisać tomik wierszy, czy też wydają kilka tomików rocznie. Nie chcę jednak spocząć na laurach. Ostatnio bardziej skupiam się na czytaniu. Ale mam nadzieję, że przyjdzie jeszcze czas na kolejną książkę. Jest we mnie tyle barw, odcieni, obaw i lęków, które myślę da się skorygować na papierze. Oswoić.

Rozmawiała
NATALIA MIESZKOWSKA

Co dała matka dziecku

Dziecko ma domek w pokoju między szafą a ścianą:
bez drzwi i okien.
Zawsze otwarty, choć czasem trudno do niego wejść.

W szafie bałagan:
stare ubrania, torebki matki i cioci Władzi,
która zmarła kilka lat temu,
ale przychodzi. Dziecko czasem widzi,
jak zabiera torebkę.
Obserwuje cień, boi się go;
ucieka z pokoju do sypialni rodziców.

Zasypia – wynurza głowę spod grubej kołdry uszytej z myśli.
Kołdra jest ciepła, dziecko szybko się nagrzewa, poci.
Ale czasem równie szybko marznie.
Wtedy matka wyrywa je ze snu.
Krzyczy: Kra! Kra!

Przez pokój przelatuje stado ptaków: gołębie, kanarki, kuropatwy.
Defilują pawie.
Dziecko nie rozumie pawi.
Lubi kuropatwy. Z jedną nawet się zaprzyjaźniło.
Pewnego dnia pobiegło za nią – ptak pokazał przestrzeń:
zboża, fale łąk, polne kwiaty i bezchmurne niebo. Dziecko poczuło
smak świeżej , zimnej ziemi.

Wysoko rozległo się głośne: Kra, Kra.
Zobaczyło kruka.
Tylko dziecko zobaczyło.

Trzeci raz Victor Young Festival

Kolejny już raz Mława zaprasza na jazzowy festiwal imienia Victora Younga. Muzyczne spotkanie trwać będzie dwa dni, 24 i 25 września.

Impreza będzie się odbywać na terenie Miejskiego Domu Kultury, w parku miejskim oraz w przestrzeni wirtualnej – organizatorzy przygotowali już dostęp dla widzów w postaci kodów QR do pobrania w trakcie festiwalu.

Główną osią festiwalu będą oczywiście koncerty, ale nie zabraknie też wielu innych wydarzeń towarzyszących i uzupełniających.

24 września na scenie MDK (start godz. 18) będzie można usłyszeć: Roland Abreu & Cuban Latin Jazz oraz Jazz Band Młynarski – Masecki. – Pierwszy z zespołów z sukcesem łączy jazz i muzykę latynoską – rytmy kubańskie, afrokubańskie, salsę oraz muzykę klasyczną. Formację tworzą młodzi, utalentowani muzycy różnych narodowości z liderem, kontrabasistą – Rolandem Abreu. Natomiast gwiazdorski band Młynarski – Masecki zabierze nas w muzyczną podróż w czasie – cofniemy się o 100 lat, do przedwojennej Warszawy. Muzycy zaprezentują rewelacyjne, często zapomniane polskie piosenki, utrzymane w klimacie epoki opowiadają o gwiazdach wieczoru organizatorzy.

Sobotni wieczór festiwalowy w sali kina Kosmos rozpocznie się o godz. 18:00.Wystąpią Wojciech Konopka i zespół TANTFREAKY z programem Victor Young Project. Następnie zaprezentuje się Grażyna Auguścik oraz muzycy Tria Kuby Stankiewicza – artystka zaprezentuje m.in. utwory patrona festiwalu.

Zaplanowano też muzyczne warsztaty, wystawy oraz konferencję „Muzyka przedwojenna". Rozmowę Grażyny Auguścik, Jana Młynarskiego, Kuby Stankiewicza, Magdy Miśko-Jackowskiej, Anny Ferens, Janusza Prusinowskiego, Igora Pietraszewskiego i Wilhelma Taraszkiewicza poprowadzi Andrzej Winiszewski.

Szczegóły na stronie mdkmlawa.com.

Konkurs!

Dla wielbicieli muzyki jazzowej mamy specjalny konkurs. Trzy osoby mogą wygrać składanki płytowe, na których zarejestrowano ubiegłoroczny festiwal. Wystarczy napisać poprawne lata życia Victora Younga i przesłać swoje zgłoszenie na adres sekretariat@ciechpress.pl, do 23 września. W tytule maila należy wpisać „Konkurs z Victorem", a w wiadomości podać imię i nazwisko oraz telefon kontaktowy. **natson**

Repertuar kin północnego Mazowsza

Ciechanów, kino „Łydynia", tel. (23) 672 35 09: od 14 do 16 września, godz. 15.15 i 17 – Psi Patrol. Film, o 18.45 – Teściowie, o 20.15 – Smal world; 17 i 18 września, godz. 15.30 – Mała wielka stopa 2. W rodzinie siła, o 17.15 – Teściowe, o 18.45 – Najmro. Kocha, kradnie, szanuje, o 20.45 – Small world; 19 września, godz. 17.15 – Teściowie, o 18.45 – Najmro. Kocha, kradnie, szanuje, o 20.45 – Small world; 20 września, godz. 13 – Wyszyński - zemsta czy przebaczenie.

W kinie „Łydynia" obowiązują tzw. **„Tanie środy"** gdzie każdy może kupić bilet w promocyjnej cenie 14 zł.

Mława, kino „Kosmos", tel. (23) 654 35 85: 15 września, godz. 16 – Small world; 16 września, godz. 17 – Small world; od 17 do 19 września, godz. 15 – Psi Patrol. Film, o 17 – Smal world.

Płońsk, kino Kalejdoskop, tel.: (23) 662 26 66: 15 września, godz. 13,30 – Lassie, wróć!, o 15.30 – Raya i ostatni smok, o 18 – Smal world, o 20.30 – Teściowie; 16 września, godz. 13.30 – Raya i ostatni smok, o 16 – Lassie, wróć!, o 18 – Teściowie, o 20 – Small world; 17 i 19 września, godz. 14 i 16 – Psi Patrol. Film, o 18 – Teściowie, o 20 – Small world; 18 września, godz. 14 i 16 – Psi Patrol. Film, O 18 – Small world, o 20.30 – Teściowie.

Nasielsk, kino „Niwa", tel. (23) 691 23 43: 15 i 16 września, godz. 15 – Piotruś Królik 2. Na gigancie, o 17 – Lassie, wróć!, o 19 – Zupa nic; od 17 do 19 września, godz, 14 i 15.45 – Psi Patrol. Film, o 17.30 – Czarny młyn, o 19.30 – Kraj.

Żuromin, kino „TON", tel. (23) 657 27 99: od 17 do 20 września, godz. 17 – Wyrolowani, o 19 – Zupa nic.

Maków Mazowiecki, kino „Mazowsze", (29) 717 12 72: od 17 do 10 września, godz. 15 i 17 – Psi Patrol. Film, o 19 – Small world.

eprasa.pl 7d9bd46504

LESZEK ZYGNER

MAZOWIECKIE IMPRESJE HISTORYCZNE

Sąsiedzi

Tytuł dzisiejszego felietonu nawiązuje do tytułu książki Jana Tomasza Grossa poświęconej tragedii Żydów z Jedwabnego i historii stosunków polsko-żydowskich w tym miasteczku, która swego czasu wywołała żywą dyskusję zarówno w Polsce, jak i poza jej granicami, angażując różne środowiska. Niestety takich dyskusji nie wywołują nieliczne prace na temat Niemców zamieszkujących w granicach przedwojennej Polski, którzy w pierwszych miesiącach wojny dopuścili się zbrodni na swoich polskich i żydowskich sąsiadach. I choć coraz więcej faktów związanych z tymi zbrodniami wychodzi na jaw, to jednak chętnych do dyskusji nie jest zbyt wielu. Można wręcz odnieść wrażenie, że to ciągle temat tabu, który schodzi na drugi plan przy podobnych dyskusjach historyków dotyczących zagłady Żydów czy niemieckich zbrodni ludobójstwa na obywatelach ZSRR. Tymczasem to właśnie Mazowsze północne wraz z Działdowszczyzną (od 1938 r. w granicach województwa warszawskiego) oraz sąsiednią ziemią dobrzyńską (do 1938 r. w granicach województwa warszawskiego, później pomorskiego) już w pierwszych tygodniach wojny, były miejscem wysiedleń, grabieży i mordów, które dotknęły tysięcy ludzi, w tym przedstawicieli polskich elit znienawidzonych przez niemieckich sąsiadów. Zarówno skala tych zbrodni, jak i gorliwość miejscowych kolonistów oraz członków niemieckiej samoobrony (Volksdeutscher Selbstschutz) – znamy je z dokumentów i relacji ocalałych świadków – przeraża i zarazem pokazuje jak olbrzymi może być potencjał ludzkiej/sąsiedzkiej nienawiści.

Sąsiedzi – kaci

Warto więc postawić pytanie: kim byli niemieccy sąsiedzi i prześladowcy polskich mieszkańców nadgranicznych terenów Mazowsza i ziem ościennych, które zostały wcielone w granice III Rzeszy? Najwięcej wiemy dziś na temat Rypina, gdzie od połowy września 1939 r. „panem życia i śmierci" był komendant miejscowego Selbstschutzu Friedrich Kniefall, którego nieprzypadkowo nazywano „katem Rypina". Trzydziestoletni blondyn, średniego wzrostu, dobrze zbudowany, z charakterystyczną szramą na twarzy. Ponoć świetnie władał francuskim, ale najbardziej kochał alkohol, morfinę i widok krwi. W 1939 r. miał już na swoim sumieniu mordy dokonane na Polakach w Bydgoszczy. W Rypinie uczestniczył osobiście niemal we wszystkich zbiorowych egzekucjach z przełomu 1939 i 1940 r., a także w katowaniu Polaków w piwnicach „domu kaźni" przy ulicy Warszawskiej. Między innymi własnoręcznie zabił hrabiego Stanisława Sierakowskiego z Osieka, byłego posła do sejmu pruskiego, polskiego dyplomatę i prezesa Związku Polaków w Niemczech, któremu wyłupał sztyletem oczy, szkoląc swoich rypińskich podwładnych jak mają postępować z „polskim ścierwem". Jego prawą ręką był przedwojenny nauczyciel i kierownik szkoły w pobliskich Somsiorach, August Nikolai. Typowy Niemiec wychowany w pruskim ordnungu, bezwzględny nawet wobec przyjaciół, gardzący wszystkim co polskie, choć ożeniony z młodszą o cztery lata Polką, Apolonią Majewską, również nauczycielką z zawodu. Już w pierwszych tygodniach okupacji na swoich rękach miał wiele krwi, w tym również swoich dawnych kolegów i koleżanek nauczycieli, a nawet jednego z rodziców dzieci, które uczył, Antoniego Nowakowskiego, na którym wziął odwet za to, że przed wojną złożył na niego skargę do władz oświatowych. Kiedy na liście nauczycieli przeznaczonych na śmierć znalazła się jego żona, Apolonia Nikolai, osobiście wstawił się za nią u Kniefalla, przekonując go, że nie jest ona Polką tylko Litwinką (pochodziła z Wasilczyk), a jeden z jego kolegów wymyślił nawet historię o tym, jak ratowała ona tonące niemieckie dziecko. Choć mąż od dawna miał ją za „głupią Polkę" jednak życie jej uratował. Niestety kilkuset innych Polaków i Żydów z powiatu rypińskiego takiego szczęścia nie miało. Byli wydawani przez swoich niemieckich sąsiadów, torturowani i zabijani. Może z chęci odwetu, a może w geście sąsiedzkiej zemsty, czy dla bardziej prozaicznych celów, czyli rabunku ich własności. Do grona rypińskich oprawców – poza już wymienionymi – należał również Henryk Schliske, murarz z Rypina, który jesienią 1939 r. przejął na własność restaurację Polaka Szczotkowskiego, Albert Nickel (rolnik ze Skrwilna), Albert Ziesmer (cieśla z Rudy), Hugo Heize z Somsior, Edmund Gogolin (ślusarz z Zasad), Otto Bendlin (murarz z Rypina), Fryderyk Gramze (szewc z Rypina) oraz jego syn Henryk, bracia Ryszard, Edward i Jan Rotenbergowie oraz miejscowy Ukrainiec Aleksiej Wasyl, zapamiętany jako grabarz z „domu kaźni", a także Henryk Szramowski, który po wkroczeniu Wehrmachtu zaczął paradować w czarnym mundurze i zmienił nazwisko na Schramm. Nikt z wymienionych nie poniósł po wojnie odpowiedzialności za swoje czyny.

Mławska siedziba Selbstschutzu przy ulicy Żwirki (dziś kamienica ta zmieniła swój wygląd)

Również Działdowo, zajęte przez wojska niemieckie 2 września 1939 r., miało swój „dom pod czarną chorągwią", w dawnej willi rejenta Jana Wyrwicza przy ulicy Józefa Piłsudskiego (dziś Władysława Jagiełły). Komendantem tego aresztu był Otto Schmaglowski, przedwojenny kupiec, nieprzypadkowo nazywany przez Polaków „czarnym diabłem". Wśród historyków nie ma pewności czy to on, czy też niemiecki urzędnik Karl Börger (od 1941 r. burmistrz Działdowa), był pierwszym szefem miejscowej samoobrony. Poza nimi do najbardziej aktywnych członków miejscowego Selbstschutzu należeli: Antoni Krupski, Hans Gerlach (ślusarz) i jego brat Friedrich, Wiktor Ditsch/Dycz (szewc), Paul Kantorek (stolarz), Otto Plazan/Płazan (przed wojną członek Związku Zachodniego), Jan Zbikowski, bracia Herbert i Ernst Koschowitz (pierwszy był piekarzem a drugi kupcem), Herbert Retkowski (aptekarz), Paul Reszke/Reszka (fryzjer), Paul Skuza (robotnik), Fryderyk Dworak (rolnik) czy Adolf Fleming (urzędnik). Według zeznań świadków prześladowali oni ludność polską i żydowską. Wyrzucali ludzi z domów i mieszkań, przejmowali sklepy i warsztaty, a także dokonywali mordów w piwnicach „domu pod czarną chorągwią". Zwłoki zamordowanych zakopywano w ogrodzie lub wywożono je na cmentarz żydowski oraz do pobliskich lasów. Wielu z miejscowych Selbstschutzmanów po utworzeniu w Działdowie obozu przejściowego objęło w nim funkcję strażników. Nikt z nich nie odpowiedział za swoje zbrodnie. Natomiast ludzka niepamięć i modna dziś poprawność polityczna spowodowały, że kilka lat temu odsłonięto w Działdowie tablicę ku czci rodziny Gerlachów, natomiast w parku Jana Pawła II posadzono drzewo upamiętniające Herberta Koschowitza, z pominięciem faktu udziału tych osób w zbrodniach na polskich sąsiadach.

W przeciwieństwie do Rypina czy Działdowa nieco mniej wiemy na temat struktur niemieckiej samoobrony w Mławie, do której – zdaniem profesora Ryszarda Juszkiewicza – mieli należeć prawie wszyscy miejscowi Niemcy. Ich szefem był Wolfgang Dębski, a poza nim do najbardziej czynnych członków Selbstschutzu należał August Wiśniewski (Vieser) oraz niejaki Krüger z Wólki. Siedziba tej organizacji mieściła się w kamienicy przy ulicy Zwirki 21. Z dokumentów niemieckich oraz relacji świadków wiemy, że miejscowi Selbstschutzmani wraz z grupami operacyjnymi Policji i Służby Bezpieczeństwa brali udział w wysiedleniu ludności żydowskiej 10 września 1939 r., o czym pisałem tydzień temu. Członkowie samoobrony pobili ponadto Józefa Witkowskiego za to, że miał czelność złożyć doniesienie na policję ze skargą na jednego z niemieckich sąsiadów. Wśród nich należy też szukać sprawców aresztowania we wrześniu 1939 r. trzech mławskich nauczycieli (Wacława Szwejkowskiego, Kazimierza Lubeckiego i Henryka Pogorzelskiego), zamordowanych w grudniu 1939 r. w lasach pod Działdowem. Już 11 września powstały również oddziały samoobrony w niedalekim Sierpcu, gdzie niemieccy sąsiedzi uczestniczyli w represjach wobec żydowskich i polskich mieszkańców tego miasta. W Płocku samoobronę miał organizować miejscowy volksdeutsch i pastor ewangelicki Adolf Schendel, urzędnik miejscowego ratusza, choć od listopada miejscowym inspektoratem Selbstschutzu kierował Norbert Scharf, który wcześniej dowodził samoobroną w Bydgoszczy. W mordowaniu polskich sąsiadów brali ponadto udział członkowie Selbstschutzu z powiatu ciechanowskiego, którym od 24 września 1939 r. przewodził Alexander von Woedtke, wcześniej kierujący inspektoratem w Brodnicy. Dowódcą powiatowym był Hans Krause, a jego podkomendni rekrutowali się głównie spośród volksdeutschów z Ojrzenia i Sońska. Brali oni udział między innymi w mordach dokonywanych w Lasach Ościsłowskich, pełniąc funkcje swoistego plutonu egzekucyjnego.

Dom pod Czarną Chorągwią w Działdowie

Sąsiedzi – ofiary

Czas postawić pytanie: kim były ofiary niemieckich sąsiadów ? Poza ludnością żydowską najwięcej ofiar niemieckiej samoobrony wywodziło się spośród polskiej inteligencji, zwłaszcza z grona nauczycieli, księży, urzędników, samorządowców, polskiego ziemiaństwa, a także aktywnych działaczy społecznych i członków różnych przedwojennych organizacji. Przykładem niech będzie Rypin, gdzie pod pozorem konferencji zwołanej na 23 października 1939 r. do siedziby starostwa, ściągnięto do miasta i aresztowano wszystkich przybyłych nauczycieli, osadzając ich w piwnicach „domu kaźni". W sumie tego dnia aresztowano kilkadziesiąt osób. Była wśród nich Aniela Szcześniak, nauczycielka ze Stępowa, przywieziona furmanką przez jednego z miejscowych Niemców, który prawie w ogóle nie chciał z nią po drodze rozmawiać. Kiedy zaś dojechał do Rypina natychmiast popędził batem konia, i zamiast do starostwa pojechał prosto do „domu kaźni" przy ulicy Warszawskiej, gdzie swoim kamratom przekazał wystraszoną kobietę, mówiąc: „Macie ją, to jest ta nauczycielka ze Stępnowa". Wiedział więc o całej akcji, a widząc jak August Nikolai jej ubliża wracał do domu z przekonaniem spełnienia swego obywatelsko-sąsiedzkiego obowiązku. Również następnego dnia, gdy w „domu kaźni" pojawiła się nauczycielka z Rypina Helena Łapkiewicz, w pokoju przesłuchań powitał ją dawny jej kolega z pracy Nikolai (uczyli przez dwa lata w jednej szkole), który patrzył spokojnie jak bito ją pałką po głowie. Panowie w czarnych mundurach byli też współwinni śmierci innych kobiet, między innymi żony hrabiego Sierakowskiego, Heleny z Lubomirskich Sierakowskiej, a także ich córki Teresy, która była w zaawansowanej ciąży i została zamordowana przez Henryka Schliskiego strzałem w tył głowy. Wśród ofiar „domu kaźni" znalazł się również przedwojenny inspektor szkolny Michał Cezak, kierownik szkoły powszechnej w Rypinie – Wacław Malanowski, a także 71-letni proboszcz i dziekan rypiński, ks. Stanisław Gogolewski.

Poza Rypinem także w działdowskim „domu pod czarną chorągwią" przebywali polscy urzędnicy, policjanci, księża i nauczyciele, zatrzymani przez niemieckich sąsiadów. Wśród osadzonych był przedwojenny przewodniczący Polskiego Związku Zachodniego w Działdowie – Franciszek Frydrychowski. Więziono tu również nauczycieli: Roberta Małłka z Kurek, Edwarda Ułanowskiego z Kisin, Hieronima Grabowskiego ze Skurpia, czy Jana Kalasa z Działdowa. Wszyscy oni zostali przewiezieni do obozu w Hohenbruch pod Królewcem, skąd wraz z innymi pedagogami 8 grudnia 1939 r. powtórnie trafili do Działdowa, po czym rozstrzelano ich w okolicznych lasach. Jesienią 1939 r. do „domu pod czarną chorągwią" trafiło także dwóch przedwojennych policjantów z posterunku w Działdowie – Andrzej Lempert i Franciszek Lewandowski, oraz woźny miejscowego Posterunku Policji Państwowej – Leon Soboczyński. W ich aresztowaniu brali udział członkowie miejscowej samoobrony Paul Kantorek i Antoni Krupski. Przed śmiercią zmuszali oni aresztowanych, aby siedzieli pod stołem i szczekali jak psy, gdy ktoś wchodził do willi. Nikt z nich nie przeżył. Ich ciała odnaleziono po wojnie na cmentarzu żydowskim w Działdowie, a także w lesie Zwierskiego oraz w lasku w Malinowie. Podobnych mordów dokonywali Niemcy w lasach koło Ościsłowa, gdzie zginęło kilku nauczycieli z powiatu ciechanowskiego, a wśród nich Antoni Kapacki z Bud Rumockich, którego dobił jego dawny uczeń, syn miejscowych Niemców. A wszystko to za wiedzą władz niemieckich i samego Adolfa Hitlera, który dekretem z 4 października 1939 r. uniewinnił wszystkich Niemców, którzy „popełnili te czyny z powodu rozgoryczenia wywołanego okrucieństwem Polaków".

Tygodnik ciechanowski — tc.ciechanow.pl
Tygodnik gazeta mławska — gazeta-mlawska.pl
tygodnik DZIAŁDOWSKI — tygodnikdzialdowski.pl
tygodnik PRZASNYSKI — tygodnikprzasnyski.com.pl
tygodnik MAKOWSKI — tygodnikmakowski.pl
Tygodnik mazowiecki — tc.ciechanow.pl

Adres redakcji: 06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2
Telefony: sekretariat, red. naczelny: 23 672 34 02; redaktorzy prowadzący: 23 673 93 67, 23 673 93 63; dziennikarze: 23 673 23 43, 23 673 93 65; dział graficzny: 23 673 93 60; księgowość: 23 673 93 62

Poczta elektroniczna: tc@ciechpress.pl, sekretariat@ciechpress.pl
Redakcja: redaktor naczelny – Ryszard Marut; z-ca red. nacz. – Włodzimierz Dżbik, red. prowadzący – Marek Zbikowski.
Zespół: Walerian Dziczkiewicz, Krzysztof Jakubowski, Izabela Koba-Mierzejewska, Krzysztof Kowalski, Roman Nadaj, Klaudia Kujawa, Natalia Mieszkowska, Patryk Piekarski,
Współpraca: Grażyna Czerwińska, Marek Gierlach, Mirosław Hajnos, Zenon Lewandowski, Leszek Zygner, Stefan Żagiel
Ogłoszenia: kierownik biura – Anna Dąbrowska, Kamila Mańkowska, tel.: 23 672 44 96,23 672 26 55, ogloszenia@ciechpress.pl, ogloszeniadrobne@ciechpress.pl
Redakcja graficzna: Artur Szczerba, Cezary Czostkiewicz, Piotr Zbrzezny
Księgowość: Marzena Chmielińska
Dział promocji i kolportażu: Daniel Kwiatkowski, Radosław Marut, tel. 23 673 93 66, promocja@ciechpress.pl
Prenumerata: Poczta Polska i u listonoszy, Ruch S.A. (prenumerata@ruch.com.pl), ePrasa.pl
Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń

Ciech-Press
Wydawca: Spółdzielnia Pracy CIECH-PRESS, 06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2, tel. 23 672 34 02
Druk: GRUPA WM Sp. z o. o. 10-364 Olsztyn, ul. Tracka 7
Ciech-Press jest członkiem Izby Wydawców Prasy

eprasa.pl 7d9bd46504

KON-tekst

Okupacja brukselska

W poprzednim tygodniu temu pisałem o „jesieni” nadciągającej z Brukseli, czyli o przykrych następstwach naszej polityki w ramach Unii Europejskiej, charakteryzującej się głównie konfrontacją, lekceważeniem zaleceń organów UE i nierespektowaniem wyroków Trybunału Sprawiedliwości UE. W tej sprawie Komisja Europejska, korzystając ze swoich uprawnień, zwróciła się do TSUE o wymierzenie Polsce kar za niewykonanie orzeczeń Trybunału Sprawiedliwości (1 mln euro dziennie).

Na odpowiedź nie musieliśmy czekać długo: „…Polska nielegalna walczyła w czasie II wojny światowej z jednym okupantem, walczyła z okupantem sowieckim, będziemy walczyć z okupantem brukselskim. Bruksela przysyła nam namiestników, którzy mają doprowadzić Polskę do porządku, rzucić nas na kolana, żebyśmy byli może landem niemieckim, a nie dumnym państwem wolnych Polaków” – oznajmił poseł Marek Suski, rodem z Radomia.

A wicemarszałek Sejmu RP, Ryszard Terlecki, na Forum Ekonomicznym w Karpaczu publicznie podzielił się z uczestnikami panelu opinią o możliwości wyjścia Polski z Unii Europejskiej: „Bo jeżeli pójdzie tak, jak się zanosi, że pójdzie (*Komisja Europejska nałoży na nasz kraj karę w związku z niewykonaniem wyroku TSUE – przyp. RM*), to musimy szukać rozwiązań drastycznych. Brytyjczycy pokazali, że dyktatura brukselskiej biurokracji jej nie odpowiada, odwrócili się i wyszli. My nie chcemy wychodzić, u nas poparcie dla uczestnictwa w Unii Europejskiej jest bardzo silne, ale nie możemy zwariować i dać się zapędzić w coś, co ograniczy naszą wolność i nasz rozwój.

Okupacja, zniewolenie, prześladowanie… A także zdrada, kolaboracja, opcja niemiecka (brukselska)…

Wydawałoby się, że te określenia rodem z czasów rozbiorów, wojen i (faktycznych!) okresów okupacji, a więc zupełnie z innej epoki historycznej, pasują do stosunków Polska-UE jak pięść do nosa, że brzmią fałszywie, groteskowo, śmiesznie. A bogać tam! Wyobraźnia i język niektórych posłów rządzącej partii nie ma żadnych ograniczeń intelektualnych.

Właściwie to trudno nawet dyskutować z takimi opiniami(?), prognozami(?), groźbami(?).

Można tylko przypomnieć – do Unii Europejskiej wstąpiliśmy dobrowolnie w 2004 roku, spełniając marzenie pokoleń Polaków o życiu w Europie zasobnej, bezpiecznej, opartej na wartościach chrześcijańskich (i uniwersalnych). Podpisaliśmy traktaty, zgodziliśmy się na stosowanie prawa unijnego (w określonych obszarach), do przestrzegania praworządności, demokracji, własnej konstytucji. Ostatni raz potwierdziliśmy to w Traktacie Lizbońskim, zatwierdzonym przez wszystkie kraje unijne w 2007 roku.

O co więc chodzi? Czy to jest swoiste badanie (urabianie) opinii własnego elektoratu?

„Patrzcie jacy jesteśmy odważni, bezkompromisowi, nie będą nam jacyś urzędnicy z Brukseli narzucać swoich decyzji…”. Czy może rzeczywisty krok w stronę Polexitu?

Trudno wniknąć w umysł prezesa PiS, bo to on zdaniem wielu polityków opozycji jest autorem i promotorem polskiego eurosceptyzmu, przy czym sam go nie głosi otwarcie. Pozwala to czynić swoim ludziom, takim jak m.in. poseł z Radomia.

Dodatkowo zniesmacza dwulicowość europosłów PiS (mniejsza już o nazwiska), którzy pobierają niemałe wynagrodzenia z kasy UE, nie zostawiając na niej suchej nitki. No jakże to? - brać pieniądze od okupanta?

Żeby nie było tak całkiem przygnębiająco, więc na koniec przytoczę wyniki sondażu przeprowadzonego przez Kantar w końcu ubiegłego tygodnia: **81 procent badanych jest zdania, że Polska powinna pozostać w Unii** (tak i raczej tak). Nie i raczej nie – 7 proc…

RYSZARD MARUT

KREŚKĄ HAJNOSA

Iza i przeciw

Wokół zdrowia

Promocja zdrowia. Działania z tej dziedziny mają na celu zwiększanie kontroli każdego z nas nad czynnikami warunkującymi zdrowie. Nawet kiedyś powstał taki kierunek studiów magisterskich specjalnie dla pielęgniarek i położnych. Ukończyło go wiele osób. Uważają one, że wiedza i umiejętności zdobyte podczas studiów mają zastosowanie w ich pracy, bo program kształcenia był właśnie dla nich ułożony. Natomiast w związku ze zmianą współczynników wynagrodzenia i podziału pielęgniarek na grupy w zależności od wykształcenia, osoby te znalazły się w innej grupie niż koleżanki (rzadko koledzy) z tytułem zawodowym magister pielęgniarstwa albo magister położnictwa. Oznacza to niższe wynagrodzenie. A przecież zachęcano pielęgniarki i położne do studiów właśnie w zakresie promocji zdrowia. Dodatkowo uzyskały one specjalizację, np. chirurgiczną jak moja bliska koleżanka, a często mają taki sam staż i doświadczenie oraz pracują równie sumiennie jak panie po magisterskich studiach pielęgniarskich. Reguły gry się zmieniły? Dyrektorzy zdają się mieć związane ręce.

Czy coś zmieni się w tej kwestii (i innych) po proteście pracowników ochrony zdrowia i powstaniu w stolicy „Białego Miasteczka 2.0”, jak mówią o nim organizatorzy, nawiązując do protestów w 2006 r.? Związki zawodowe opracowały projekt nowej siatki płac. „Zasadniczym jej atrybutem jest podział pracowników na grupy przyporządkowany według stażu pracy w zawodzie. Natomiast za wykształcenie oraz posiadanie tytułu specjalisty są dodatki”, napisała 13 września Katarzyna Kropska na Ogólnopolskim Portalu Pielęgniarek i Położnych (https://www.pielegniarki.info.pl). Wspomniała, że obecnie różnice tylko w zakresie wynagrodzeń zasadniczych pielęgniarek i położnych, wykonujących te same zadania, wynoszą 1.700 zł. Redakcja portalu nie zajęła jeszcze stanowiska w sprawie szczegółów nowego projektu, ale wcześniej wyraziła pogląd, iż pielęgniarki i położne powinny zostać zaszeregowane w jednej grupie, której należałoby przypisać współczynnik pracy. „Zasada Kodeksu pracy – równa płaca za taką samą płacę – powinna być determinantem zasad wynagradzania”, stwierdził Mariusz Mielcarek, redaktor naczelny i pielęgniarz. Wyjaśnił, że za tytuł specjalisty powinien przysługiwać dodatek. Myślę, że powyższe rozwiązanie usatysfakcjonowałoby bardziej niż obecne moją koleżankę i absolwentki promocji zdrowia.

Jednym z czynników zachowania zdrowia jest ruch. Niby wszyscy o tym wiemy, ale odnoszę wrażenie, że po miesiącach zamrożenia zapomnieliśmy o tym. Nawet w wakacje dzieci i młodzież były mniej widoczne na ulicach niż w poprzednich latach, a wielu rodziców, szczególnie uczniów podstawówek, opowiadało o pociechach z nosami w monitorach i unikania kontaktu z rówieśnikami twarzą w twarz. Wspomniana zaprzyjaźniona pielęgniarka (pozdrawiam Małgosiu) podczas wyjazdów po kraju zauważyła więcej osób otyłych, również wśród kilkulatków. Powiązała to zjawisko z brakiem ruchu, który wpływa na przebieg procesów fizjologicznych i metabolicznych, i nieodpowiednią dietą. Ruch ma wpływ także na nasze samopoczucie, bywa nazywany „lekiem XXI wieku”, w dodatku sami możemy go sobie zaaplikować. Nie pobiegniemy w maratonie czy półmaratonie jak redaktor naczelny naszego tygodnika czy jeden ze współpracowników (pozdrawiam panów Ryszarda i Zenona), ale możemy zacząć od spacerów lub szybkiego marszu. Niżej podpisana, także odczuwająca skutki mniejszej aktywności fizycznej, postara się tę radę wprowadzić w życie.

IZABELA KOBA

Krzyżówka nr 37

Litery z ponumerowanych pól utworzą hasło stanowiące rozwiązanie krzyżówki. Samo hasło należy nadesłać w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru pod adresem: **„Tygodnik Ciechanowski”, ul. Ściegiennego 2, 06-400 Ciechanów**. Na kartce pocztowej prosimy nakleić numer krzyżówki wycięty z gazety.

Rozwiązanie krzyżówki można także przysłać pocztą elektroniczną na adres: **sekretariat@ciechpress.pl.** W tytule maila należy wpisać numer krzyżówki, natomiast rozwiązanie oraz imię i nazwisko w treści wiadomości.

Wśród autorów prawidłowych rozwiązań rozlosujemy nagrody książkowe (do odebrania w redakcji).

Rozwiązanie krzyżówki nr 35: *Z ranki często bywa rana*

Nagrodę otrzymuje: Dorota Pawłowska

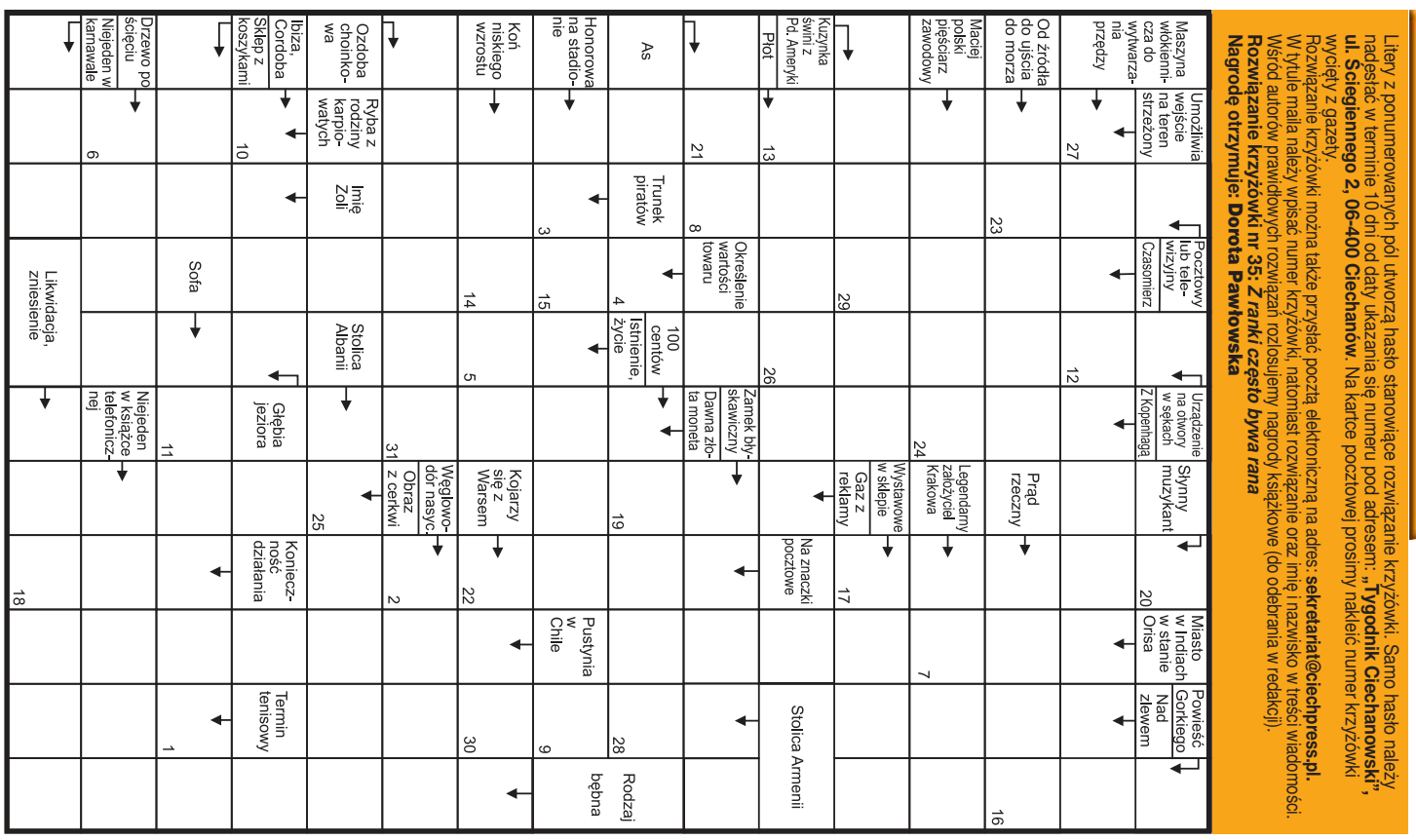

eprasa.pl 7d9bd46504

Stara wiara: - Ten piękny obiekt trzeba dobrze wykorzystać

Szewińska patronką mławskiego stadionu

Stadion w Mławie otrzymał imię Ireny Szewińskiej. Uchwałę w tej sprawie jednogłośnie podjęła Rada Miasta. Z tą inicjatywą wystąpił radny Leszek Ośliźlok. Oczywiście ten przejaw pamięci o najwybitniejszej polskiej lekkoatletce jest wielce zobowiązujący.

Irena Szewińska, urodzona w 1946 r. w Leningradzie, zmarła w 2018 r. w Warszawie, znana pod panieńskim nazwiskiem Kirszenstein, zdobyła dla Polski siedem medali olimpijskich, w tym trzy złote. Po zakończeniu kariery sportowej, w latach 1997 - 2009 była prezesem Polskiego Związku Lekkiej Atletyki; od 1998 r. również członkinią Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego. W światowych gremiach sportowych była osobą wielce poważaną. Prezydent Andrzej Duda w 2016 r. udekorował ją Orderem Orła Białego, naszym najwyższym oznaczeniem. Jej pogrzeb, którego częścią było nabożeństwo w katedrze polowej Wojska Polskiego w Warszawie, miał charakter państwowy.

Co najmniej trzykrotnie gościła w Mławie. Dwa razy podejmował ją obecny burmistrz Sławomir Kowalewski, notabene były sportowiec - kolarz szosowy.

Mławski stadion, jeden z obiektów Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, akurat przeszedł gruntowną modernizację. Na sześciotorowej 400-metrowej bieżni oraz na skoczniach i rzutniach pojawiła się sztuczna nawierzchnia. Kompletnie przebudowano również płytę główną – trawiaste boisko piłkarskie. Poza tym uporządkowano otoczenie obiektu. Na realizację tej inwestycji (łącznie z unowocześnieniem boisk przy Szkole Podstawowej nr 7) samorząd miejski wydał ok. 11 mln zł, prawie połowę tej kwoty stanowiła dotacja z Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu.

Otwierają się nie lada szanse przed miejscowymi zrzeszeniami sportowymi i szkołami, a może szczególnie przed Mławskim Klubem Lekkiej Atletyki (Mazowiecką Akademią Lekkoatletyczną), założonym przez Janusza Żbikowskiego, pułkownika Wojska Polskiego w stanie spoczynku, byłego szefa CWKS Legia Warszawa.

Z modernizacji stadionu jest wielce zadowolony Edward Staniszewski, prezes Powiatowego Szkolnego Związku Sportowego. – Nie szkolimy, ale za to organizujemy zawody i prowadzimy ranking szkół. Być może jeszcze w tym roku skorzystamy z tego pięknego obiektu, a na pewno w 2022 r. Oby wśród dzieci i młodzieży nie zabrakło chętnych do uprawiania sportu – przyznaje w rozmowie z nami. Ma – zauważmy – 82 lata. – Przestawiam te cyfry i wychodzi na to, że nadal jestem młody – żartuje. Mimo swego wieku w obecnym sezonie kilkakrotnie startował w biegach.

Równie usatysfakcjonowany jest Waldemar Łaszczych, który z dużym powodzeniem trenował lekkoatletów KS Zawkrze. Dotąd zawoził swoich podopiecznych do Wieczfni Kościelnej, aby tam pobiegali oni na tartanowej bieżni. - Tyle że jestem już na aucie. Zrezygnowałem z prowadzenia lekcji WF w I Liceum Ogólnokształcącym i pracy w klubie. Nie miałem za dużo czasu dla swoich dzieci, wreszcie mam go dla wnuków. Ale może jeszcze powrócę… - nie wyklucza.

Słowem, stara gwardia sugeruje: ten unowocześniony kosztem grubych milionów stadion należy dobrze wykorzystywać.

K.J.

FOT. AUTOR

Na zmodernizowanym mławskim stadionie w oczy rzuca się przede wszystkim bieżnia w kolorze błękitnym

FOT. AUTOR

Tymczasowa przeprawa przez Mławkę w Bielawach. Obok powstanie nowoczesny most

Bielawy, Pączkowo

Przykład rozsądnego kompromisu

Rozpoczęły się roboty na fragmencie drogi powiatowej Szreńsk – Radzanów. Mławskie starostwo przygotowywało tę inwestycje nie bez kłopotów.

Stary, zniszczony most na rzece Mławce w Bielawach został już rozebrany, w to miejsce powstanie nowy. Jednocześnie będzie zmodernizowany 999-metrowy odcinek drogi dojazdowej. Zaplanowano też budowę kanalizacji deszczowej i rowów odwadniających oraz przebudowę skrzyżowania.

Problem polegał na tym, że aby dostosować ten kawałek drogi do obowiązujących parametrów technicznych, należało zająć – za pełnym odszkodowaniem - po pasku gruntu z około 20 prywatnych posesji w Bielawach i Pączkowie. Zrazu nie godzili się na to ich właściciele, zwłaszcza że domy stoją niemal przy samej ulicy.

Na zebraniu mieszkańców tych wsi w Szreńsku, gdzie ważyły się losy tej inwestycji, początkowo panowała nerwowa atmosfera. Tu umiejętnościami dyplomatycznymi wykazał się starosta Jerzy Rakowski, który – zaznaczając, że doskonale rozumie obawy właścicieli działek - cierpliwie ich przekonywał do potrzeby przebudowy drogi. Pomagali mu w tym projektant Jakub Krawczyk, dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg Leszek Ślubowski i wójt Marek Nitczyński. Zapewniali, że powstanie nowoczesny i bezpieczny odcinek trasy – o solidnym podłożu, które będzie eliminować drgania (dzisiaj przenoszą się one na budynki). Ostatecznie zawarto kompromis: mieszkańcy wycofali swoje weto.

Na to zadanie powiat mławski wyda 7 mln zł. Ta kwota obejmuje dotację z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych (363 tys. zł) i rezerwy subwencji ogólnej budżetu państwa (2 mln 666 tys. zł) oraz pomoc gminy Szreńsk (800 tys. zł).

Trwają też prace przy modernizacji drogi powiatowej Wiśniewo-Wola Szydłowska, konkretnie na półtorakilometrowym odcinku przebiegającym przez Wyszyny Kościelne. Projekt zakłada m.in. budowę parkingu, chodników i zjazdów, urządzeń odwodniających, położenie nowej warstwy asfaltu. Koszt: 5 mln zł. Inwestycję w połowie finansuje samorząd województwa mazowieckiego. Drugą połowę kosztów pokryją powiat i gmina Stupsk

(kj)

Bieg nie tylko po zdrowie

Dużym zainteresowaniem cieszył się VIII Bieg uliczny im. Ojca Bernarda Kryszkiewicza, który w ostatni czwartek odbył się na części Starego Rynku w Mławie. Na starcie stanęło kilkuset dzieci urodzonych w 2011 roku i młodszych.

Zawodnicy (najmłodsi biegali z rodzicami) ostro ze sobą rywalizowali, choć, jak wielokrotnie przypominali organizatorzy, najważniejszy sam udział w biegu. Wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe medale i słodkie upominki, a trzej pierwsi w każdej z sześciu kategorii wiekowych dziewcząt i chłopców – także specjalne medale i dyplomy. Pucharami zaś wyróżniono najlepsze placówki oświatowe. Na zakończenie wśród tych, którzy ukończyli bieg, rozlosowano nagrody.

Jak w poprzednich latach, tę imprezę zorganizowały parafia św. Stanisława BM oraz Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, przy pomocy nauczycieli wychowania fizycznego. Celem były: promocja zdrowego stylu życia i rodzinnych form spędzania wolnego czasu oraz integracja przez sport.

Jest to jedna z najlepiej zorganizowanych imprez masowych w Mławie. Zawsze – to niezwykle ważne – otrzymuje odpowiednią oprawę. Nic więc dziwnego, że przyciąga mnóstwo rodzin. Gdy się patrzy na z zapałem biegnących dzieci i rzeszę kibicujących im rodziców i dziadków, ręce składają się do oklasków. Pomysłodawcą tego biegu jest ks. prał. Ryszard Kamiński, obecnie emerytowany proboszcz parafii św. Stanisława BM.

Patron tych zawodów, o. Bernard Kryszkiewicz (1915 – 1945), urodził się w Mławie, należał do Zgromadzenia Pasjonistów. Zmarł w Przasnyszu, niosąc pomoc mieszkańcom chorym na tyfus. W Watykanie toczy się jego proces beatyfikacyjny. W br. papież Franciszek promulgował dekret o heroiczności jego cnót.

(kj)

FOT. AUTOR

Zawodników otaczała rzesza rodziców i dziadków

Obserwatorium

Tour de promil

Osobowy renault pędzi z nadmierną prędkością. Nagle skręca na przeciwległy pas ruchu, zmuszając do gwałtownego manewru kierowcę innego samochodu. Dzięki temu zapewne nie doszło do większej tragedii. Renault tymczasem uderza w przepust, zwarcie jest tak silne, że wybija to auto, przelatuje ono - niczym samolot - nad zaparkowanym pojazdem i w końcu ląduje na ogrodzeniu prywatnej posesji. Okazuje się, że kierowca (lat 20) tego samochodu jest nietrzeźwy (1,3 prom). Na szczęście on i pasażer nie odnoszą poważniejszych obrażeń. Cud?

To nie jest scena z sensacyjnego filmu. To są realia. Do tego wypadku niedawno naprawdę doszło na ul. Gdyńskiej w Mławie. Już sam opis tego zdarzenia mrozi krew w żyłach.

Mniejsza o to. W ostatnich tygodniach mławska policja wychwytuje dużo tych, którzy jeżdżą na dwóch gazach. Cóż to, użytkownicy dróg zaczęli więcej pić? Nie, to raczej efekt wzmożonych kontroli w ramach działań prewencyjnych pod kryptonimem „Trzeźwość".

Z pewnością statystyka za 2021 r. zostanie podbita. W poprzednich latach corocznie na mławskich drogach policja zatrzymywała 150-200 „wypitych" kierowców. Są to potwierdzone przypadki, za nimi wszakże się kryje ciemna liczba. Jak duża, tego nie wiemy.

Po pijaku prowadzą pojazdy nie tylko kierowcy amatorzy, jakimi są prawie wszyscy dorośli Polacy, ale i zawodowcy - szoferzy tirów. Kilkanaście dni temu mławska policja dorwała takiego delikwenta. Na domiar złego miał sądowy zakaz kierowania pojazdami, a do tego jego wóz był niesprawny, ba, stwarzał olbrzymie zagrożenie dla ruchu. Wyobraźmy sobie na drodze trzydziestotonową maszynę, nad którą nie panuje…

Eksperci Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych mówią, że niejednokrotnie ci, którzy kierują po spożyciu, mają kłopoty samym sobą. Przysłowiowy kieliszek ma je łagodzić. Dotyczy to także tirowców. Oni nierzadko ponad tydzień oderwani są od domu rodzinnego, co powoduje stresy. Miałby je osłabiać łyk wiadomego napoju… Tak czy owak, nie ma to tu żadnego usprawiedliwienia.

Policja, podobnie jak każda pokrewna służba, niewiele osiągnie, jeśli nie otrzyma wsparcia ze strony społeczeństwa. W Mławskiem coraz częściej wychwytują pijanych kierowców inni użytkownicy dróg. Obywatele. Brawo, właśnie o to chodzi. Bezpieczeństwo w komunikacji jest naszą wspólną troską.

JAN MŁAWSKI

eprasa.pl 7d9bd46504

FOT. IZABELA KOBA

Motoserce w Gołyminie

Grupa motocyklistów z Lenką (w wózku) i jej mamą Eweliną

Pokazy, konkursy i przejazd motocyklami po okolicy oraz krwiobus, stoiska charytatywne i kwesta na rzecz Lenki Krupickiej – tak przebiegała akcja Motoserce w Gołyminie-Ośrodku, zorganizowana 28 sierpnia przez Grupę Motomaniak Gołymin. Choć aura nie dopisała, dopisali uczestnicy.

Zebrali prawie 15 litrów krwi i 6 tys. zł

W pobliżu budynku Urzędu Gminy stanął ambulans z Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa z Ciechanowa. Mimo że pobór krwi miał zakończyć się o godzinie 13, o tej porze przy ambulansie stali jeszcze chętni, którzy nie zrazili się deszczem. Wśród nich byli mieszkańcy gminy. Dla krwiodawców organizatorzy przygotowali pakiety nagród, w tym koszulkę, kubek i znaczek akcji Motoserce.

Chętni mogli obejrzeć motocykle, a po południu pokaz stuntu, czyli wyczyny kaskaderskie, w tym pokaz jazdy motocyklem na jednym kole, w wykonaniu Piotra Gradowskiego (Gradek Stunt Rider). W programie znalazły się także pokazy w wykonaniu Fundacji Jednym Śladem i konkursy motocyklowe z nagrodami oraz parada motocykli pod eskortą OSP i policji. Motocykliści odbyli przejażdżkę po Gołyminie-Ośrodku i okolicy.

Niedaleko motocykli zostały rozstawione stoiska charytatywne ze słodkościami i potrawami z grilla. Można było również spotkać wolontariuszki z puszkami. Zebrane pieniądze, zarówno z kwesty, jak i ze stoisk, zostały przeznaczone dla Leny Krupickiej z Legionowa, kilkulatki cierpiącej na rdzeniowy zanik mięśni, pozostającej pod opieką Fundacji Serce dla Maluszka (o Lence więcej w osobnym artykule). Lenka razem z mamą Eweliną i siostrą bliźniaczką Polą odwiedziła Gołymin.

- Dwa lata temu zbieraliśmy pieniądze dla chorego na serce Stasia Konieckiewicza z naszej gminy. Za rok planujemy następne Motoserce, może wtedy pogoda nam dopisze – powiedział Mariusz Humięcki, szef klubu Motomaniak Gołymin.

Po paradzie przedstawiciele klubu przenieśli się z namiotem na festyn gminny „Pożegnanie lata" na boisku przy Urzędzie Gminy. Tam też zbierali pieniądze na wsparcie leczenia i rehabilitacji Lenki Krupickiej.

I podczas Motoserca, i podczas festynu działał punkt szczepień. Przeciwko koronawirusowi zaszczepiły się w nim 44 osoby. Festyn zgromadził rodziny z dziećmi, dla których przygotowano różne atrakcje, a na scenie wystąpiły zespoły.

Grupa Motomaniak Gołymin, zrzeszająca około 50 osób, pierwszy raz podjęła się organizacji Motoserca, akcji zbiórki krwi, którą połączyła ze zbiórką pieniędzy na rzecz chorego dziecka. Wsparli ją: Fundacja Jednym Śladem oraz Queens of Roads, pierwszy kobiecy klub motocyklowy w Polsce.

- Mimo niesprzyjającej aury wydarzenie w naszej niewielkiej miejscowości, jakim było Motoserce, okazało się ogromnym sukcesem. Zebraliśmy 5.918,63 zł i 14,85 litra krwi. Krew oddały 33 osoby – podsumował kilka dni po akcji Mariusz Humięcki.

IK

Wizytówka sołectwa Jesionka

Mural ozdobił przystanek

Dzięki inicjatywie mieszkańców sołectwa Jesionka, w gminie Baboszewo, w ramach ogólnopolskiej akcji „Masz Głos" na przystanku autobusowym w tej miejscowości pojawił się oryginalny mural. Pełni on podwójną rolę: skrzydła zasłaniają wcześniej zniszczoną przez kogoś ścianę przystanku, a także są tłem do zrobienia zdjęć.

Sołtys wsi Wioletta Szulant twierdzi w rozmowie z TC, że przystanek jest położony w szczególnym miejscu – chętnie odwiedzanym zarówno przez mieszkańców, jak i turystów, a zwłaszcza rowerzystów. W pobliżu stoi zabytkowa figurka, a do tego miejscowość ta jest malowniczo położona, w pobliżu rzeki Wkry. Niedaleko znajduje się także kompleks hotelowy BoniFacio, którego goście oglądając okolicę, zaglądają także do Jesionki.

- Bierzemy po raz kolejny udział w tej akcji. W ubiegłym roku w szkole w Sarbiewie zorganizowaliśmy bezpłatne badanie wzroku dla mieszkańców. Podpatrzyłam, jak wyglądają takie murale w innych miejscowościach i uznałam, że fajnie byłoby u nas coś zrobić. Przystanek był trochę zaniedbany. Chcieliśmy zasłonić to, co źle wyglądało. Jesteśmy mile zaskoczeni, że mural cieszy się tak dużym zainteresowaniem – twierdzi pani sołtys.

Dodaje, że funkcję tę pełni po raz pierwszy, po wyborach zorganizowanych w 2018 roku. Wspólnie z innymi mieszkańcami Jesionki podejmuje różne działania aktywizujące lokalną społeczność. Sołectwo nie posiada własnej świetlicy, dlatego gościnnie korzysta z obiektu w Goszczycach, gdzie np. w ub. roku zorganizowano szkolenie komputerowe.

Teraz mieszkańcy Jesionki zabiegają o to, żeby przy udziale gminnych funduszy została wyremontowana zabytkowa kapliczka w tej miejscowości. Sołectwo nie ma osobowości prawnej, co utrudnia pozyskiwanie zewnętrznych funduszy na lokalne inicjatywy.

Pani sołtys do współpracy w realizacji muralu zaprosiła Adriannę Szczecińską, pochodzącą z Płońska studentkę wydziału architektury Uniwersytetu Wrocławskiego. Inne jej tego typu prace można oglądać w dwóch płońskich liceach, w tym w I LO im. H. Sienkiewicza, którego jest absolwentką, a także w jednej z prywatnych płońskich siłowni.

- Pojawił się temat skrzydeł, żeby nawiązać do stojącej w pobliżu stuletniej kapliczki. Projekt powstał z dnia na dzień. Chciałam, żeby mural stał się wizytówką tej miejscowości.

Pracowałam nad nim przez dwa dni, po około 4-5 godzin dziennie – twierdzi artystka.

Opowiada, że od dziecka rysuje i maluje. Już w trzeciej klasie gimnazjum zdecydowała, że będzie jeździć na zajęcia z rysunku w Warszawie. Namówiła ją do tego koleżanka, które potem z nich zrezygnowała. Jej zaś tak to się spodobało, że z czasem postanowiła studiować architekturę, a tam jest obowiązkowy egzamin właśnie z rysunku.

Nasza rozmówczyni zauważyła, że większość przystanków w małych miejscowościach jest zaniedbanych, a często też oszpeconych przez sprejarzy. Niestety na ogół nie mają oni gustu.

- Byłam załamana tym, co zobaczyłam. Ludzie starają się, żeby to jakoś wyglądało, a przyjdzie ktoś i w kilka chwili to wszystko zniszczy. Mam nadzieję, że tym razem tak nie będzie. Sama też potrafię sprajem malować, ale jest różnica między zamysłem artystycznym a typowym wandalizmem. Młodzież może i nie ma złych zamiarów, ale trzeba byłoby się nią zająć i jakoś ją ukierunkować – dodaje.

Akcja Masz Głos jest programem Fundacji Batorego wspierającym organizacje społeczne i grupy nieformalne, które działają dla swoich lokalnych środowisk. Uczestnicy programu m.in. prowadzą warsztaty dla mieszkańców, monitorują stan drzew, składają petycje lub podejmują inne inicjatywy. Akcja Masz Głos pomaga im zrobić to wszystko we współpracy z władzą lokalną i otoczeniem. Najlepiej zrealizowane projekty mogą liczyć na prestiżową nagrodę Super Samorząd.

RN

FOT. ADRIANNA SZCZECIŃSKA

Mural jest miejscem, gdzie można sobie zrobić ciekawe zdjęcie

Od lewej: sołtys Wioletta Szulant i wykonawczyni muralu Adrianna Szczecińska

eprasa.pl 7d9bd46504

INWENTARYZACJA ŹRÓDEŁ CIEPŁA NA TERENIE MIASTA CIECHANÓW

Inwentaryzacja jest elementem działań mających na celu wsparcie mieszkańców w wymianie starych pieców. Będzie prowadzona we wszystkich budynkach i lokalach ogrzewanych indywidualnie, położonych na terenie miasta Ciechanów.

Będą pozyskiwać wyłącznie informacje na temat budynku/lokalu i jego źródeł ciepła. Nie będą wymagać udostępniania przez mieszkańców żadnych dokumentów. Podczas wizyty zachowają wszelkie środki ostrożności w związku z panującą pandemią. Będą to wyłącznie uprawnione osoby posiadające imienny identyfikator.

W dniach od 13 września do 29 października 2021 r. między godz. 9.00 a 19.00 we wszystkich lokalach w mieście pojawią się ankieterzy.

Szczegółowych informacji, w tym odpowiedzi na pytania i wątpliwości, będą udzielali pracownicy Wydziału Pozyskiwania Środków Zewnętrznych i Działań Strategicznych Urzędu Miasta (ul. Wodna 1, tel. 23 674 92 52, 23 674 92 78, 23 674 95 75, email: fundusze@umciechanow.pl) od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00-16.00.

Inwentaryzacja nie jest równoznaczna z deklaracją źródeł ciepła do Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków (CEEB). Ma charakter niekomercyjny, zostanie przeprowadzona w związku z realizacją przez miasto zadania dofinansowanego z budżetu Województwa Mazowieckiego w ramach Mazowieckiego Instrumentu Wsparcia Ochrony Powietrza i Mikroklimatu MIWOPiM Mazowsze 2021 pn. „Inwentaryzacja indywidualnych źródeł ciepła w mieście Ciechanów".

Inwentaryzację prowadzić będzie wyłoniona w drodze przetargu firma NDE Niezależni Doradcy Energetyczni Sp. z o.o., która realizuje zadanie na rzecz miasta.

Mazowsze. serce Polski

Lek. Urszula Rudzińska
specjalista neurolog
Certyfikowany lekarz medycyny estetycznej
Leczenie: bóle głowy, kręgosłupa, padaczka, choroba Parkinsona, SM
Zabiegi medycyny estetycznej
Gabinet: Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
rejestracja: 501 238 075
FCP-N

FEDMED PSYCHIATRIA
lek. med. Jarosław Fednik
- konsultacje/teleporady
- wizyty domowe

Rejestracja:
692 316 167
facebook.pl/fedmed.p
Ciechanów, ul Widna 45

PRYWATNA PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA
FedMed
dbamy o twój uśmiech
- Specjalista chirurgii stomatologicznej
- *Ortodoncja dzieci i młodzieży*
- Stomatologia estetyczna
- *Tomografia CBCT/3D*
- Pantomogram
- Cefalogram
- *Implantoprotetyka*
- Specjalista stomatologii dziecięcej
- *Endodoncja mikroskopowa*
- Specjalista Endodonta

tel. 23 672 41 19, 535 500 143
Ciechanów, ul. Widna 45
www.fedmed.pl
DLA STAŁYCH PACJENTÓW PRZEGLĄDY BEZPŁATNE
ZAPRASZAMY OD PONIEDZIAŁKU DO SOBOTY

Najtańsze mieszkania w Mławie!!!
Spółdzielnia Mieszkaniowa „Zawkrze"
oferuje sprzedaż najtańszych mieszkań w Mławie, za cenę 4 500,00 zł/m²
Termin oddania do użytkowania – pierwsza połowa 2022 r.
W cenie mieszkania miejsce postojowe i komórka lokatorska.
Zapraszamy do biura sprzedaży znajdującego się w budynku Spółdzielni przy ul. Sienkiewicza 13/14 w Mławie (pokój nr 4), tel. (023) 654-30-26.
fcp-248

KOTŁY C.O. Arcisz
OFERUJE
- kotły c.o. na drewno metrowej długości, trocinę, zrębki, węgiel i nie tylko,
- rębaki do gałęzi,
- drewno opałowe,

Gumowo 68, 600 306 637
www.arcisz.net arcisz@arcisz.net
MEBLE NA WYMIAR
602 663 478

OGŁOSZENIA DROBNE

BUDOWLANE

Używane, nowe: grzejniki, drzwi, okna plastikowe. Wszystkie wymiary od ręki, również gospodarcze od 80 zł. Tanio. Ojrzeń, Ciechanowska 12. 502 543 397 FC-0785/21

Sprzedam 2,5 ha lasu sosnowego, bryczkę, stemple. 506 557 577 PC-01238/21

Balustrady nierdzewne, łączenie ze szkłem i drewnem. 691 969 669, www.boyk.pl FC-0982/21

Asfalt na zimno w workach. 23 673 34 35 FC-0983/21

MOTORYZACYJNE

Sprzedam Forda C-Max, 2007. 507 146 548 PC-01289/21

Sprzedam Forda Fusion diesel, 2007. 606 399 399 PC-01294/21

Skup akumulatorów, katalizatorów, autokasacja, odbiór aut lawetą. 601 803 426 SU-81

Sprzedam Opla Corsę 1,2 benzyna, 2003 r. 513 079 082 SM-168

Sprzedam wózek widłowy spalinowy - tanio. 502 291 071 SM-172

Sprzedam Matiza, sprawny technicznie. 23 691 52 68 SU-83

lek. **Dariusz Rudziński**
SPECJALISTA PSYCHIATRA
specjalista psychiatra dzieci i młodzieży
LECZENIE:
depresji, nerwic, lęku, psychoz, zaburzeń snu - u dorosłych i dzieci
Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
Rejestracja: tel. 501 238 075
FC-3221

Opony rolnicze, przemysłowe, ciężarowe, osobowe. Sprzedaż i serwis. Ciechanów, ul. Płocka 40 A. 506 123 163 FC-0827/21

Sprzedam VW LT, 2006, ciężarowy izoterma + winda, stan bardzo dobry. 603 115 011 PC-01215/21

Sprzedam AIXAM, 2006 rok, cena 15000 zł do negocjacji, samochód użytkowała kobieta. 604 560 667 PC-01234/21

SKLEP & SERWIS Hubert Malinowski
KÄRCHER® kränzle
OFERUJEMY:
- myjki nowe i używane: KÄRCHER i KRANZLE
- urządzenia czyszczące myjące
- akcesoria, chemię profesjonalną
- serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- odzież i obuwie robocze, artykuły BHP

Sklep: Ciechanów, ul. Wojska Polskiego 32, tel. 509 274 870
Serwis: Przybyszewo 3 k. Regimina, tel. 501 444 220
FC-702

Sprzedam części do ciężarówki Iveco, DAF 55, skrzynię biegów Mercedesa 412 D, opony 225x45x17 4 szt., felgi aluminiowe 195x65 R15 - 4 szt. 502 291 071 SM-175

AUTOKASACJA. Zaświadczenia, odbiór z miejsca. 604 534 590 FC-0736/21

SKUP SAMOCHODÓW. 513 552 226 FC-0070/21

NAUKA

Angielski - korepetycje. 660 491 414 PC-01271/21

Matematyka - tanio. 512 684 960 FE-127

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam działkę. 606 625 631 FE-128

Wynajmę mieszkanie 50 m², parter, centrum Mławy. 502 291 071 SM-171

Pilnie sprzedam działki budowlane. Tel. 666 052 261 Mak-118

eprasa.pl 7d9bd46504

Metal tech '81 S. PIASECKI I SYNOWIE

GRUPA METALTECH

– wiodący producent wyrobów metalowych, poszukuje kandydatów do pracy na stanowisku:

OPERATOR ROBOTA SPAWALNICZEGO

Wymagania na stanowisku:

- **Umiejętność czytania rysunku technicznego**
- **Znajomość procesów spawania**
- **Obsługa pulpitu sterowniczego maszyny**
- **Mile widziane doświadczenie**

Wybranej osobie oferujemy stabilne warunki zatrudnienia, atrakcyjne wynagrodzenie.

CV oraz list motywacyjny prosimy przesyłać na adres e-mail:
rekrutacja@metaltech.pl lub pocztą:
METALTECH
ul. Niechodzka 13, 06-400 Ciechanów

Prosimy o dopisanie jednej z następujących klauzul:
„Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez Grupę METALTECH, w celu i zakresie niezbędnym do prowadzenia rekrutacji na aplikowane przeze mnie stanowisko".
lub
„Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez Grupę METALTECH, w celu i zakresie niezbędnym do prowadzenia rekrutacji na aplikowane przeze mnie stanowisko oraz na potrzeby przyszłych rekrutacji prowadzonych przez Grupę.".

Firma zastrzega sobie prawo odpowiedzi tylko na wybrane oferty

FCP-359

elbitmed

SPECJALISTYCZNE PORADNIE MEDYCZNE
CIECHANÓW ul.STRAŻACKA 7
ZAPRASZA DO PORADNI:

chirurgii ogólnej i onkologicznej
pracowni USG
medycyny pracy
ginekologii i położnictwa
pracowni endoskopii
kardiologii i angiologii
endokrynologii
reumatologii
neurologii
dermatologii
urologii

dr n.med. Małgorzata Dybowska
specjalista chorób wewnętrznych, kardiologii, chorób naczyń

Badania w zakresie kardiologii dorosłych:
ekg, echo serca, holter ekg, holter ciśnieniowy
Badania w zakresie chorób naczyń:
USG Doppler żył kk. dolnych
Badanie i leczenie bezdechu sennego:
poligrafia, leczenie CPAP

www.elbitmed.pl rejestracja@elbitmed.pl CentrumMedycznewCiechanowie
rejestracja czynna od pon. do pt. w godz.08.00-20.00 tel.672 35 30/ 672 35 31

OBSŁUGA FIRM
W ZAKRESIE BHP i P/POŻ.

DORADZTWO, USŁUGI, SZKOLENIA
STAŁA WSPÓŁPRCA / ZLECENIA JEDNORAZOWE

Marcin Krzyśpiak - **główny specjalista ds. BHP**
e-mail: **m.krzyspiak14@wp.pl**, tel. **693 - 659 - 554**

fcp-355

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam mieszkanie M-3, Armii Krajowej. 571 449 599
PC-01292/21

Sprzedam M-4 45 m², I piętro, Ciechanów. 694 244 901
PC-01288/21

Sprzedam działkę budowlaną o pow. 1476 m² przy ul. POW 28. +36 20 318 08 06
e-mail: marcin.sokolnicki@gmail.com
FN-145

Sprzedam siedlisko z budynkami 8 tys. m², Bogurzynek, 180 tys. 690 860 712
RM-25/21

Sprzedam dom wykończony 180 m², działka 680 m² zagospodarowana, garaż + pomieszczenie gospodarcze na osiedlu Krupka w Nasielsku. Tel. 509 089 355
FN-178

Noclegi, pomieszczenia biurowe - Ciechanów. Tel. 602 385 465
FC-0985/21

Sprzedam dom w centrum Ciechanowa. 510 833 316
PC-01276/21

Wynajmę mieszkanie M-3 umeblowane przy ul. Ranieckiej w Ciechanowie. 601 803 253
FC-0990/21

Wynajmę mieszkanie. 504 742 582
PC-01285/21

Firma poszukuje magazynu do wynajęcia 500 -1000 m² na terenie Ciechanowa.
Kontakt: 539 770 651
FC-0980/21

Sprzedam 30 a, młyn, dom, budynki gospodarcze, staw, Wola Wierzbowska. 608 652 714
PC-01240/21

Sprzedam 60 a, działkę, media, Krusz - Huta. 608 652 714
PC-01241/21

Do wynajęcia domek - pokój, kuchnia, łazienka. 516 353 098
PC-01247/21

Do wynajęcia kawalerka w centrum Ciechanowa. 604 850 682
PC-01220/21

Alternatory, rozruszniki, sprężarki, klimatyzacje
Sprzedaż • naprawa • wymiana
Samochody osobowe, ciężarowe, maszyny rolnicze
Ciechanów, ul. Pułtuska 116
(za stacją benzynową).
Tel. 023 673 48 07
Faktury VAT

Sprzedam trzy piękne działki, ogrodzone, zezwolenie na budowę, media. 601 954 943
PC-01211/21

Sprzedam zabudowaną działkę. 23 671 62 47
PC-01212/21

Sprzedam działki budowlane w Strusinie - na granicy Sońska. Szczegóły na: www.otodom.pl, telefon 882 842 080
FC-0917/21

Sprzedam mieszkanie 47 m², parter, umeblowane. Mława, 504 499 647
RM-37

PRACA

Zatrudnię panią do sprzątania, umowa w pełnym wymiarze godzin. Praca poza terenem Ciechanowa. Tel. 23 689 15 68 w godz. 10.00-16.00
fcp-kp

Zatrudnię mężczyznę w gospodarstwie (krowy). 509 241 676
PC-01209/21

Zatrudnię brukarzy i pomocników, praca na terenie Ciechanowa.
665 768 733
FC-0888/21

Zatrudnię kierowcę C+E, przewóz zbóż.
609 521 837
FC-0908/21

Zatrudnię do pracy w gospodarstwie, zakwaterowanie i wyżywienie. 513 413 713
PC-01263/21

Zatrudnię panią i pana w średnim wieku do sprzątania w Niemczech (Hamburg). Tel. 0049 1796 764 235
FC-1003/21

Firma zatrudni kierowcę kat. C+E, kraj. 604 414 197
FC-1004/21

Praca dla dyspozytora i pracownika biurowego. 502 146 250
FC-0987/21

KRAZ: 7098

Work Centre BIUROPRACY

PRACA W HOLANDII

- PRODUKCJA
- LOGISTYKA
- OGRODNICTWO
- ROLNICTWO

☎ 533 966 678 ☎ 533 155 868
www.workcentre.com.pl

Zatrudnię kierowców kat. C+E, transport po kraju. 504 214 993, 504 244 503
PC-01272/21

Do pielęgnacji zieleni i drobnych napraw w budynkach dojazdowo, czasem noclegi, Jurzyn. Tel. 603 768 911
FN-166

Przyjmę do pracy w gospodarstwie rolnym. 600 561 147
PC-01290/21

Elektryk, mechanik, automatyk - stała praca, wyjazdy Polska+Europa. Za uczciwą pracę uczciwe wynagrodzenie. 505 128 869
FC-0989/21

Zatrudnię stażystkę w Ciechanowie na stanowisko sprzedawcy w branży odzieżowej, mile widziane doświadczenie handlowe. 660 745 571
PC-01297/21

Przyjmę dekarza lub pomocnika dekarza, wysokie wynagrodzenie. 511 480 459
PC-01298/21

Spawacza zatrudnię. Atrakcyjne warunki, Ciechanów. 505 096 955
FC-1009/21

Zatrudnię do pracy w gospodarstwie. Zakwaterowanie i wyżywienie. 882 028 784
DP-59248-BLT768

Firma zatrudni kierowcę C+E, transport krajowy i zagraniczny. 608 414 788
Mak-114

Garaże blaszane wzmocnione

Dowóz, montaż **gratis!**
- **Kojce dla psów**
- **Bramy garażowe**
- **Wiaty,**
- **Hale.**

Producent: 23 6803201, 29 6408203, 69 6753588 www.robstal.pl

Alternatory, rozruszniki
Ciechanów, Zbyszka i Danusi 14
(rondo przy Gostkowskiej)
Tel. 784 734 960
FCP-141

eprasa.pl 7d9bd46504

OBWIESZCZENIE
Starosty Ciechanowskiego z dnia 08 września 2021 r.

Zgodnie z art. 11 f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2020 r. poz. 1363 ze zm.) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 roku – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2021 r. poz. 735),

Starosta Ciechanowski zawiadamia,

że na wniosek Prezydenta Miasta Ciechanów w dniu 07 września 2021 r. została wydana decyzja Nr 582/2021 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: **„Budowa drogi dojazdowej 010KD oraz miejsc postojowych w rejonie nowobudowanego ronda przy ul. Granicznej".**

Inwestycja będzie realizowana na terenie powiatu ciechanowskiego, województwa mazowieckiego, w Ciechanowie, obręb Śmiecin na działkach nr ew.: 880/3, 881/2, 880/6, 879/11, 878/7, 880/5, 879/10, 878/6, 880/4, 879/9, 897/2.

Z treścią wydanej decyzji i dokumentacją w powyższej sprawie można zapoznać się w terminie 14 dni od daty ukazania się niniejszego obwieszczenia, w Wydziale Administracji Architektoniczno – Budowlanej i Inwestycji Starostwa Powiatowego w Ciechanowie, ul. 17 Stycznia 7, w terminie 14 dni od daty ukazania się niniejszego obwieszczenia, poniedziałek - piątek w godzinach od 8.00 do 15.30 (z wyłączeniem dni świątecznych i sobót), tel. 729-055-920.

Zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia tj. od daty ukazania się obwieszczenia na tablicach ogłoszeń Urzędu Miasta Ciechanów oraz Starostwa Powiatowego w Ciechanowie oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Ciechanów, Starostwa Powiatowego w Ciechanowie i w prasie lokalnej.

Starosta Ciechanowski
/-/ Joanna Potocka – Rak

fcp-366

OBWIESZCZENIE
Starosty Ciechanowskiego z dnia 08 września 2021 r.

Zgodnie z art. 11 f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2020 r. poz. 1363 ze zm.) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 roku – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2021 r. poz. 735),

Starosta Ciechanowski zawiadamia,

że na wniosek Burmistrza Miasta i Gminy Glinojeck w dniu 07 września 2021 r. została wydana decyzja Nr 586/2021 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: **„Rozbudowa drogi gminnej w miejscowości Rumoka".**
Inwestycja będzie realizowana na terenie województwa mazowieckiego, powiatu ciechanowskiego w gm. Glinojeck, m. Rumoka, na działkach nr ew.: 48/2 (**48/7**, 48/8), 48/4 (**48/6**, 48/5), 50/1 (**50/4**, 50/3), **51**, 52 (**52/1**, 52/2), 54 (**54/1**, 54/2), 55 (**55/2**, 55/1), 56 (56/1, **56/2, 56/3**, 56/4), 70 (**70/1, 70/2**, 70/3), 71/2 (**71/3**, 71/4), 82 i 256 (**256/2**, 256/1, 256/3)*.
Z treścią wydanej decyzji i dokumentacją w powyższej sprawie można zapoznać się w terminie 14 dni od daty ukazania się niniejszego obwieszczenia, w Wydziale Administracji Architektoniczno – Budowlanej i Inwestycji Starostwa Powiatowego w Ciechanowie, ul. 17 Stycznia 7, w terminie 14 dni od daty ukazania się niniejszego obwieszczenia, poniedziałek - piątek w godzinach od 8.00 do 15.30 (z wyłączeniem dni świątecznych i sobót), tel. 729-055-920.

Zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia tj. od daty ukazania się obwieszczenia na tablicach ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy Glinojeck oraz Starostwa Powiatowego w Ciechanowie oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta i Gminy Glinojeck, Starostwa Powiatowego w Ciechanowie i w prasie lokalnej.

Starosta Ciechanowski
/-/ Joanna Potocka – Rak

** w odniesieniu do nieruchomości, które podlegają podziałowi – przed nawiasem podano numery działek przed podziałem, a w nawiasie podano numery działek, które powstaną w wyniku podziału nieruchomości.*

Działki wydzielone pod drogę zaznaczono pogrubioną czcionką.

Fcp-365

Ubojnia „ZARĘBA"
Michał Zaręba
Skup i ubój bydła
- Odbiór bydła poddanego ubojowi z konieczności
- Odbiór towaru z gospodarstw własnym transportem
- Możliwość ATRAKCYJNYCH ROZLICZEŃ na żywą wagę lub WBC

Tel. 23 691 41 70, 504 004 029
e-mail: ubojniazareba@tlen.pl
michal.zareba@vp.pl
Skórznice 32, 06-120 Winnica
FCP-138

SKUP UBÓJ EKSPORT ZWIERZĄT
tel. 23 671 72 08
507 132 860
płatność 3 dni lub gotówka
Zygmuntowo k/Ciechanowa
wyrejestrowanie

Skup trzody i bydła
Płatność w 3 dni lub gotówką
Odbiór z Gospodarstwa
„AGROL" Adam Dymkowski
Goszczyce Poświętne 7
09-130 Baboszewo
tel. 23 661 20 45, 511 492 526
FC-1360

Skup bydła
Marcin Malinowski
konkurencyjne ceny
511 394 119
PRZELEW 2 DNI/GOTÓWKA
FCPrz

Skup trzody i bydła
AR-POL
Arkadiusz Mochtak
Szybka płatność 3 dni lub gotówka
Odbiór z gospodarstwa
tuczniki, maciory, knury, krowy, byki, jałówki
Nowe Miasto k. Płońska, ul. Młodzieżowa 1
tel. 690 393 441
FC-1253

Skup bydła rzeźnego
SKUP BYDŁA RZEŹNEGO
tel. 500 224 312
KAR-POL
Odbiór z gospodarstwa.
Płatność w 3 dni!
0500 224 312
FC-479

Profesjonalna korekcja racic
Tel. 698 723 520
FC-1154/19

MAXVET PLUS
Autoryzowany dealer
SGARIBOLDI
DeLaval
512 689 095
- sprzedaż, montaż urządzeń udojowych (nowych i używanych)
- sprzedaż, montaż zbiorników do mleka
- serwis, przeglądy, części zamienne, atesty
- serwis klimatyzacji w maszynach rolniczych

FC-903

Ubojnia zwierząt
Cezary Słonczewski
w spadku
Pianowo Bargły 3 k. Nasielska
skupuje krowy oraz młode bydło
Odbiór z gospodarstwa.
tel. 606 402 852, 504 154 315
lub 604 206 737
FN-20

SKUP BYDŁA
(krowy, byki, jałówki)
Faktura, wyrejestrowanie, płatność gotówką lub przelew (2 dni)
Paweł Galewski,
509 102 856
FC-771

MAK-POL
Skup trzody i bydła
tuczniki, maciory, knury
Konkurencyjne ceny
Odbiór z gospodarstwa
Makowski Józef
Zasonie 25, 09-120 Nowe Miasto
tel. 507 771 303
FC-1998

Szamba
Zbiorniki betonowe
od 900 zł
609 245 209
FCP-182

olej napędowy,
olej opałowy
z dostawą
Tel: 501 680 623

Zatrudnię mężczyznę do pracy w gospodarstwie rolnym.
885 340 802
Mak-116

Zatrudnię w gospodarstwie rolnym.
608 613 128
Mak-113

ROLNICZE

Sprzedam jałówkę wysoko cielną.
508 206 277
SU-77

Oddam opony używane do przyciśnięcia kiszonki.
601 803 426
SU-80

Sprzedam kosiarkę rotacyjną, zbiornik do mleka 1000 l.
515 717 573
RM-33

Sprzedam las, olcha, brzoza, 7 ha z gruntem. 515 717 573
RM-34

Sprzedam ciągnik C-360 z ładowaczem Tur i pługi 3-skibowe.
Tel. 600 954 845
FN-182

Sprzedam: ciągnik, pług, agregat, siewkę, grubera, szambiarkę, rozrzutnik, wycinacz, zgrabiarkę, paszowóz, bronę aktywną.
600 584 629
RM-36

Jałówki wycielone. Tel. 600 653 066
FN-181

Sprzedam kury, kaczki.
794 156 414
FE-125

Sprzedam krowę cielną, 3 jałówki mięsne. 570 613 500
Mak-117

Sprzedam rozrzutnik, pług 4, zgrabiarkę, opryskiwacz.
660 744 936
Mak-115

SKUP BYDŁA.
MARZEC SEBASTIAN,
518 868 373
59248-FR291

Sprzedam cielaki odpojone.
503 730 871
FE-129

Pilnie sprzedam prasę belującą.
Tel. 666 052 261
Mak-119

Jara pszenica 3,5 tony.
Tel. 603 136 686
FN-185

Koszenie kukurydzy na ziarno. Pakowanie ziarna, wysłodków, młóta w rękaw. Tel. 507 113 478
FN-186

Mielenie kukurydzy w rękaw. Sianie zbóż, rozwożenie obornika i wapna. Tel. 508 341 899
FN-187

Sprzedam pług zagonowy.
783 976 144
FE-126

Sprzedam żyto hybrydowe pierwszy rok po centrali Serafino, 100 zł za 100 kg. 503 703 395
SM-169

Sprzedam Renówkę 75 KM z Turem, pług, rozsiewacz, wycinak, Tura, MF 255, wialnię z silnikiem.
797 424 120
SU-84

Sprzedam jałówkę wysoko cielną.
510 983 522
SM-177

Sprzedam trzy krowy cielne.
505 771 980
PC-01301/21

Sprzedam młocarnię, siewnik ciągnikowy. Ciechanów, ul. M. Skłodowskiej - Curie 36
PC-01303/21

Sprzedam jałówki cielne.
608 322 497
FC-1008/21

eprasa.pl 7d9bd46504

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Szreńsk
Marek Nitczyński,

zaprasza

wszystkich mieszkańców zainteresowanych wsparciem finansowym na wymianę starego pieca i przeprowadzeniem termomodernizacji domu do odwiedzenia punktu konsultacyjno-informacyjnego, który jest czynny w każdą środę od godz. 7.30 do godz. 12.30 oraz w każdy piątek od godz. 10.30 do godz. 15.30. Punkt czynny jest w budynku Urzędu Gminy Szreńsk w pokoju nr. 14.

Działania są prowadzone w ramach programu „Czyste Powietrze" w porozumieniu z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie.

Zadbajmy o swój kawałek nieba !!!

Wójt Gminy Szreńsk
/-/ Marek Nitczyński

fcp-367

„Zarząd SMLW „Mazowsze" w Ciechanowie ul. Jana Reutta 13

zaprasza

osoby zainteresowane podjęciem pracy w ramach prowadzonej działalności gospodarczej związanej z usługami w zakresie sprzątania wielorodzinnych budynków mieszkalnych oraz przyległych do nich terenów zewnętrznych o złożenie w terminie do 27.09.2021 r. w sekretariacie Spółdzielni oferty zawierającej:

- stawkę ryczałtową za 1m^2 sprzątanej powierzchni budynku mieszkalnego,
- stawkę ryczałtową za 1m^2 sprzątanej powierzchni terenów zewnętrznych,
- aktualny odpis z właściwego rejestru, albo zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej potwierdzonej dopuszczenie oferenta do obrotu prawnego w zakresie objętym zamówieniem.

Specyfikację warunków zamówienia można otrzymać w administracji Spółdzielni ul. Jana Reutta 13 – osoba upoważniona Zastępca Prezesa Zarządu Rzepliński Waldemar tel. nr 023 672-31-46 lub 023 672-35-20.

fcp-363

Starosta Ciechanowski informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Ciechanowie przy ul. 17 Stycznia 7, oraz na stronie internetowej Starostwa, **został zamieszczony wykaz nieruchomości Skarbu Państwa oznaczonej w ewidencji gruntów nr 51, położonej w gminie Opinogóra Górna w obrębie 0005 Długołęka, przeznaczonej do oddania w użyczenie z Zasobu Nieruchomości Skarbu Państwa.**
Wykaz został wywieszony na okres 21 dni.

Fcp-368

ROLNICZE

Wydzierżawię 1,8 ha łąki nadrzecznej w Gutkowie. 515 392 562 po 17.00
PC-01295/21

Sprzedam siewnik Poznaniak. 608 182 259
PC-01296/21

Sprzedam przyczepę, ładowacz Troll, brony, wały posiewne. 518 150 682
PC-01291/21

Sprzedam 18 ha, gm. Dzierzgowo. 508 456 175
SM-163

Kupię rzepak, proso, słonecznik, groch, peluszkę. Płatność natychmiastowa. 732 791 068
DP-59248-FR294

Kupię łubin, facelię, gorczycę, grykę, nasiona traw, seradelę. Płatność w dniu załadunku. 795 060 199
DP-59248-FR295

Kupię ciągniki rolnicze - każda marka, każdy stan. 507 771 711
DP-59348-BLT755

Worki nowe do zboża, mąki, otrąb itp. tanio sprzedam. F-vat. Tel. 665 517 918
DP-pcr

Marchew i ziemniaki paszowe. Tel. 514 138 046
FN-18

Sprzedaż, montaż, zamiana schładzalników 150-6000 l. Dojarki, hale udojowe, siewniki, rozsiewacze, przetrząsarki. Tel. 23 69 30 756, 604 554 034
FN-109

Sprzedam jałówki cielne. 609 549 342
PC-01273/21

Kupię grunty orne z gminie Rybno i okolicach. Tel. 606 785 750
FC-0986/21

Sprzedam jałówki cielne. 667 633 541
PC-01275/21

Sprzedam młynki do czyszczenia zboża. 607 254 945
PC-01278/21

Okazja - sprzedam rozrzutnik obornika 6 t i krotoszyński wyciąg obornika 2 kpl. 511 971 522
PC-01286/21

Sprzedam pług grudziądzki 3+1 na sprężynach. 504 128 536
PC-01281/21

Sprzedam nasiona tymotki. 504 742 582
PC-01284/21

Sprzedam brony ciągnikowe trójki, koło Glinojecka. 512 103 438
PC-01283/21

Sprzedam ziemię rolną w całości 4,88 ha klasy II i IV, gm. Ojrzeń. 609 788 337
PC-01264/21

Sprzedam dojarkę bezprzewodową na 2 konwie. 505 964 412
PC-01266/21

Sprzedam jałówki cielne oraz pług 4-skibowy z zabezpieczeniami. Tel. 660 616 282, 519 624 333
FC-0984/21

Sprzedam siano, sianokiszonkę, słomę. 692 350 269
PC-01268/21

Sprzedam prosięta. 693 648 662
PC-01256/21

Sprzedam prosięta. W ciągłej sprzedaży prosięta rasy WPB. 603 323 722
PC-01239/21

Sprzedam bele sianokiszonki z lucerny.
609 521 837
FC-0909/21

Kupię rozsiewacz wapna. 606 550 489
FC-0906/21

Sprzedam dojarkę Alfa Laval na wózku. 604 634 780
PC-01236/21

Wywóz obornika rozrzutnikiem Fliegl 20 t z załadunkiem. 513 705 855
FC-0189/21

Okna gospodarcze. 507 108 996
FC-0783/21

Ryby do zarybień - sprzedaż. 602 399 656, www.ryby-gutocha.pl
SP-31

Zetora 7211, przyczepę wywrotkę D732, siewnik Poznaniak, opryskiwacz 400 l, brony 5, siewkę, lejek. 694 023 868
RM-38

Sprzedam ciągnik Ursus 1222 z Turem, pług 4-skibowy, brony, krajzegę. 697 252 590
SI-48

Koszenie kukurydzy na ziarno i kiszonkę. 698 259 260
DP-59248-MCT504

Sprzedam dwa byczki po 200 kg. 603 502 876
DP-59248-IP1782

RÓŻNE

Sprzedam traktorek na esie z przyczepką. 606 399 399
PC-01293/21

1001 drobiazgów, rowery, lodówki, zamrażarki, zmywarki, kosiarki, materace, meble, dywany, używane. Ojrzeń, 507 108 996
FC-0784/21

Drewno opałowe - sosna. 506 557 577
PC-01226/21

Sprzedam owczarki niemieckie. 791 044 693
PC-01257/21

Asfalt z remontera na gorąco. 23 673 34 35
FC-0983/21

Kruszywa, żwir, czarnoziem. 23 673 34 35
FC-0983/21

Kupię topolę, osikę. 504 652 299
DP-59248-BST96

Drewno opałowe, obladry, węgiel, kora.
602 663 478, 600 306 637
FC-0782/21

Sprzedam piec co. 23 673 80 37
PC-01304/21

Sprzedam domek drewniany, kompletny, zapewniam dowóz. 669 507 009
SM-178

Sprzedam rower turystyczny męski. 502 291 071
SM-176

Sprzedam drzwi wejściowe kuloodporne i drewniane, garażowe. 502 291 071
SM-173

Sprzedam fotel rehabilitacyjny, balkonik inwalidzki - tanio. 502 291 071
SM-174

Sprzedam leżanki jednoosobowe - 4 szt. 509 799 259
SM-170

TOWARZYSKIE

Pani pozna panów. 792 207 348
PC-00760/21

Atrakcyjna brunetka, domowa, cicha atmosfera, gwarantowana dyskrecja. 791 409 697
FC-1006/21

Praca dla pań, mieszkanie. 513 515 621
PC-00979/21

Poznam starszą panią 75-83 lata. 501 105 339
PC-01305/21

Poznam panią, cel towarzyski. 500 033 447
RM-1

Poznam miłą panią ok. 60-tki, możliwość stałego związku. 791 536 950
pcr

USŁUGI

Usługi hydrauliczne. 508 491 711
SM-162

Firma wykona dla Państwa wszelkie remonty. Biura, domy, mieszkania. 798 098 051
FE-124

Naprawa lodówek, zamrażarek, lad chłodniczych, schładzalników do mleka. 697 342 132
FC-0777/21

Posadzki miksokretem, zacieranie mechaniczne. 783 668 320
PC-01097/21

Usługi ogólnobudowlane, hydraulika. 792 851 758
PC-00309/21

Malowanie wnętrz, gładzie itp. 516 400 163
PC-01230/21

Wykopy liniowe koparką łańcuchową. 506 525 255
FC-0937/21

Odnawianie wanien. 600 979 826
FC-0919/21

Remonty mieszkań, domów, biur. 514 103 658
PC-01140/21

Gipsy, malowanie, płytki, panele, docieplenia budynków itp. 503 748 165
PC-01255/21

Naprawa lodówek, zamrażarek, schładzalników do mleka. 697 342 132
FC-0978/21

Malowanie, szpachlowanie, tapetowanie, wykończenia wnętrz. 516 480 013
PC-01249/21

eprasa.pl 7d9bd46504